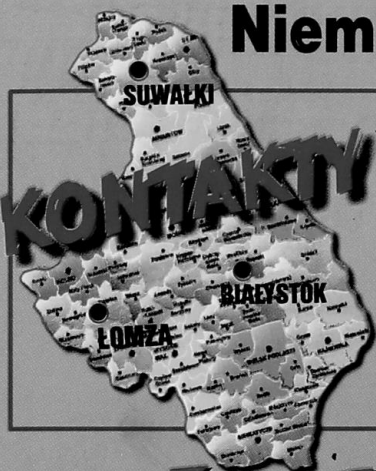


Daleko od serca • Padlina (ze skuteczną interwencją)

Niemile zaskoczeni premierem • Arcydzieła w skorupce

tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



SIMMTECH
INFORMATION TECHNOLOGY
KOMPUTERY

SKLEP SERWIS

NOWY PUNKT

ul. Dworna 18

tel. 0 86 216-68-99

0 86 216-29-99

www.simmtech.pl

Nagrywarka DVD-RW – **149 zł**

Płyty DVD TDK±R – **1,29 zł**

PRZY ZAKUPIE ZESTAWU KOMPUTEROWEGO



KUPON PROMOCYJNY
200 zł taniej!



PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07

TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY

Pomiar dachu tel. 509 769 127

www.kurpdach.pl

KONTAKTY

Nr 16 (1328)

16 kwietnia 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Dekalog jest fundamentem.
Problem człowieka polega
na wybraniu materiału
do budowania ścian”,
mówi ksiądz
Janusz Kubrak

Dekalog



AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

kostka
brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



ISSN 0208-6840

16>

OKNA z Krakowa

Najczęściej polecane okna...



OKNA nr 1 w Polsce

Jedynie okna, które w badaniach Związku "Polskie Okna i Drzwi" spełniły wszystkie wymagania techniczne i formalne!

- nowość w Polsce
 - szyba **THERMOLINE 1,0 GRATIS!**
 - szyba zespolona o współczynniku przenikalności cieplnej $U=1,0$
 - znaczące zmniejszenie kosztów ogrzewania
- promocja tylko do 30 kwietnia 2006

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14

tel. 086/ 275 02 55

OKNOPLAST



www.oknoplast.com.pl
© 0801 14 00 00

Zmień cyfrowe na papierowe

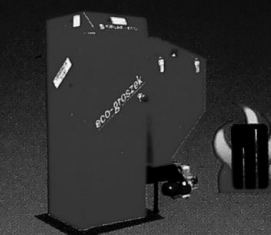
50 zdjęć za

2999

Zapraszamy Gabs Foto Stary Rynek 16, tel. 086 216 77 16
Kodak Express Cyfrowy Świat, Galeria Stokrotka, Al. Piłsudskiego 14a
tel. 086 216 80 90

Promocja ważna do 31 kwietnia 2006 r.

InstalBUD



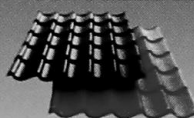
**ŻELIWNY KOCIOŁ OPALANY
GROZKIEM WĘGLOWYM**
Już od 1 kwietnia 2006
nowo otwarty oddział
Szczuczyn
ul. Łomżyńska 24
tel. (086) 272-52-51

WIOSENNA PROMOCJA Rabaty do 20%!

- najwyższej klasy blachy szwedzkie: BudMat, Plannja,
- solidne systemy orynnowania: Kanion, Siba,
- okna dachowe: Velux, Roto,
- kotły grzewcze typu: Cichewicz, Buderus, Weberman
- kominki z płaszczem wodnym i wkłady kominkowe,
- artykuły hydrauliczne i sanitarne,
- montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych i c.o.

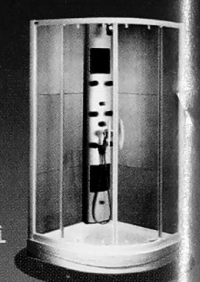
Atrakcyjne ceny!
każdego miesiąca promocja
na inny kolor blachodachówki

Szwedzkie blachodachówki



Dla pasjonatów...
Plannja
BudMat

KABINA PRYSZNICOWA SANPLAST



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Orle)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0 604 524-1 5
instalbud99@o2.pl

REKLAMA

GUSO

„oryginalny wystroj wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (026) 761 41 24

REKLAMA

Wszystkim, którzy ogłaszają się
w „Kontaktach” – radości



Galeria Stokrotka

Łomża, Al. Piłsudskiego 14

Oferta ważna od czwartku 13.04.06 do soboty 15.04.06

od piątku
14 kwietnia

8,99
4⁹⁹

Winogrona różowe
1kg

12,79

11⁹⁹

Szynka b/k
1kg

8,99

7⁹⁹

Kiełbasa biała surowa
1kg Dacor

12,59

6⁹⁹

Filet z mintaja
1kg

2,79

2²⁹

Majonez stołowy
280g Kętrzyński 8,18zł/kg

2,29

1⁶⁹

Groszek konserwowy
400g Pudliski 4,23zł/kg

2,79

2²⁹

Piwo Lech Premium
500ml puszką

2,39

1⁹⁹

Piwo Lech Premium
500ml butelka

Informacja
handlowa

Alkohol szkodzi zdrowiu!
Osobom poniżej 18-stu lat
alkoholu nie sprzedajemy.

**Zdrowych
i Wesołych
Świąt
Wielkiej Nocy**

Zapraszamy do supermarketu **Stokrotka** i innych punktów handlowych

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.



Gdy z okazji
świąt słyszymy życze-
nia „zdrowia, szczęścia, po-
myślności”, czasem myślimy o
życzącym, choć bardzo nam
to wszystko potrzebne, że nie wysilił się, powie-
la banalną formułkę.

Tej wiosny, w te święta, jakby już odarte z treści, „grzecznościowe”
słowa nabierają nowego znaczenia.

Chciałbym, żeby ozdrowiała trawiona od miesięcy chorobą Polska. By
znalazł się lek na złe myśli, mowę i uczynki, wyniszczające autorytety,
osłabiające państwo, wywołujące w nas wzajemną niechęć, wrogość, agre-
sję.

Takiego zdrowia wszystkim życzę. Tylko, gdy będzie, przyjdzie pomyślność;
szczęście, że żyje się w tym właśnie czasie, we własnym dla każdego kraju.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości
Radosnego, wiosennego nastroju
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz radosnego „Alleluja”*



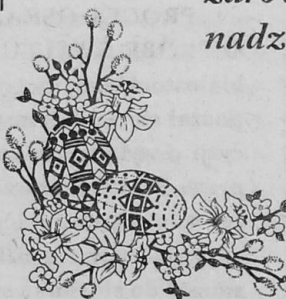
życzy

Prezydent Miasta Łomża
Jerzy Brzeziński

*„On, Życie nieśmiertelne,
odkupił życie każdego człowieka
i na nowo otworzył na nadzieję”.*

Jan Paweł II

*Na Wielkanocny czas
Mieszkańcom Ziemi Łomżyńskiej
zdrowia i radości oraz
nadziei płynącej ze Zmartwychwstania*



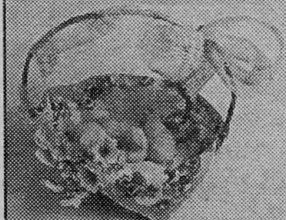
życzy

Lech Antoni Kołakowski
Poseł RP

*Aby ten czas wiosennego odrodzenia i rozkwitu
przyniósł wiele nowych sukcesów, nadzieję na lepsze jutro
i powodzenie we wszelkich planach.
Radosnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Gminy Zambrów*

życzą

Kazimierz Dmochowski
Wójt Gminy Zambrów
Jarosław Kos
Przewodniczący Rady Gminy Zambrów



KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

wszystkim równo, czyli każdemu g...

500 DĘBÓW PAPIESKICH zostanie zasadzonych w Polsce, w tym 25 w Podlaskiem. Żołędzie na sadzonki poświęcił w 2004 roku Jan Paweł II.

DECYZJA W SPRAWIE OBWODNICZY Wasilkowa zostanie ogłoszona 14 kwietnia, a tydzień później w sprawie obwodnicy Augustowa, zapowiedział gościć w regionie przedstawiciel ministerstwa środowiska Marek Sobiecki.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI ZNACZNIE OGRANICZA w tym roku limity przyjąć na aplikacje prokuratorskie i sędziowskie. Według zapowiedzi resortu, egzaminy dla przyszłych prokuratorów mają się odbyć jedynie w okręgach apelacyjnych w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie, a nie będzie ich w Białymstoku. Mniejsze szanse na rozpoczęcie aplikacji będą mieli także kandydaci na sędziów.

DRUGI KONKURS NA STANOWISKO PODLASKIEGO KURATORA oświaty ogłosił wojewoda Jan Dobrzyński. Za pierwszym razem wygrał Janusz Mieczkowski, dyrektor Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łomży, ale ministerstwo edukacji nie uznało tej decyzji.

NA 61. MIEJSCU ZNALAZŁA SIĘ KANCELARIA Zacharczuk, Prokopowicz i Wspólnicy z Białegostoku w czwartym rankingu 172 kancelarii przygotowanym przez „Rzeczpospolitą”. Białostocka kancelaria zatrudnia 14 pracowników, w tym 11 adwokatów i radców prawnych.

NAJLEPSZYM STRZELCEM WŚRÓD WOJEWODÓW okazał się wojewoda podlaski Jan Dobrzyński. Z takim sukcesem ukończył „wyższy kurs obronny” w Rembertowie.

NA POSOCZNICĘ, CZYLI ZAKAŻENIE KRWI, spowodowane przez bakterie, wirusy lub grzyby (takie, jak stwierdzone u żołnierzy z Lubuskiego), zachorowało w ubiegłym roku ponad 70 mieszkańców naszego województwa. Dziewięciu, w tym kilkuletnie dziecko, zmarło.

PRZECIWKO BUDOWIE POLA GOLFOWEGO nad jeziorem Sajno w Augustowie protestują leśnicy. W ich ocenie, doprowadziłoby to do zniszczenia terenu, należącego do europejskiej sieci „Natura 2000”. Władze miasta natomiast uznają ulubiony sport wielu zamożnych tu-

rystów za jeden z ważnych elementów, mogących pobudzić rozwój miasta.

FUNDUSZ „DZIECI CHORE” UTWORZYŁA Caritas Diecezji Łomżyńskiej. Będą na nim gromadzone pieniądze na leczenie i rehabilitację najmłodszych. Pierwsza zbiórka już się odbywa w parafiach diecezji łomżyńskiej, do których trafiło 30 tysięcy skarbonek na tradycyjną jałmużnę wielkopostną.

NAPISAMI, POZOSTAWIONYMI PRZEZ WIEŹNIÓW na murach piwnicy dawnej siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej, zajmie się białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Śledztwo



w sprawie zbrodni stalinowskich na Ziemi Łomżyńskiej IPN prowadzi już od kilku lat, ale niektóre nowe wątki znajdują się w nim za sprawą inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

BARDZO REALNY JEST UPADEK ZAKŁADÓW NAPRAWCZYCH Taboru Kolejowego w Łapach. Firma ma ponad 140 lat, nie otrzymała zamówień od PKP. Interwencję u ministra transportu zapowiedział poseł Roman Czepe (PiS).

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA BEZROBOTNYCH, finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, organizuje Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. Dla osób poniżej 25. roku życia kurs będzie przygotowaniem do podjęcia przez nie własnej działalności gospodarczej. Starsi zdobywać będą nowe umiejętności zawodowe.

POWTÓRZYĆ ZJAZD MUSI Platforma Obywatelska w Białymstoku, taką decyzję podjęły kra-

jowe władze partii. Przebieg poprzednich obrad i wybór Jarosława Dworzańskiego na szefa największej w województwie struktury PO zaskarżyła część działaczy, stronników posła Józefa Klimy, z którym konkuruje „opcja” posła Roberta Tyszkiewicza.

ROLNIKIEM ROKU, w kategorii gospodarstw do 100 hektarów, został Stanisław Krupiński z Pruski Wielkiej (gm. Augustów). Ogólnopolski konkurs organizuje Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy. Zwycięzca specjalizuje się w produkcji mleka.

PONAD 50 ŚWIADKÓW CHCE PRZESŁUCHAĆ Sąd Rejonowy w Białymstoku w procesie byłych kierowników sklepów „Biedronka”, oskarżonych o wyzyskiwanie pracowników. Kierownicy odmówili wyjaśnień. Sprawa została odroczone.

400 LITRÓW SUBSTANCJI BMK, z której można wyprodu-

kować 400 kilogramów amfetaminy, próbował przemycić do Polski Litwin, zatrzymany na przejściu granicznym w Budzisku (gm. Szypłiszki, pow. suwalski).

PROCES OSKARŻONEGO O PRÓBĘ GWAŁTU LEKARZA białostockiego pogotowia rozpoczął się w Białymstoku od decyzji o wyłączeniu jawności rozpraw. Prokuratura zarzuca mu, że w sierpniu ubiegłego roku używając siły i groźb próbował zmusić do stosunku seksualnego pacjentkę, do której przyjechał na wezwanie. Lekarz utrzymuje, że jest niewinny, a to kobieta zachowywała się prowokująco.

PIJACKI REKORD NA DROGACH PODLASKIEGO: 4,15 promila alkoholu miał zatrzymany przez policjantów kierowca lanosa w Starych Wądołkach (gm. Zambrów). Niewiele mniej wykazało badanie rowerzysty na drodze Belda — Łazarze (gm. Rajgród, pow. grajewski) — 3,75 promila.

ZNAKI CZASU

• „Trwajcie mocni w wierze” to motto pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI. Papież przyjedzie do Polski 25 maja, w czasie czterech dni spotka się z wiernymi w Warszawie, Częstochowie, Krakowie, Wądowicach, odwiedzi Kalwarię Zebrzydowską i byłby obóz Auschwitz Birkenau. Odprawi dwie wielkie msze po łacinie, w języku polskim wygłosi 10 przemówień i homilii.

• „Panie prezydencie, nie niszczy my tradycji Virtuti Militari”, apelują historycy i kombataneci. Order, ustanowiony w 1792 roku przez Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i od tamtego czasu jest nagrodą za obronę ojczyzny i za wybitne czyny wyłącznie na polu walki. Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowało zmiany w przepisach, według których order mógłby być przyznany w czasie pokoju, na przykład żołnierzom polskich kontyngentów, służącym poza granicami kraju.

• Trzy czwarte lekarzy wzięło udział w jednodniowym proteście. Minister zdrowia popiera żądania lekarzy, ale 30 proc. podwyżki, których oczekują, obiecuje w przyszłym roku. Związki zawodowe służby zdrowia grożą dalszymi protestami.

• „Kościół nie zakazuje wyjazdów ani do nich nie zachęca, wszakże gorąco pragnie, by migrujący był objęty Bożą dobrocią i był przydatny w budowaniu lepszego świata. Nie wstydzicie się Polski, bo Jan Paweł II — Największy Emigrant — bardzo ją kochał”, ogłosił w liście na Wielkanoc ks. kardynał Józef Glemp.

• Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce od września przejąć od samorządów około 70 szkół rolniczych o zasięgu regionalnym i ponadregionalnym. Zdaniem ministerstwa przekazanie szkół samorządom powiatowym nie sprawdziło się, część szkół zmieniła profil nauczania na ogólny i sprzedawała przylegające do nich gospodarstwa.

• Dla hydraulików jest praca we Francji, dla kowali w Niemczech; władze powiatu kieleckiego rezygnują z prowadzenia liceów, otwierają szkoły zawodowe.

26 kwietnia
w
salonach prasowych
Tygodnik „Lotniczy”

www.tygodniklotniczy.pl

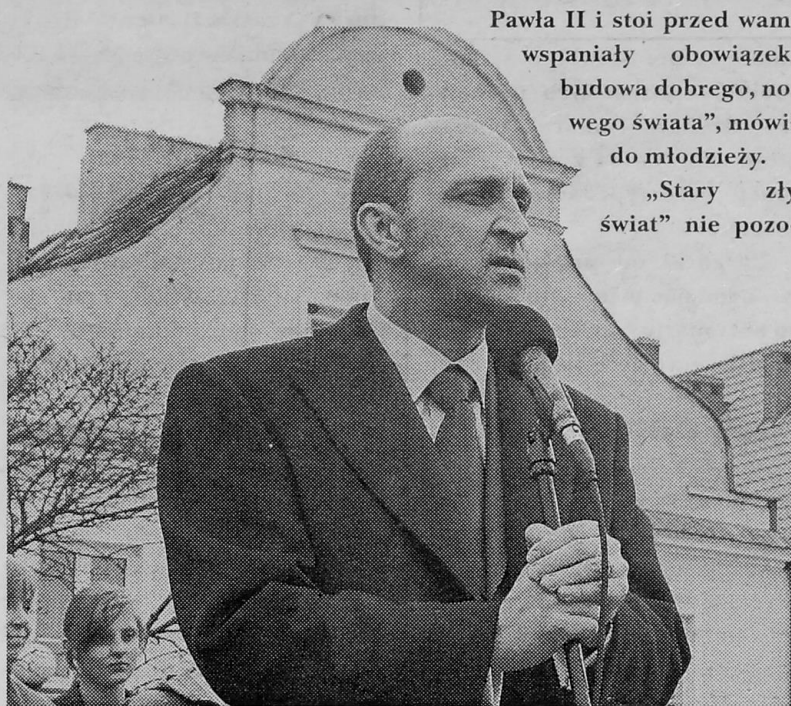


KONTAKTY

„Byliśmy wszyscy niemile zaskoczeni”, mówi przewodniczący RM Łomży Maciej Gład. Premier Kazimierz Marcinkiewicz nie miał czasu na rozmowę z łomżyńskimi radnymi, bo... obiecał żonie

W niedzielę, na zaproszenie biskupa Stanisława Stefanka, Łomżę odwiedził premier Kazimierz Marcinkiewicz. Wziął udział w spotkaniu z młodzieżą, zebraną na Starym Rynku na diecezjalnych obchodach Światowego Dnia Młodzieży oraz w nabożeństwie Niedzieli Palmowej.

„Dawno nie widziałem tyle piękna w jednym miejscu”, powiedział na powitanie komplement zebranych. Dodał, że także Łomża i jej okolice są piękne i przypominają mu poetycka wizja Ernesta Brylla: „Ta ziemia taka czysta, jakby umieszczona skrzydłem anioła...”. Nawiązując do celu spotkania stwierdził, że jego system wartości i życiowe priorytety określił Jan Paweł II, „najlepszy nauczyciel miłości”. „Wy także jesteście pokoleniem Jana



Z Łomży do łóżka

Pawła II i stoi przed wami wspaniały obowiązek, budowa dobrego, nowego świata”, mówił do młodzieży.

„Stary zły świat” nie pozostawił jednak premierowi wiele czasu na osobiste refleksje i przeżycia religijne. Ledwie Kazimierz Marcinkiewicz wyruszył z Rynku z biskupem Stefankiem, prezydentem Jerzym Brzezińskim, wojewodą podlaskim Janem Dobrzyńskim, eurodeputowanym PiS Michałem Kamińskim i innymi osobistościami w procesji z palmami do katedry, dziennikarze zasypali go pytaniami, co sądzi o najnowszej koncepcji koalicji parlamentarnej, która ma stanowić oparcie jego mniejszościowego rządu.

„Jedyna możliwość to koalicja z Samoobroną i PSL lub LPR. Takie działania muszą być podjęte jak najszybciej, by Polska miała sprawny rząd i by nasz program naprawy państwa i modernizacji kraju mógł być realizowany”, oświadczył. I dał ważny sygnał, na który oczekiwał Andrzej Lepper. Pytany, czy nie obawia się współpracy w rządzie z liderem Samoobrony, Marcinkiewicz odpowiedział: „Trudno sobie wyobrazić, by można było tworzyć koalicję z ugrupowaniami i wykluczać liderów tych ugrupowań z prac w rządzie”.

W Centrum Katolickim im. Jana Pawła II oczekiwali na spotkanie z premierem łomżyńscy radni. Według zapowiedzi, Kazimierz Marcinkiewicz miał się zjawić o godzinie 16.20. Pojawił się dopiero przed godziną 18.00. Zaszedł do sali, gdzie oczekiwali radni, po udzieleniu wywiadu mieszczącemu się w tym samym budynku diecezjalnemu radiu „Nadzieja”.

— Pan premier przywitał się z nami, każdemu uściśnął rękę, pozował dwa razy do fotografii i... pożegnał się! — opowiada Maciej Gład, przewodniczący Rady Miejskiej. — Byliśmy wszyscy niemile zaskoczeni. Liczyliśmy, że gość odpowie na pytania.

— Miałem wiele pytań, ale pan premier powiedział, że jest chory, ma gorączkę. Twierdził, że musi wracać do Warszawy i położyć się do łóżka, bo obiecał żonie, a on małżonce nigdy nie kłamał. Tak mówił. Chyba już panu premierowi tych pytań nigdy nie zadamy. Jeśli powstanie większościowa koalicja w Sejmie, to wszystko wskazuje na to, że przestanie być premierem — kwituje łomżyńska wizytę Kazimierza Marcinkiewicza radny Zbigniew Lipski. (MK)

Na zdjęciu: premier Kazimierz Marcinkiewicz na tle kamieniczki łomżyńskiego Starego Rynku

Pustynia przedszkolna

39 procent dzieci w Podlaskiem korzysta z edukacji przedszkolnej. To tylko nieznacznie więcej, niż w najgorszym pod tym względem w kraju województwie warmińsko-mazurskim. „Pustynią” przed-

szkolną są niemal wszystkie gminy wiejskie. Ale nawet w większych ośrodkach miejskich co trzecie — czwarte dziecko pozostaje poza systemem wczesnej edukacji, głównie dlatego, że rodziców nie stać na opłaty.

Szkaradny opiętek

Opiętek dwuplamkowy to, po szrotówku kasztanowcowiaczku, kolejna „plaga” zagrażająca drzewom w regionie. Szrotówek jest znany jako wróg kasztanowców. Opiętek jest natomiast niszczyicielem dębów. Według danych administracji leśnej, staje się poważnym problemem dla nadleśnictw w okolicach Białegostoku, Poznania i Wrocławia.

Zemsta komisji?

Zarzut nakłaniania świadka do fałszywych zeznań przedstawiła białostocka Prokuratura Apelacyjna znanemu krakowskiemu adwokatowi Janowi Widackiemu. Obarczył go swoimi zeznaniami gangster, odsiadujący wyrok w białostockim więzieniu, a sprawa ma dotyczyć okoliczności zabójstwa „Pershinga”, jednego z mafijnych bossów. Jan Widacki stanowczo oskarżenia odrzuca i twierdzi, że cała sprawa jest „politycznie sterowana”, ponieważ wypłynęła, gdy był prawnym pełnomocnikiem Jana Kulczyka w okresie działania sejmowej komisji „orlenowskiej”.

Odwolac wiceministra!

Odwolania wiceministra edukacji Jarosław Zielińskiego (na zdjęciu) z Suwałk (PiS) domaga się Związek Nauczycielstwa Polskiego. Powodem są pisma wysłane przez niego do dyrektorów szkół i kuratorów oświaty, w których ostrzegał przed organizacjami ekologicznymi i pacyfistycznymi oraz polecił propagowanie pielgrzymek młodzieży do Ledenicy.



Cytologia bezpłatnie

Bezpłatne badanie cytologiczne dla kobiet w wieku 25–59 lat, ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia, organizuje Szpital Wojewódzki w Łomży w Poradni Ginekologiczno-Położniczej Szpitala w Łomży, al. Piłsudskiego 11, pokój nr 59. Terminy: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10.00–14.00, środy w godz. 10.00–18.00.

Na badanie należy zgłosić się z aktualnym dowodem ubezpieczenia i numerem PESEL. Rejestracja, tel. 4733361.

Skierowanie nie jest potrzebne.

Portal dla rolników

Promocja portalu internetowego dla rolników z pięciu powiatów byłego województwa łomżyńskiego odbyła się w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.

Nowy portal to nie tylko źródło informacji dotyczących rolnictwa. Jego największą zaletą, podkreśla Krystyna Chojnowska prezes Zarządu RZR-KiOR w Łomży, organizator spotkania, jest możliwość zadawania pytań i uzyskiwania kompetentnych odpowiedzi od ekspertów z zakresu rolnictwa, prawa, ekonomii, prowadzonej w urzędzie jakiejś sprawy.

Strona www.rolnikpolski.pl jest nowym narzędziem nowoczesnego rolnika.





Pracownicy Pepeesu i Browaru Łomża, posiadający udziały w Towarzystwie Inwestycyjnym „Jantar”, otrzymali od warszawskiego prawnika Zygmunta Barańskiego oferty ich odkupienia po 1000 zł za sztukę.

„Jantar” za pół ceny

We wtorek skup udziałów rozpoczęło jedno z biur notarialnych w Łomży. Przypomnijmy, że prawie dwa lata temu Barański odkupił udziały od ponad połowy członków Towarzystwa, w większości byłych pracowników Pepeesu, po nominalnej cenie 2000 zł za sztukę.

Zmniejszenie stawki o połowę oburzyło pozostałych posiadaczy udziałów „Jantara”. Jednak część skorzystała z oferty, złożonej nieprzypadkowo przed świętami.

Barański od prawie dwóch lat, działając w imieniu głównego akcjonariusza Pepeesu, Józefa Huberta Gierowskiego, dąży

do całkowitego przejęcia „Jantara” i jego kapitału, jakim jest pakiet akcji Pepeesu. Gierowski wzmacnia swoją pozycję właścicielską przed oczekiwaną decyzją akcjonariuszy Pepeesu o sprzedaży spółki zależnej Browaru Łomża. Gierowski jest przeciwny sprzedaży browaru. (MK)

Wyśpiewały Złoty Mikrofon

W Międzynarodowym Festiwalu Piosenki „Złoty Mikrofon Radia Jar” w Białymstoku, wśród pięćdziesięciu młodych wokalistów, licealistki Urszula Durzyńska i Joanna Zawłocka, reprezentujące Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży, wyśpiewały trzecią i czwartą nagrodę. W kategorii duetów zdobyły Złoty Mikrofon Festiwalu. (MK)

Gorszy rok Pepeesu

Pepees S.A. w roku 2005 uzyskała przychody ze sprzedaży w wysokości 68,4 mln zł, o prawie 7 mln zł niższe niż rok wcześniej, wynika z opublikowanego na Giełdzie Papierów Wartościowych raportu rocznego. Przedsiębiorstwo zamknęło ubiegły rok niewielką stratą 153 tys. zł. Strata na jedną akcję zwykłą wyniosła 13 gr. W 2004 roku Pepees wypracował prawie 3 mln zł zysku. (MK)

Kapelusze do kolekcji

Barbara Wudarska, bratanica Hanki Bielickiej i jej spadkobierczyni zapowiedziała, że wzbogaci Salonik Hanki Bielickiej (na zdjęciu) w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II w Łomży. Kolekcja powiększy się o kilka strojów teatralnych z kapelusami, biżuterię i lampę. Barbara Wudarska odwiedziła Centrum Katolickie i ze wzruszeniem obejrzała salonik Pani Hanki. Najbardziej słynniejsza łomżanka otworzyła go w ubiegłym roku, przekazując wiele pamiątek, bo, jak mówiła, chciałaby, żeby coś z niej pozostało w Łomży. (MK)



Zeznanie do „pitomatu”!

„Urzędomat”, zwany też „pitomatem”, czyli automat do przyjmowania dokumentów testuje łomżyński Urząd Skarbowy.

Jak twierdzi Edward Matejkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego, sprzęt jest prosty w obsłudze. Dokument wkładamy do specjalnej szafki. Głos z „urzędomatu” podpowiada, jakie klawisze na ekranie powinniśmy naciskać, by skutecznie złożyć zeznanie podatkowe. Urządzenie wydaje potwierdzenie odbioru przyjmowanego dokumentu. Codziennie z „urzędomatu” korzysta kilkadziesiąt osób. Na pewno pomoże w rozładowaniu kolejek podczas ostatnich tygodni i dni składania zeznań podatkowych. Edward Matejkowski zapowiada, że z automatu będzie można skorzystać również poza godzinami pracy urzędu, nawet do godz. 20.00. Ale do tego potrzeba specjalnego przygotowania sali obsługi. (MK)



Łomża bliżej Muscatine

Stowarzyszenie Miast Siostrzanych Muscatine — Łomża zapowiada ożywienie działalności. Na Walnym Zebraniu członków w ubiegłym tygodniu wybrane zostały nowe władze. Prezesem Zarządu został Stefan Sutyniec (na zdjęciu), wiceprezesem Andrzej Skarzyński, sekretarzem Wiesława Kolaszińska, a przewodniczącą komisji rewizyjnej Halina Wołkowicka.

Przyjęty został plan pracy, który zakłada m.in. organizację pleneru malarskiego dla uczniów Liceum Plastycznego

z Łomży i młodych plastyków z Muscatine w USA. Plener odbędzie się w wakacje w Łomży, Nowogrodzie, Drodzowie i Tykocinie. Wystawę poplenierową najpierw obejrzą mieszkańcy Łomży, potem pojedzie za ocean. Według Stefana Sutynia, Stowarzyszeniu zależy najbardziej na żywych formach promocji Łomży w Stanach Zjednoczonych. Stowarzyszenie ułatwiać będzie także kontakty instytucjom kultury z Łomży z podobnymi instytucjami w Muscatine. (MK)



Raport:

• Pracownicy Szpitala Wojewódzkiego w Łomży gremialnie uczestniczyli w piątkowym ogólnopolskim proteście służby zdrowia, który polegał na wzięciu jednodniowego urlopu. Jak poinformował Jan Bajno, zastępca dyrektora Szpitala, nie przyjmowali w ogóle pacjentów lekarze w poradnich specjalistycznych. W niektórych poradniach dyżurowały rejestratorki, które informowały o strajku i przenosiły ich wizyty na inne terminy. Lekarze dyżurowali na oddziałach szpitalnych jak w soboty i dni świąteczne.

• Sukcesem zakończyły się starania władz Łomży o największą salę widowiskową w mieście w gmachu byłego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Nowej. Wojewoda podlaski Jan Dobrzyński podjął decyzję o jej przekazaniu Łomży. Wiadomość ucieszy łomżyńskich melomanów, gdyż w tej sali odbywa się większość koncertów Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Darowizna wymaga gruntownej modernizacji.

• Rozpoczęły się roboty drogowe na skrzyżowaniu ulicy Wojska Polskiego z Poznańską i Browarną. Ruch przez skrzyżowanie odbywa się w obu kierunkach jednym pasem jezdni. Obowiązuje zakaz skrętu w ulicę Poznańską dla jadących z obu kierunków oraz zakaz skrętu w ulicę Browarną dla pojazdów nadjeżdżających od strony Ostrołęki. Wykonawca robót, Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, prosi wszystkich kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności. To początek budowy ronda, na które czekają zwłaszcza mieszkańcy osiedla „Maria”.

• Natalia Grzeszczyk, Elżbieta Szepietowska i Wojciech Frąckiewicz będą reprezentować Łomżę podczas wojewódzkich eliminacji 51. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zwyciężyli wśród 15 uczestników eliminacji miejskich, które odbyły się w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych. Finał wojewódzki odbędzie się 22 kwietnia w Białymstoku. (MK)

„W czerwcu kończę 30 lat pracy i odchodzę na emeryturę. Od niedawna mam pensję nieco wyższą niż moi koledzy, 1400 złotych miesięcznie”, mówi doktor Joanna Głębicka, starszy asystent na Oddziale Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

7

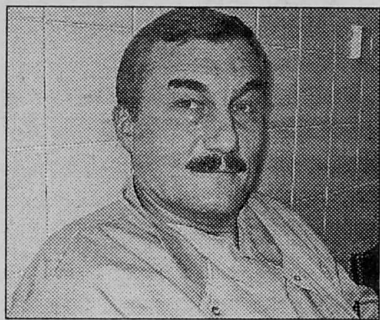


JOANNA GŁĘBICKA, starszy asystent na Oddziale Noworodków Szpitala Wojewódzkiego, lekarz Poradni Ryzyka Okołoporodowego w Łomży: — W czerwcu kończę 30 lat pracy i odchodzę na emeryturę. Od niedawna mam pensję nieco wyższą, niż moi koledzy, bo za etat 1400 zł. Dyrekcja, mając na uwadze moje odejście, trochę mi na koniec podwyższyła zarobki. Dyżurów nie biorę. 300–400 złotych miesięcznie zarabiam dodatkowo na prywatnych wizytach domowych. Mój mąż także jest lekarzem i pracuje w takim systemie, o jakim mówili koledzy. Wiele lat byliśmy bardzo zaangażowani w pracę, w pomaganiu pacjentom. Żyliśmy nadzieją, że będzie lepiej, ale nie doczekaliśmy się żadnej satysfakcji finansowej. Ja nie chcę już tak dłużej pracować. Czuję rezygnację. I bunt.



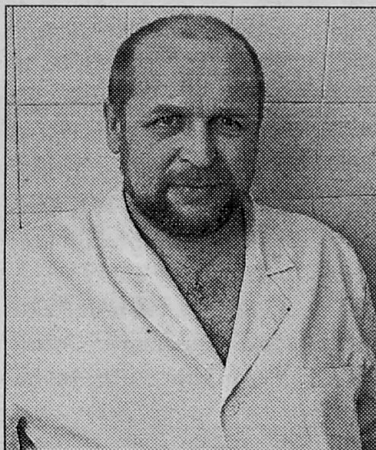
BEATA CHOLEWICKA, lekarz Oddziału Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, drugi stopień specjalizacji, 17 lat w zawodzie: — Moja pensja starszego asystenta to 1106 zł, 13 gr netto. Pracuję na Oddziale i na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej noworodkowym, gdzie trafiają najcięższe patologie. Biorę dyżury, żeby związać koniec z końcem (mamy troje dzieci). Średnio w miesiącu mam 6 dyżurów, czyli dodatkowo pracuję 96 godzin miesięcznie. Kosztem rodziny, dzieci. I kosztem swojego zdrowia. Z dyżurami zarabiam w sumie 2 200 zł miesięcznie. Jestem coraz bardziej wewnętrznie zbuntowana przeciwko takiemu

niesprawiedliwemu systemowi. Podwyżka 30 proc. niczego w mojej sytuacji nie zmieni.



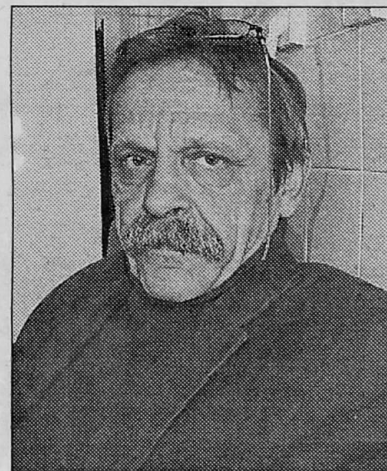
WIESŁAW MARKOWSKI, starszy asystent na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, chirurg z drugim stopniem specjalizacji, ponad 20 lat w zawodzie: — Na etacie starszego asystenta zarabiam netto 1145,31 zł. Z takich pieniędzy nie można utrzymać rodziny i domu, muszę pracować jeszcze na innych „etatach”: w mojej prywatnej firmie na dyżurach kontraktowych oraz w prywatnym gabinecie. Mam średnio 3 dyżury w miesiącu. W sumie zarabiam miesięcznie około 4 000 zł netto. Ile godzin na dobę pracuję? Gdy byłem młodszy, jeszcze liczyłem. Teraz, gdy wracam do domu, marzę tylko o spaniu. Sytuacja polskich lekarzy jest godna pożałowania. Pracujemy jak katorżnicy

dów nie mam. Rozpoczęłam specjalizację z chirurgii, którą skończyłam w 2012 roku. Szkolenia są bardzo drogie. Mojej pensji nie starczy nawet na ich część. Jako studentka wiedziałam, że zarobki lekarzy są niskie, ale nie sądziłam, że nie wystarczą na przeżycie w czasie robienia specjalizacji. Nie wiem, co będzie dalej. Na razie pomaga mi finansowo mama.



STANISŁAW GAWRYSZCZAK, chirurg specjalista, w zawodzie 20 lat z przerwą w latach 2000–2002, gdy był dyrektorem ds. medycznych w Podlaskiej Kasie Chorych: — Za etat starszego asystenta dostaję netto 1145 zł. Do tego 9 dyżurów miesięcznie, w tym 2 tzw. świąteczne, czyli dwudziestoczerogodzinne. W sumie

na specjalizację z chorób wewnętrznych. Jestem w połowie specjalizacji, która wiąże się z dużymi kosztami. Muszę często wyjeżdżać na szkolenia, kupować fachową literaturę. Z etatu w szpitalu dostaję na rękę niecałe 800 zł. Aby ratować budżet domowy (żona jest lekarzem na Oddziale Chorób Płuc, też robi specjalizację, mamy małe dziecko), biorę dyżury na oddziale i w izbie przyjęć. Stawka dyżurowa zbliżona jest do etatowej. Średnio w miesiącu mam 3–4 dyżury, dzięki czemu moje zarobki wzrastają do 1400–1500 zł netto miesięcznie. Żona jest tylko na „gołym” etacie (niecałe 800 zł), ze względu na dziecko nie może brać dyżurów. Mamy mnóstwo kredytów, które spłacamy tylko dzięki pomocy rodziców. Mógłbym jeszcze spróbować postarać się o dyżury w pogotowiu, ale przy innych obowiązkach mam już tych dyżurów dosyć. Ciężko mi się pracuje, jestem stale w stresie. Pacjenci wszędzie widzą nieprawidłowości, doszukują się machlojek, są niezadowoleni.



KRZYSZTOF DACH, lekarz patomorfolog, członek Prezydium Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, członek Komisji Rewizyjnej Naczelnej Izby Lekarskiej: — Postęp medycyny jest ogromny. Oczekiwania społeczne na nowoczesne leczenie jeszcze większe. Pieniądzy ze składki ubezpieczeniowej, a jest ich 34 mld rocznie, nie wystarcza. W naszym proteście chodzi przede wszystkim o to, żeby je zwiększyć z 34 do 60 mld (z 3,8 do 6 proc. Produktu Krajowego Brutto). Taki jest poziom finansowania służby zdrowia w Czechach, najbiedniejszym pod tym względem, po Polsce, kraju Unii Europejskiej. Chcielibyśmy, żeby władze uwzględniły ten postulat już w przyszłorocznym budżecie państwa.

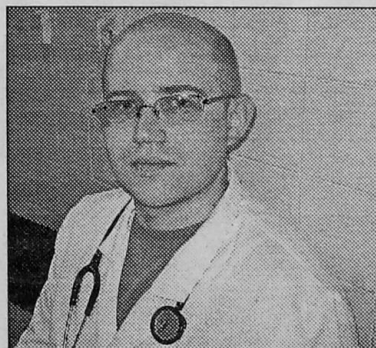
Dlatego strajkowali

na średni poziom życia naszych rodzin. Jaki jest sens, przy tak marnych zarobkach, wszczynanie protestu pod hasłem podwyżki o 30 procent? Podwyżka 300 zł niczego w sytuacji lekarza nie zmieni. To zwrócenie uwagi na problem. I na nową formę protestu.



BARBARA MICKIEWICZ, młodszy asystent na Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, 4 miesiące w zawodzie: — Jako stażystka zarabiałam 1200 zł netto, jako młodszy asystent 920 zł. Więcej docho-

pracuję na dwóch etatach za około 3500 zł netto. W nieustannym stresie, bo praca lekarza zabiegowego polega na podejmowaniu decyzji, od których zależy zdrowie i życie pacjenta. Czasem cztery doby pod rząd nie wychodzę ze szpitala. Będąc dyrektorem w kasie chorych, za pracę od 8.00 do 16.00 zarabiałem 7 000 zł! Dopóki w naszym kraju najlepiej będą wynagradzani urzędnicy od dzielenia pieniędzy na ochronę zdrowia, a nie lekarze, będzie to chory system.



KAROL JAKACKI, młodszy asystent na Oddziale Kardiologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży: 2 lata pracy w zawodzie: — Po stażu zdałem egzamin

KONTAKTY



Radny z Zambrowa „przemycal” Czeczeńców

Waldemar G., radny Rady Miasta Zambrów (Klub Radnych Prawicy, wybrany z Komitetu Porozumienie Prawicy Powiatu Zambrowskiego), taksówkarz, został w piątek aresztowany z Mieczysławem L., drugim taksówkarzem z Zambrowa.

Prokuratura Okręgowa w Łomży, nadzorująca śledztwo prowadzone przez Straż Graniczną, postawiła im zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej i zajmowanie się organizacją nielegalnego przekraczania polskiej granicy.

Jak wyjaśnia prokurator Tadeusz Marek, naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży, od października do grudnia ubiegłego roku zambrowscy taksówkarze przewieźli około 50 Czeczeńców z ośrodków dla uchodźców w Czerwonym Bo-

rze i Łomży w umówione miejsce pod Krakowem i przekazywali następnym osobom, któ-

re pomagały im przekroczyć granicę ze Słowacją. Za przewóz jednego pasażera inkasowali 120 dolarów.

Obaj taksówkarze tłumaczy, że świadczyli usługi.

— Jest bezsporne, że to nie było tylko świadczenie usługi, polegające na przewiezieniu pasażerów do Krakowa. Taksówkarze posiadali pełną świadomość, że uczestniczą w nielegalnym przemyśle i współdziałali z innymi, którzy od nich przejmowali Czeczeńców — mówi prokurator Tadeusz Marek.

Czeczeni nie wsiadali do pierwszego lepszego samochodu z postojem, nie jecha-

li w ciemno z Czerwonego Boru, czy Łomży pod Kraków. Wszystko było umówione.

Ostatni kurs

Radny Waldemar G. pracował w Komisjach Ochrony Środowiska i Porządku Pub-

licznego oraz Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Zambrów. W ostatnim okresie zmienił samochód osobowy na... busika.

— Jeden kurs, drugi kurs, większe pieniądze kuszą i gubią — mówi kolega Waldemara z Rady.

ZBIGNIEW KORZENIOWSKI, przewodniczący Rady Miasta Zambrów: — Z wielkim zaskoczeniem przyjąłem wiadomość o aresztowaniu radnego z Zambrowa. Na podstawie dotychczasowej współpracy mogę powiedzieć, że jest to człowiek godny zaufania, uczciwy i zawsze zaangażowany w pracę Rady. Nigdy nic nie wskazywało na to, że mógłby się uwikłać w niebezpieczne kłopoty. Wierzę, że to jakieś nieporozumienie.



Tamotsu Aso z Tokio będzie kręcił film o Kurpiach

— Wasze obyczaje i obrzędy religijne są piękne i autentyczne — zachwycą się Tamotsu Aso z Tokio, którego z ekipą filmową spotkaliśmy w palmową niedzielę w Zbójnej (pow. łomżyński). — Dotychczas realizowałem w Polsce jedynie filmy przyrodnicze. Teraz postanowiłem pokazać,

— Akurat upiekłam drożdżowy placek. Gościom z Japonii bardzo smakował! Ale „aktorka” dopiero będę — śmieje się. — Pan Aso chce filmować naszą kurpiowską wiosnę, zaczynając od palmy wielkanocnej. Pokaże, jak idę do lasu po borówki do dekoracji palmy, jak się ją robi od po-

Kurpie po japońsku

jak rytm natury wyznacza rytm życia ludzi, jak „przekłada się” na obyczaje.

Po raz pierwszy spotkaliśmy się w styczniu 1999 roku, gdy Tamotsu Aso rozpoczął cykl filmów o Biebrzy („Kontakty”, nr 5/1999), prezentujących to unikalne miejsce w Europie w czterech porach roku. Teraz chce pokazać Kurpie wiosną, latem, jesienią i zimą.

Zaczął od Celiny Kopeć ze Zbójnej, twórczyni ludowej.

czątku do końca, co dzieje się z palmą po roku, gdy zastępuje ją nowa.

W kurpiowskim cyklu Tamotsu Aso wystąpią także inni twórcy ludowi ze Zbójnej.

— Każda pora roku w Polsce jest piękna, ale podobno tutaj najpiękniejsza — powtarza to, czego na Kurpiach już się dowiedział.

Na zdjęciu: Tamotsu Aso z Elą Brzeziak



— Nie mogę ochłonąć, nie mogę się uspokoić. Całe życie byłam uczciwą, a teraz zrobiłno ze mnie złodziejkę — mówi wstrząśnięta Marianna Raczek z Łomży.

Od 22 lat jest właścicielką działki przy drodze wylotowej do Ostrołęki. Działkę nabyła, kiedy jeszcze funkcjonowały Zakłady Przemysłu Bawełnianego Narew. Najpierw były to działki pracownicze, a Marianna Raczek była pielęgniarką w zakładowej przychodni. Po likwidacji „Bawełny” można było użytkowaną działkę kupić. Kupiła. Oprócz warzyw, sadziła kwiaty. Ma też działkę po drugiej stronie drogi. Postanowiła przesadzić kwiaty ze starej działki na nową.

— Wykopałam sadzonki dziesięciu żonkili, delikatnie ułożyłam je w reklamówce. W drugiej umieściłam sadzonki innych kwiatów, które same rozsiały się na mojej działce.

„Osądzona”

Z reklamówkami przeszła przez drogę i pole, zmierzając do swojej drugiej działki. Kiedy usiadła na tarasie domku, zauważyła, że trzy osoby szybko biegną w jej kierunku. Przybiegli. Powiedzieli, że jest złodziejką, że ukradła sadzonki.

Została wezwana na posiedzenie Zarządu Ogrodu Działkowego „Relax”.

— Raz wydano na mnie wyrok, jak byłam dzieckiem i z mamą zostałam wywieziona na Syberię. Teraz nazwano mnie złodziejką. Siedem osób mnie „sądziło”. Nie mogę żyć z tą świadomością i z takim obciążeniem. Śnią mi się koszmary, że jestem w sklepie i każdy na mnie patrzy, czy nie kradnę — opowiada Marianna Raczek.

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Relax” przysłał jej lakoniczne pismo: „uznajemy, że sprawa wynika z powodu nieporozumienia”. Nie ma słowa „przepraszamy”. Pismo podpisał prezes Grzegorz Runo.

Na rabatkach wschodzą kwiaty, a poza tym na działkach nic nowego się nie dzieje. (m)



KONTAKTY

Stało się tak, że akurat byłem w domu. Przyjechali po mnie, zabrali. Nie rozumiałem dlaczego i nie wiedziałem gdzie. Najgorszy był pierwszy tydzień — wspomina Mirek, uczeń klasy szóstej z Domu Dziecka w Zambrowie. — Po pięciu latach już się przyzwyczaiłem, bo do wszystkiego można się przyzwyczaić. Czasem mam do nich żal, że przyjeżdżają dwa — trzy razy w roku albo wcale. Ale bardzo za nimi tęsknię...



Daleko

Mirek tłumaczy sobie swoją sytuację krótko: „Rodzicom coś w życiu się nie udało. Każdemu może się nie udać”. I cieszy się, że chociaż daleko od domu, ma przy sobie starszego brata. To znacznie lepiej, niż być w „bidulu” w pojedynkę, bo wtedy tęskni się jeszcze bardziej.

— Wszystkie dzieci, od najmłodszego do najstarszego, z reguły nigdy nie mówią źle o rodzicach. To bardzo silna więź, mimo krzywdy, którą im wyrządzili; mimo tego, że z każdym dniem większość rodziców od nich się oddala — mówi Jadwiga Paździor, dyrektor Domu Dziecka w Zambrowie.

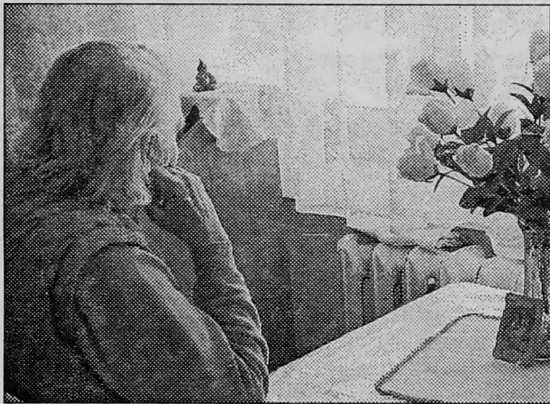
Zabranie dziecka do „bidula” to, wbrew pozorom, w pierwszej chwili szok dla rodziców. Niektórzy zjawiają się już nazajutrz, niektórzy po tygodniu, niektórzy po miesiącu.

— „Budzą się”, chcą ratować sytuację, ale z czasem dzieci przyzwyczajają się do nowego miejsca, a rodzice do tego, że dzieci są daleko i dla uspokojenia własnego sumienia, wystarczą pokazać się dwa razy w roku, przed Świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia — mówi dyrektor Jadwiga Paździor. — Z czasem w dzieciach, szczególnie młodszych, rodzi się złość: oni mnie nie chcą. Starsze stają się coraz bardziej świadome swojej sytuacji i podchodzą do rodziców z dużym dystansem. Jak rodzice do nich. I już nie czekają.

— Mama stanęła w naszej sali

i powiedziała: „Kocham cię, córeczko, batonika ci przywiozłam. Z prawdziwej czekolady”. Tak chciała mi osłodzić miesiące nieobecności, nieodpisywania na listy — wspomina Beata z Domu Dziecka w Łomży. — Batonik wyrzuciłam do kosza. Nienawidzę jej, a ojca jeszcze bardziej. Nienawidzę ich za to, że skazali mnie na to miejsce, na ciągłe wyczekiwanie. Nie znają już drogi do Łomży. Nie da się opisać tego, co to znaczy czekać na list, na telefon, a co dopiero na matkę i ojca. Nienawidzę ich, ale ciągle czekam, chociaż to już jest zupełnie inne czekanie niż wtedy, gdy weszłam do naszej sali po raz pierwszy.

Irena z Brzostowa (gmina Jedwabne) ma męża,



dzieci i wnuki. Szósty rok mieszka w Domu

Pomocy Społecznej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży. W Łomży mieszkają także jej dzieci i wnuki.

— I Dzień Matki, i Dzień Babci zawsze jest dla mnie smutno, bo bez nich — mówi. — Każdy dzień jest bez nich... Nigdy dotąd żadnego listu, kartki na święta, żadnego słowa. Dlatego już nie czekam, nie mam nadziei, że do mnie przyjdą... Wszystko nagłe się rozleciało.

— Do mnie dzieci piszą bardzo często! — ożywia się Zofia z Łomży. Zwłaszcza młodszy syn. Píše, że zawsze ojciec był dla niego ważny, ale ja ważniejsza! Starszy syn woli dzwonić. Dużo ma do opowiedzenia. Mówi i mówi aż mnie czasem już ucho od słuchania boli — uśmiecha się na wspomnienie tej pięknej chwili.

Ale piękna chwila istnieje tylko w jej wyobraźni, bo nikt z bliskich do niej nie pisze, nie dzwoni, nie przychodzi...

Nikt nie przychodzi, nie pisze, nie dzwoni także do Marii z gminy Śniadowo. Ale ona się nie skarży; nie skarży się od jedenastu lat...

— Większość naszych mieszkańców świadoma jest, że nigdy swoich bliskich już się nie docze-

ka — mówi kierownik Domu Urzula Gumińska. — Większość już się z tym pogodziła, ale może tylko tak nam się wydaje, bo nie każdy o swoich uczuciach opowiada szczerze.

Żeby „zabić” tęsknotę, Irena zimą bierze druty i wełnę, a z wiosną zajmie się kwiatowym ogródkiem wokół Domu. Tyle, że do wiosny daleko, a każdy dzień jakby „stał w miejscu”.

— Skarpetki lub czekoladka jako kieszonkowe i uzalanie się już od progu, że musieli przyjechać — mówi Ewa Odolecka, dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla chłopców w Grajewie. — O przyjazd, z różnych powodów, z reguły rodziców trzeba prosić wielokrotnie. Za każdym razem zaczyna się tak samo: od ubolewania nad własną chorobą, nad kosztami i uciążliwością podróży, do robienia problemu z niczego.

Dom Pomocy Społecznej dla dzieci niepełno-

kały w Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Od tej chwili minęło 20 lat. Matka odwiedzała je raz... Ojciec nigdy. Mieszkają w okolicach Grajewa.

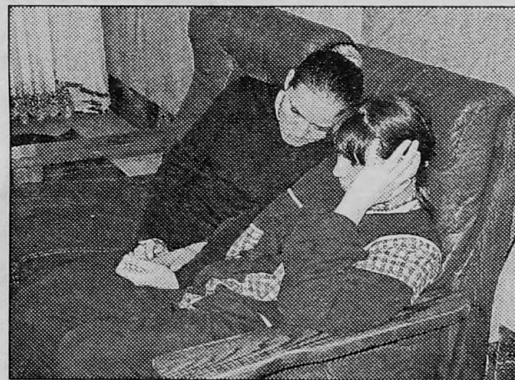
Ewa i Wiola nie mają też kontaktu z rodzeństwem, jedynie z siostrą, która jest w domu pomocy w Augustowie, prowadzonym przez zakonnice.

— Chciałabym bardzo ich wszystkich zobaczyć, poznać szwagrow i bratowe, ich dzieci — mówi Ewa. — Jeszcze trochę pamiętam nasz barak. Chciałabym pojechać do mamy, żeby jej we wszystkim pomagać.

Swoje córki w Domu Pomocy Społecznej dla dziewcząt w Łomży dość systematycznie odwiedza mniej więcej jedna trzecia rodziców. Pozostali albo nie żyją, albo sami są niepełnosprawni, albo zbyt starzy, albo zbyt biedni na podróż, albo nie odczuwają takiej potrzeby.

— Co myśleć o matce, która raz na pięć lat pojawi się z lodem? — zastanawia się Franciszek Chrzastowski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla dziewcząt w Łomży. — Albo co myśleć o matce, któ-

od serca



sprawnych umysłowo lub fizycznie (a z reguły pod jednym i drugim względem) jest wybawieniem od obowiązków, z którymi rodzice nie dąliby sobie rady, ale też często od jakichkolwiek obowiązków, nawet odwiedzin.

— Gdy już ich „ściągniemy”, ciągle powtarzają: „Bóg pokarał nas takim dzieckiem!”. Sami oczekują współczucia i po załatwieniu sprawy, dla której musieli przyjechać, szybko szykują się do drogi — mówi Ewa Odolecka. — Nie rozumieją, czym dla dziecka jest ich obecność, bo mają swoją teorię: „On i tak niczego nie rozumie”. Nie chcą wierzyć, że dziecko, które ma lat 11 i to, które ma lat 30, jednakowo chodzi od okna do okna, oczekując przyjazdu rodziców. Gdy wreszcie się pojawiają, widać, jak chłopcy bardzo się cieszą. Ale coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że tę radość dostrzegamy tylko my.

Matka Ewy i Wioli urodziła 16 dzieci. One musiały rozstać się z nią, gdy miały 8 i 3 lata. Zamiesz-

ra odnaleźliśmy przez przypadek po wielu latach ze złudną nadzieją, że coś się w niej obudzi? Została córką tuż po porodzie w szpitalu. Gdy się spotkały, zobaczyła osiemnastoletnią pannę. Upewniła się, że to jej dziecko, sprawdzając, czy ma znamie. Tego samego dnia zaprosiła ją i naszą pracownicę do swojego domu. Dziewczyna wróciła do Łomży zupełnie odmieniona, przekonana, że odnalazła matkę może nie na zawsze, ale przynajmniej na częste spotkania. Od tej chwili minęło dziesięć lat.

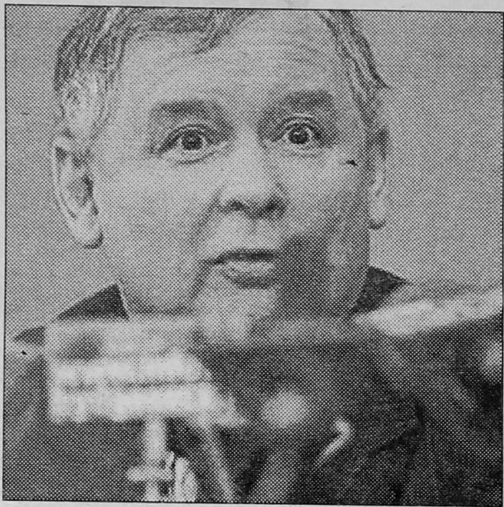
Nie pokazała się więcej...

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Irena z Domu Pomocy Społecznej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz siostry Ewa i Wiola z Domu Pomocy Społecznej dla dziewcząt w Łomży



Objazd kraju: Białystok PiS prze do koalicji



Jeszcze przed Wielkanocą może dojść do uzgodnień koalicji rządowej Prawa i Sprawiedliwości z Samoobroną, zapowiedział we wtorek w Białymstoku Jarosław Kaczyński, jednak sama umowa koalicyjna ma zostać zawarta po świętach.

Trwają prace nad deklaracją programową z Samoobroną. Według lidera PiS, niemożliwe jest spełnienie wszystkich oczekiwań partii Andrzeja Leppera.

— Granicą naszych ustępstw jest po prostu zdrowy rozsądek. Są postulaty, które można przeprowadzić, i takie, które są nie-

realne — powiedział, popierając stanowisko w tej sprawie wicepremiera i ministra finansów Zyty Gilowskiej.

Kaczyński widziałby jako trzeciego koalicjanta PSL. Partia Waldemara Pawlaka, według niego, nie stawia specjalnych warunków, ale raczej nie spieszy się z podjęciem decyzji o przystąpieniu do rozmów.

PiS natomiast chce, by „jak najszybciej skończył się okres niepewności”.

— Nas interesuje tylko koalicja, a nie żadne poparcie z zewnątrz — podkreślił.

Zapytany, czy Kazimierz Marcinkiewicz pozostanie premierem w nowym rządzie koalicyjnym odpowiedział, że „toczą się rozmowy”. Lider PiS przyjechał do Białegostoku w ramach „objazdu kraju”, który prowadzi od kilku tygodni. Rozmawia z regionalnymi aktywistami partii o przygotowaniach do czerwcowego kongresu PiS i do jesiennych wyborów samorządowych. (MK)

Przepęd w sądzie

Burmistrz Szczuczyna, na wniosek białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przekazał do Sądu Rejonowego w Grajewie sprawę wyznaczenia granic pasa drogowego drogi krajowej nr 61 w obrębie wsi Guty.

W czasie projektowania modernizacji drogi został przeoczony fakt, że należy rolnikom wyznaczyć bezpieczny przepęd dla bydła. Zarządca drogi nadrobił zaniedbanie po fakcie. W ubiegłym roku na jego wniosek burmistrz Szczuczyna wszczął postępowanie rozgrani-

czeniowe z sąsiadami drogi, by odzyskać zajęty pas pod przeгон. Jednak pięciu rolników nie zgodziło się na przesunięcie granic swoich posesji i wydanie zajmowanej od wielu lat części pasa drogowego.

Przyczyną sprzeciwu jest konflikt między mieszkańcami wsi. Burmistrz Szczuczyna umorzył postępowanie i przekazał sprawę do sądu, który ostatecznie zadecyduje o rozgraniczeniu. Na wytęczenie i ogrodzenie przepędu oczekuje trzech rolników, którzy muszą pędzić duże stada krów na położone za wsią pastwiska. (MK)

Belgijska misja

Urząd Marszałkowski w Białymstoku, przy współpracy Centrum Promocji Podlasia, organizuje 7-10 czerwca „Wielobranżową misję gospodarczą przedsiębiorców podlaskich do Belgii”. Celem misji jest zapoczątkowanie współpracy gospodarczej pomiędzy firmami podlaskimi i belgijskimi.

Planowane są bezpośrednie rozmowy i spotkania handlowe.

Organizatorzy gwarantują każdemu dobór przynajmniej 5 firm belgijskich do bezpośrednich rozmów. Koszt udziału w misji, po uwzględnieniu dofinansowania Urzędu Marszałkowskiego, wynosi 2000 zł netto + VAT za 1 osobę. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 kwietnia. Zgłoszenia i szczegółowe informacje: Centrum Promocji Podlasia w Białymstoku, tel. 085 740 46 34. (MK)

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce?



Wielki przemysł hermetyczny

Bożena Zakrzewska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Grajewie: — Grajewo ma najwyższą w województwie podlaskim stopę bezrobocia, 25,1 proc. W rejestrach bezrobotnych figuruje 5 tysięcy osób, w tym 3 tysiące to tzw. długotrwale bezrobotni. Postronnemu obserwatorowi życia gospodarczego może się to wydać dziwne. W Grajewie mają przecież siedziby dwa kolosy polskiej gospodarki: Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól i fabryka płyt meblowych Pfleiderer. Jednak nowoczesny wielki przemysł ma to do siebie, że potrzebuje coraz mniej pracowników. Zastępują ich zaautomatyzowane i skomputeryzowane linie technologiczne. Mlekpól, co prawda, zgłasza oferty zatrudnienia dla kilkunastu — kilkadziesiąt osób, ale taka ilość nie ma większego wpływu na poprawę wskaźników bezrobocia. Wielkie firmy z reguły ożywczo wpływają na rozwój sektora transportowego. Tak jest i w Grajewie, ale sektor transportowy również nie tworzy wielu miejsc pracy.

Wysoki poziom bezrobocia ukształtował się na początku lat 90. w wyniku upadku lub zmniejszenia zakresu działania przez firmy państwowe i spółdzielcze. Stopa bezrobocia co jakiś czas zmniejsza się o kilka punktów procentowych, ale nie ma to wpływu na odczucie mieszkańców, iż cały czas na rynku pracy jest ciężko. Po roku 1990 nie pojawiła się żadna możliwość „zagośpodarowania” w skali lokalnej

większości poszukujących pracy. Dzięki doskonałej współpracy z samorządami, co roku w systemie prac interwencyjnych i robót publicznych dla gmin pracuje nawet do 1000 osób. Grajewską specyfiką jest to, że mało bezrobotnych wyjeżdża w poszukiwaniu pracy za granicę.

Kolejny szczyt wzrostu bezrobocia został wywołany zniknięciem z rynku w ubiegłym roku dużej firmy budowlanej, jaką był Ekobud. Ta tendencja zaczyna się już odwracać. Lukę po Ekobudzie zaczynają wypełniać małe firmy budowlane, zakładane przez byłych pracowników Ekobudu. Ci pracownicy starają się u nas o dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Generalnie jest duże zainteresowanie tymi dotacjami wśród bezrobotnych. Może powstać nawet do 60 małych firm w różnych branżach. Na pewno ożywczym czynnikiem na rynku pracy będzie otwarcie w przyszłym roku nowego zakładu Pfleiderera, gdzie ma być 200 miejsc pracy. Pojawiło się też kilku innych inwestorów, zainteresowanych otwieraniem zakładów w Grajewie. Jednak to wszystko może spowodować obniżenie stopy bezrobocia najwyżej o kilka procent.

Poważnym problemem są kwalifikacje bezrobotnych, które nie odpowiadają pracodawcom. Niektóre firmy bezskutecznie szukają potrzebnych im fachowców.

Na zdjęciu: Bożena Zakrzewska



W lesie, 100 m od drogi do Kolna, w Chmielewie (gm. Stawiski), szokujący obrazek. Wokół niewielkiego budynku zwały kości i szczątków zwierząt. Można rozróżnić bydło i świnie. Niektóre sztuki, wyrzucone niedawno, nie zostały jeszcze „objedzone” do końca przez psy, lisy, koty, ptactwo. Widać świeże wnętrza bydła, ciele, prawdopodobnie urodzone martwe, bo owinięte łóyskiem, napoczętą świnie. Jest też dużo doszczętnie oczyszczonych z mięśni przez kruki szkieletów.

— Jak tylko robi się ciepło, zaczyna śmierdzieć. We wsi nie można wytrzymać. Do lasu strach wyjść, bo wszędzie bezpańskie psy, żyjące się padliną — mówi mieszkaniec Chmielewa.

— Nasza wieś jest mała, hoduje cokolwiek zaledwie kilka gospodarstw. To nie nasi rolnicy wyrzucają padlinę. Przywożą ją chyba z całej okolicy — mówi Hanna Jeżewska, sołtys Chmielewa.

Kto pozbywa się padliny, nie wie. Przypuszcza, że nie odbywa się to świetle dziennym, tylko pod osłoną nocy.

Kiedyś była tu legalna zbiornica padłych zwierząt, porządku pilnował zatrudniony przez gminę pracownik. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej gmina Stawiski ją zamknęła i wprowadziła inne, zdaniem sołtys Jeżewskiej, znacznie lepsze od poprzedniego, rozwiązanie. Rolnicy nie muszą już nigdzie wywozić martwego zwierzęcia. Mogą bezpłatnie, bo płaci gmina, korzystać z usługi specjalistycznej firmy, która na telefon zjawia się w gospodarstwie i odbiera padlinę.

Formalnie miejsce za wsią nie istnieje. Gdy próbowała w gminie prosić, żeby uprzątnęli teren, słyszała: „Ale przecież zbiornica jest zlikwidowana!”. Dzwoniła nawet anonimowo do sanepidu w Kolnie. Też się nie zainteresowali.

Marek Karwowski, powiatowy inspektor weterynarii z Kolna, na naszą prośbę pojechał do Chmielewa i na widok padliny przetrzął ze zdumieniem oczy:



— Nie przypuszczałem, że jeszcze zobaczę taki widok. Sądziłem, że gminy poradziły już sobie z tym problemem. Prowadziłem wśród wójtów

wręcz kampanię, przekonywałem, żeby podpisywali umowy ze specjalistycznymi firmami. Nie widzę racjonalnych przesłanek, dla których rol-

cy mieliby pozbywać się w ten sposób padłych zwierząt — uważa.

Po pierwsze, po co cichaczem wieźć martwą krowę na nielegalne grzebownisko, jeśli mogą wezwać przez telefon firmę, która odbierze ją za darmo z ich posesji? Po drugie, do korzystania z usługi takiej firmy wręcz zmuszają przepisy o identyfikacji i rejestracji zwierząt. Każdą martwą sztukę rolnik musi wyrejestrować z systemu IACS w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

— Rolnik zwraca paszport padłego zwierzęcia. Musi też okazać dokument zaświadczaający, że padlina została odebrana do utylizacji — mówi pracownik biura ARiMR w Kolnie, obsługujący system IACS.

— Są rolnicy, którzy nie wypełniają obowiązku rejestracji zwierząt — przyznaje Marek Karwowski. — Wygląda na to, że ten margines nie jest wcale taki mały.

Według inspektora, może to być również efekt nielegalnej działalności gospodarczej. Niedawno Inspektorat Weterynaryjny w Kolnie wykrył, że pewien

pokątny hodowca lisów krążył po okolicy i posługując się fałszywą pieczęcią rzekomej firmy, świadczył rolnikom „usługę” odbioru padliny. Ale tym „przedsiębiorcą” już zainteresowała się prokuratura.

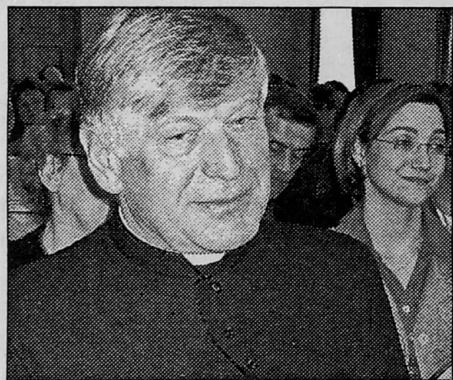
Pracownik Urzędu Miasta w Stawiskach, który z inspektorem przyjechał do Chmielewa, także był zaskoczony ilością padliny. Twierdził, że był w tym miejscu trzy tygodnie wcześniej i... było czysto! Uderzył się w piersi i polecił zakładowi komunalnemu, by teren byłej zbiornicy uprzątnął, a szczątki zwierząt zakopał. Jest nadzieja, że urzędnicy ze Stawisk będą teraz częściej zaglądać do Chmielewa... i uważniej sprawdzać teren byłej zbiornicy!

JOANNA WILK

Na zdjęciach: takie obrazki sfotografowaliśmy w byłej zbiornicy padłych zwierząt w Chmielewie przed uprzątnięciem



 Kurze, strusie, przepiórcze. Drewniane, porcelanowe, z kamieni szlachetnych i polnych. Pisanki, kraszanki, malowanki, byczki. Nazywane różnie w różnych krajach i zdobione w najróżniejszy sposób.



Ks. prałat KAZIMIERZ SIEKIERKO, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu: — Mała pisanka, a tak wiele w niej treści. Jest w niej piękno, ogromna pracowitość człowieka i wielka pomysłowość.

Tyle jest szarpaniny w naszym społeczeństwie i kraju. Ta szarpanina nie omija także Ziemi Ciechanowieckiej. Pisanki, zawierające wizerunki dawnych uczonych, niosą przesłanie dobroci poprzednich pokoleń. Łączą i jednoczą społeczności i całe kraje. W Muzeum w Ciechanowcu są pisanki z całego świata, ludzi różnych kultur i wyznań. Odzwierciedlają wydarzenia historyczne, które też łączą ludzi.

Pisanka czasami pomaga przełamać lody, buduje życie rodzinne. Bywa początkiem nawiązania kontaktu. Niesie radość.

Mała pisana jest dziełem ludzkim, połączonym we wspaniały sposób z duchowością człowieka i z największym dogmatem naszej wiary: zmartwychwstaniem.

W jedynym w Polsce Muzeum Pisanki w Ciechanowcu (drugim w Europie, po Kołomyi na Ukrainie), jest ich ponad 1200. Nawet prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, historyk nauki i kultury i muzeolog Jerzy Jasiuk, twórca Muzeum Pisanki i ofiarodawca całej kolekcji, nie wiedzą dokładnie, ile sztuk liczy ekspozycja.

Arcydzieła

Na Wielkanoc 2004, kiedy otwarte zostało Muzeum, było ich prawie tysiąc. Ale z każdym rokiem przybývają ciekawe okazy z całego świata.

— Jestem świadkiem, że wszystko zaczęło się od jednej pisanki, którą dawno temu podarowałem mojej bardzo pięknej narzeczonej na Wielkanoc. Potem ktoś przyniósł jeszcze jedną i tak przybýwały kolejne — „świadczy” Jerzy Jasiuk.

Pierwsza pisanka, która dała początek imponującej kolekcji, pochodzi z 1969 roku i także znajduje się w Muzeum.

Wieloletnie kontakty naukowe i zawodowe prof. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej z Muzeum Rolnictwa, ważnym ośrodkiem kultury i nauki w północno-wschodniej Polsce, a także niezwykle urok tego miejsca, co podkreśla profesor, spowodowały, że pisanki trafiły właśnie do Ciechanowca.

— W ubiegłym roku zrodziła się myśl, aby stworzyć kolekcję pisanek, które będą mówiły o tym regionie i prezentowały ludzi pochodzących z Ziemi Ciechanowieckiej. Zasluga ks. Krzysztofa Kluka, proboszcza ciechanowieckiego, w upowszechnianiu nauki są ogromne. Szlachta najchętniej czytała książki Kluka, bo były napisane językiem pięknym, dla wszystkich zrozumiałym. Jego pisanek oraz wiele innych wykonał Wojciech Bogucki Namalować portret na jajku to wielka sztuka. Wymaga dużego talentu — mówi z uznaniem

prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

Autorem portretowej kolekcji pisanek jest właśnie głównie Wojciech Bogucki, kustosz Muzeum Pisanki. Wykonał ich ponad sto. Jego ostatnie dzieła to pisanka z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, podarowana kilka dni temu prof. Stasiewicz-Jasiukowej oraz z wizerunkiem Doroty Łapiak w stroju szlacheckim, dyrektor Muzeum Rolnictwa.



na skorupce



Muzealną ekspozycję tworzą pisanki kurpiowskie, łowickie i kaszubskie, z Opoczna i Lipska; prawosławne z Ziemi Huculskiej i Nowogródzkiej; rosyjskie, czeskie, ukraińskie, morawskie, z Chin, Japonii, Kenii, Meksyku, Włoch i innych krajów. Niezwykle cenne są pisanki z Jerozolimy, zdobione przez arabskich chrześcijan z Hebronu.

Miniaturowe i kruche arcydzieła. Malowane woskiem, wywarem z roślin, farbami. Skrobane, rzeźbione, oklejane cieniutkim drewnem, suszonymi roślinkami, ziarnem, kolorową włóczką, tkaniną, koralikami, perełkami i cekinami. Na niektórych portrety, na innych koguciki, kwiaty, sceny z życia wiejskiego, obiekty, niepowtarzalne wzory.

— Pisanką można przekazać dużo treści. W czasie stanu wojennego obdarowywano się pi-

sanką żałobną, w czarno-białych kolorach — wspomina Jerzy Jasiuk.



Przed Wielkanocą Muzeum wydaje tematyczne książeczki z serii „Pisanki”. W ubiegłym roku ukazały się „Pisanki religijne”. W tym roku „Pisanki uczonne”.

— Pomysł serii zrodził się w czasie rozmowy z księdzem prałatem Kazimierzem Siekierką. Cykl, zgodnie z polską tradycją wielkanocną, rozpoczęła pisanka religijna. Pisanki uczonne to kontynuacja cyklu, związana jednocześnie z moją pasją naukową, zbieractwem i artystycznym — mówi prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, autorka ponad 20 książek o polskich przedstawicielach nauki i kultury.

W ten sposób z Wojciechem Boguckim na kruchej skorupce jaja przybliżają miejsca kultu i sceny z Biblii. Na wydmuszcze jest Matka Boska Częstochowska, Ciechanowiecka, Ostrobramska, Fatimska, ukrzyżowanie Chrystusa, Zmartwychwstanie. Kolekcje wielkich polskich uczonych tworzą: ks. Stanisław Konarski, reformator szkolnictwa w Polsce; ks. Onufry Kopczyński, twórca pierwszej polskiej gramatyki; ks. Kazimierz Narbutt, autor pierwszego polskiego podręcznika logiki; prof. Wiktor Dega, twórca polskiego modelu rehabilitacji; prof. Zdzisław Libera, wybitny historyk literatury i kultury, oraz inni.

Za rok będą „Pisanki kresowe”.

Ale... lepiej obejrzeć arcydzieła na skorupce w Muzeum Pisanki w Ciechanowcu, niż o nich czytać.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: dyrektor Muzeum Dorota Łapiak; pisanki z kolekcji Muzeum

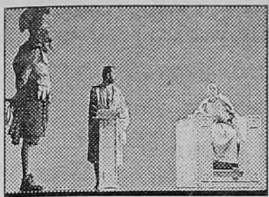


Laureaci eliminacji powiatowych 51. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Wysokiem Mazowieckiem: Przemysław Krajewski, Milena Mioduszewska i Mateusz Gąsowski oraz Ewa Śladowska i Karol Częściak z komisją konkursową, Ewą Jakubaszek, Elżbietą Włodkowską, Alicją Chmielewską, Janem Domitrzem i Ryszardem Flancem.



Tu warto być 13-19 kwietnia

Białystok



„MISTERIUM WIELKANOCNE”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), Wielki Piątek, 14 kwietnia, godz. 20.30.

Spektakl w reżyserii Piotra Dąbrowskiego, oparty na jednym z wątków słynnej powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”. Opowiada o pojmaniu, męczeństwie i śmierci na krzyżu Jezusa w Jerozolimie. W roli Jezusa Ha-Nocri Marcin Bartnikowski, w roli Pilata Piotr Dąbrowski. Na zdjęciu: fragment spektaklu

„STREET PAINTING”, projekt Anny Tomaszuk, Galeria SPODKI (ul. św. Rocha 14, tel. 085-744-63-13), czynna do 21 kwietnia, godz. 10.00–16.00.



Anna Tomaszuk (na zdjęciu), jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Zajmuje się malarstwem, grafiką, instalacją i scenografią teatralną. Projekt „Street Painting” rozpoczęła w 2005 roku na XI Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych i Cyrkowych „La Strada” w Bremie w Niemczech. Podczas festiwalu powstał dyptyk, ilustrujący partnerskie miasta Gdańsk i Bremę. Z czasem cykl rozwinął się. „Street Painting” to specyficzny pejzaż miejski, złożony z kadrów, na pierwszy rzut oka wybranych przypadkowo, połączonych za pomocą kształtu, światła, barwy, nastroju. Forma szkicu olejnego podkreśla ulotność, z jaką zazwyczaj traktowany jest przez przechodniów prezentowany temat: ulica.

„AIR SCULPTURES AND OTHER FLYING OBJECT”, wideoinstalacje Kuby Bąkowskiego, Galeria Arsenał (ul. Mickiewicza 2, tel. 085-742-03-53), wystawa czynna do 12 maja w godz. 10.00–16.00.

Kuba Bąkowski to artysta, zaliczany do twórców „nowych mediów”. Uprawia wideomalarstwo, cyfrowe przetwarzanie obrazów, tworzy projekty na bazie gier komputerowych.

Łomża

IMPROPERIA, CZYLI SKARGI ZBAWICIELA, katedra łomżyńska, Wielki Piątek, 14 kwietnia, godz. 20.00.

Zespół Muzyki Dawnej Voci Unite pod dyrekcją Katarzyny Szmitko (na zdjęciu) ze Szkoły Podstawowej nr 7 oraz Schola Gregoriańska Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży poprowadzą Improperia, czyli śpiew na adorację Krzyża Świętego. Wielogłosowa muzyka wielkopostna, mająca rodowód w XVI wieku, zabrzmiała w katedrze już po raz szósty. Podopieczni Katarzyny Szmitko oraz Grzegorza Dobieckiego, dyrektora chóru seminaryjnego, uczyli się śpiewu wielogłosowego na warsztatach artystycznych w ramach projektu „Improperia”. Na program piątkowych Improperii złożą się stare teksty polskie i łacińskie.



KONKURS

„Mój dom — historia, którą widzę”

Dom Pracy Twórczej w Wigrach ogłasza konkurs fotograficzny pod hasłem „Mój dom — historia, którą widzę”.

Konkurs adresowany jest do gimnazjalistów i ma na celu zwrócenie uwagi młodych ludzi na ginące w regionie budownictwo tradycyjne, a także przyswojenie wiedzy o architekturze, jednym z najistotniejszych elementów tożsamości lokalnej.

Prace konkursowe powinny składać

się z dawnych i współczesnych fotografii, a także opisu, powstałego na podstawie rozmów z rodzicami i dziadkami, jak i zdobytej wiedzy na temat lokalnych tradycji budowniczych.

Szczegółowe informacje:

Joanna Sztelmer
tel. 0 87 563 7000

Prace należy składać do 25 maja 2006:

Dom Pracy Twórczej w Wigrach
16-412 Stary Folwark

Wiadomości trzeba mieć

Piąty numer „Wiadomości Łomżyńskich”, kwartalnika Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, po prostu trzeba mieć. Treści, które nie są bliskie każdemu, kto mieszka, kto kiedyś choć na chwilę zatrzymał się w Łomży.

Na okładce zdjęcie Hanki Bielińskiej i słowa: „Była w każdym łomżyńskim domu i w każdym będzie Jej brakowało”, a w środku cykl artykułów poświęconych wielkiej artystce, która rozślawiła Łomżę w świecie.

Prezentacja nowego biskupa pomocniczego ks. Tadeusza Bronakowskiego i jego niezwykle wzruszające przemówienie. Pierwsze doktoraty w Wyższej Szkole Agrobiznesu, olimpijczycy z „Ličium Kościuszki”. W cyklu „Spotkania z historią” Wawrzyniec Kłosiński odsłania ponure tajemnice

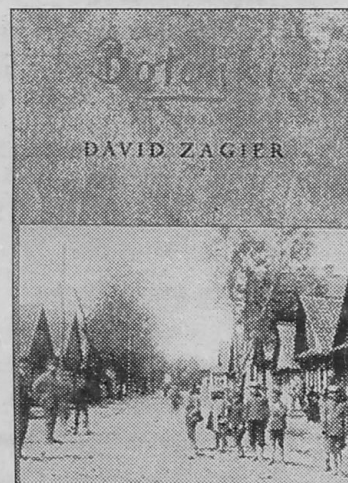
„ubeckiej katowni”, budynku przy ul. Nowogrodzkiej 5 w Łomży. Maria Kaczyńska pisze o grajewskich rodowych korzeniach prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W numerze także o nagrodzonych w dziedzinie kultury przez prezydenta Łomży, bogata „Kronika łomżyńska” i wiele innych ciekawych artykułów, uzupełnionych licznymi zdjęciami. A wszystko w bardzo starannym opracowaniu.



„Botchki”, czyli Boćki

Pod takim tytułem w 2001 roku w Nowym Jorku ukazała się książka Davida Zagiera, który urodził się w Boćkach w rodzinie żydowskiej. Gdy miał 20 lat, w 1908 roku jako dziennikarz, współpracownik Polskiej Agencji Fotograficznej (niegdyś PAT, dziś PAP) wyjechał do Ameryki Południowej. W czasie II wojny światowej trafił do USA i zaciągnął się do armii. Ze względu na wiedzę o Europie wschodniej, wstąpił do OSS, późniejszego CIA. Po wojnie był wykładowcą uniwersyteckim, osiadł w Szwajcarii. Tam na krótko przed śmiercią (1998) dokończył pasjonujące, nie pozbawione humorystycznych akcentów, wspomnienia o rodzinnym miasteczku. Często tłumaczy czytelnikowi zawile kwestie językowe, bowiem jego „dzieciństwo przebiegało w miksturze co najmniej siedmiu języków” (rosyjskiego, białoruskiego, polskiego, żydowskiego, hebrajskiego, niemieckiego i aramejskiego). Szczegółowo opisuje historię Boćek, dostrzega społeczne nierówności wśród Żydów i chrześcijańskich mieszkańców. Doskonale pamięta, że dzieci żydowskie już od 4 i pół roku uczęszczały obowiązkowo do chederu. Jego ojciec był gabajem (stróżem) w synagodze.

Prawie 250 stron to nieocenione źródło wiedzy nie tylko o żydowskich Boćkach ale o wielu podobnych miasteczkach przedwojennej, północno-wschodniej Polski.



KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

14 kwietnia (piątek) — • Bambi 2, godz. 16.30 • Różowa pantera, godz. 17.45 • Tylko mnie kochaj, godz. 19.30;

15-16 kwietnia (sobota — niedziela) — kino nieczynne;

17-20 kwietnia (poniedziałek — czwartek) — • Bambi 2, godz. 16.30 • Różowa pantera, godz. 17.45 • Tylko mnie kochaj, godz. 19.30.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

Nieczynne do 20 kwietnia.

KONTAKTY



Obwodnica na zachodzie Łomży

Według oceny środowiskowej, przygotowanej przez dr. Włodzimierza Kwiatkowskiego z Politechniki Białostockiej, obwodnica Łomży powinna przebiegać po zachodniej stronie miasta.

Zastępca dyrektora oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku Jerzy Doroszkiewicz poinformował, że nie oznacza to, że już został wybrany do realizacji wariant zachodni. „Jest to bardzo ważna przesłanka, która musi być brana pod uwagę przy dalszych pracach”, mówi.

Ostateczna decyzja, którą przejdzie obwodnica, ma zapasć na posiedzeniu Komisji Opiniującej Projekty Inwestycyjne przy centrali GDDKiA. Na jej posiedzenie zostaną zaproszeni przedstawiciele samorządów i organizacji ekologicznych. Posiedzenie odbędzie się najprawdopodobniej w Łomży.

Wskazany przez dr. Włodzimierza Kwiatkowskiego wariant zachodni ma ok. 28 km długości i prowadzi od Kisielnicy przez okolice wsi Penza, Kupisk Starych, Giełczyna do Podgórze.

Wariant wschodni jest krótszy, ale niezależnie, jak ją się projektuje, zawsze przecina Łomżyński Park Krajo-
brazowy Doliny Narwi.

Immunitet za „procenty”

Wniosek o uchylenie immunitetu podlaskiemu posłowi Januszowi Wójcikowi (Samoobrona) przygotowała warszawska prokuratura. Były trener piłkarskiej reprezentacji Polski i białostockiej Jagiellonii w okresie jej największych sukcesów jechał na początku stycznia po pijanemu samochodem po ulicach Warszawy. Poseł zapowiada, że nie będzie w żaden sposób utrudniał prawnych działań w swojej sprawie.

Zmarł z pobicia?

Polski wicekonsul w Grodnie Ryszard Badoń-Lehr zmarł w białostockim szpitalu MSWiA, do którego trafił w stanie krytycznym po krótkim pobycie pod opieką lekarzy białoruskich. Według niektórych opinii, krwawkę mózgu, który doprowadził do śmierci dyplomaty, mógł powstać w wyniku pobicia. Dlatego zbadaniem okoliczności, które w konsekwencji doprowadziły do śmierci Ryszarda Badoń-Lehra, zajmuje się białostocka prokuratura. Nie wyklucza zwrócenia się o pomoc prawną do strony białoruskiej.

— Wielki Post i Wielki Tydzień to dla katolików czas szczególny. Ludzie licznie uczestniczą w wielkanocnych rekolekcjach, przed konfesjonalami ustawiają się kolejki. Czy spowiedź, z doświadczenia Księdza, bardziej jest autentyczną potrzebą oczyszczenia duszy, czy nawykiem, „bo tak wypada”?

— Niestety, dla większości tym drugim, nawet na wsi, która zawsze była symbolem głębokiej wiary. Ludzie nie doceniają znaczenia spowiedzi, nie rozumieją jej istoty. Na

Dekalog przystaje do każdej epoki i rzeczywistości, co bardzo wymownie i pięknie pokazał w filmowym cyklu Krzysztof Kiesłowski. Przemówił do niejednego człowieka skuteczniej, niż wiele kazań w kościele. Pokazał, że nie ma „mniejszego zła”, bo zło to zawsze zło, choć w różnych „odcieniach”. Że tylko dobro rodzi dobro. W porę musi odezwać się w człowieku dzwonek alarmowy, czyli sumienie. Dekalog jest fundamentem życia danym od Boga. Problem człowieka polega na wyborze materiału do budowania ścian.

pewno już samo wyznaczenie grzechów świadczy o poruszonym sumieniu, o świadomości zła, które wyrządziło się Bogu i bliźnim. Ale wierzyć naprawdę oznacza nie wracać do grzechu i po odejściu od konfesjonaliu żyć dalej „jak Bóg przykazał”, czyli zgodnie z Dekalogiem. Być może my, jako kapłani, za mało o tym mówimy, za mało uświadamiamy, jak wielkim darem dla człowieka jest sakrament spowiedzi, sam Dekalog.

— Tymczasem przybywa „cudzych bogów”. Czy ludzie świadomi są ich istnienia?

— Nie pamiętam, żeby ktoś spowiadał się z tego, że pieniądź zasłonił mu świat; że bogiem stała się dla niego butelka, a celem życia wygrana w grze liczbowej. Oczywiście, nie da się żyć bez pieniędzy, ale nie mogą być dla człowieka celem samym w sobie, bo taka postawa z reguły prowadzi do nieszczęścia.

— Człowiek wierzący „nie bierze imienia Boga nadaremno”.

— Bierze. „Jak Boga kocham!” stało się nic nie znaczącym przerwaniem w dialogu i monologu. Powszechny stał się również zwyczaj pozdrawiania kapłana krótkim „po-chwalony”. Gdy pytam kto, pojawia się konsternacja, bo ten ktoś zupełnie mnie nie rozumie! Dla wielu wzorem jest pewnie proboszcz z serialu „Złotopolscy”, bo gra go

prawdziwy kapłan! Ze starymi ludźmi odejdzie też na zawsze „Zostańcie z Bogiem”, „Niech cię Bóg prowadzi”, czy też „Szczęść Boże”. W Bawarii tym ostatnim zwrotem ludzie pozdrawiają się powszechnie. U nas uchodzi to za staroświeckie, niemodne. Ale gdy kipi mleko, dziećmi dziesięć osób na sto zawoła „O Jezul”.

— Z badań socjologicznych wynika, że około 90 proc. katolików w Polsce deklaruje wiarę w Boga, ale do uczestniczenia w niedzielnej

mszy świętej przyznaje się poniżej 50 proc.

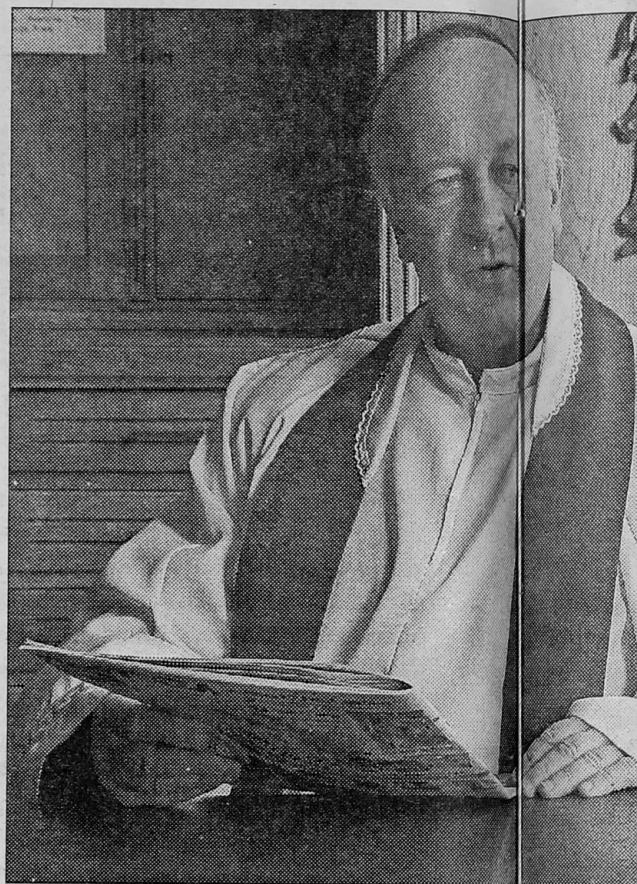
— To tak mniej więcej jak w naszej parafii. Część, ze względu na naukę czy pracę, jest poza miejscem zamieszkania, trzeba usprawiedliwić, ale jest druga strona medalu. To ci, którzy idą do kościoła, ale do niego nie wchodzi! Gdy układaliśmy kostkę na placu przed świątynią, ten i ów mówi do mnie: „Proszę księdza, może by dać kostkę i pod sam mur?”. Pytam, po co, skoro mamy ładny trawnik. „A, bo dobrze się wtedy stoi”. Ręce opadają! A „po kościele” idzie się do sklepu, po piwo, w domu kobiety robią pranie, kombajnisci siadają do maszyny i ruszą na pola, bo czas to pieniądź. Rozumiem, że są obowiązki, których nie można odłożyć do jutra, ale czy naprawdę wszystkie? Daleko nam pod tym względem do wyznawców judaizmu czy islamu.

— Teściowa nie matka, synowa nie córka.

— To powszechny problem w tej relacji. Teściowa żali mi się, że synowa zamyka przed nią lodówkę i nie pozwala wchodzić do pokoju, a synowa, że teściowa skąpa i do wszystkiego się wtrąca. Rodzice skarżą się na dzieci, dzieci na rodziców, wzajemnie się rewanżując. Pewien syn przyznał się, że nie zabiera do ko-

ścioła rodziców swoim samochodem, bo nie dokładają do domowej kasy. Wozi ich sąsiad. Tak koło żalu się zamyka. A wszystko widzą wnuki, ucząc się, jak w przyszłości traktować swoich rodziców. Wciąż nie uświadamiamy sobie, jak wielkim darem Boga jest rodzina. Refleksja przychodzi dopiero wtedy, gdy się

Z ks. JANUSZEM KUBRAJEM proboszczem Parafii pod wezwaniem św. kolneń w Grabowie rozmawia Gabriela Szczepańska



Dekalog

rozpada. A przecież nic nie dzieje się z dnia na dzień.

— Zabijamy myślą, mówią i uczynkiem. Tylko to ostatnie jest dla każdego „czytelne”.

— W imię „niestresowania” człowieka nie nazywamy rzeczy po imieniu. Jeden nie skłamał, lecz minął się z prawdą, drugi nie ukradł, lecz sobie przywłaszczył, kobieta nie zabiła poczętego dziecka, lecz poddała się aborcji. Ale ludzie nie są świadomi, że zabić można nie tylko fizycznie. Zabijanie duszy słowem, czy gestem boli całe życie. Za to z wielkim upodobaniem większość katolików prezentuje postawę „życie za życie, ząb za ząb”, opowiadając się za karą śmierci. Pod tym względem ludzie nie wyszli jeszcze ze Starego Testamentu i czasów prawa zemsty Hamurabiego. Jana Pawła II wszyscy podziwiają za przebaczenie zamachowcy na jego życie, ale jestem przekor-

rii” nie istnieją. Nie masz prawa na niebezpieczeństwo obdarzyć spowiedzi słowem. Nie chciałem — Ciężko jest żyć. Nie do łóżka nie jest uważane. — Długo się w zgłoszeniu. Mentu ma się. Wcześniej kanonicznie by natychmiast specjalny kłopot. Nie o ciąży, jeździć. Dobrze być razem, dziesięć



samocho-
domowej
koło żalu
ridzą wnu-
łości trak-
Wciąż nie
k wielkim
Refleksja
y, gdy się

ANUSZE KUBRAKIEM
pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela
Grabowie (pow. kolneński)
nawia Gabriela Szczęsna



ekalog

nie dzieje
mowa i
tnie jest

nia" czło-
po imie-
cz minął
radł, lecz
a nie za-
poddala
świadoc-
ko fizycz-
a, czy ge-
wielkim
katolików
za życie,
ę za kara
m ludzie
go Testa-
ty Ham-
zyscy po-
machow-
przeko-

nany, że może nawet 90 proc. katoli-
ków nie przebaczyło i nie przebaczy
zatargu o miedzę z czasów pradziad-
ka, co skrupulatnie przekazuje się w
rodzinie kolejnemu pokoleniu. Prze-
rażające jest również to, że siadanie
po pijanemu za kierownicą nie jest
uważane za grzech! Ryzykowanie ży-
ciem swoim i innych w tej „katego-

Trudno zrozumieć, dlaczego cudzo-
łóstwo kojarzy się wyłącznie ze zdra-
dą małżeńską. Widać ludziom łatwiej
akceptować obyczajowe, a nie religij-
ne „rozdzielenie” tego, co przed słu-
bem i po. Przed ślubem „coś” można,
potem już nie, chociaż, jak pokazu-
je życie, to tylko teoria. Potwierdze-
nie niedaleko, na szosie Stawiski —
Łomża. Pewien żonaty parafianin usi-
łował przekonać mnie, że „przygoda
z tirówkami to tylko przygoda”. On
nikogo nie krzywdzi, a one biedne,
więc trzeba dać im zarobić. Gdy od-

powiedziałem, że zerwał
wciąż z Bogiem, bo złamał
przysięgę małżeńską, któ-
rą przed nim złożył, od-
powiedział: „Ksiądz wydzi-
wia”! Nie wydzwiam. Brak
świadomości małżeństwa
jako świętości to dzisiaj
powszechne pojmowanie
tego sakramentu.

— Czy ktoś spowiadał
się Księdzu z małżeńskiej
zdrady?

— Nie. Wydaje się, że
na wsi takiego problemu
nie ma, co wynika zarów-
no z wciąż silnej wiary,
jak i specyfiki życia ma-
łej społeczności. Na wsi
wszyscy wszystko o wszyst-
kich wiedzą, czyli nic się
nie ukryje, więc lepiej nie
ryzykować. Jeżeli to istot-
nie argument, by nie do-
puszczać się tego ciężkie-
go grzechu, Bogu dzięki!

— Pokutowało kiedyś powiedze-
nie: „wszyscy kradną i dla wszyst-
kich starcza” w odniesieniu do
ustroju politycznego. Czasy się
zmieniły, a kradzieże nie.

— W gimnazjum żarówki świeciły
się bez potrzeby. Zwróciłem uwagę
uczniom: „Gaście światło, bo za prąd
płacą wasi rodzice”. Nie zrozumieli.
Wciąż nie moje, znaczy państwowe
lub gminne, czyli niczyje!
Tak podchodzą do tego
rodzice, więc trudno dzi-
wić się dzieciom. Z tego
powodu mamy w gminie
zdevastowane przystan-
ki autobusowe, zniszczo-
ne znaki drogowe, nawet
kosze na śmieci. Pewnie i
z tego powodu z parafial-
nego cmentarza, wkrót-
ce po uroczystości ku czci
poległych żołnierzy wrze-
śnia 1939 roku, ktoś ukradł
maszt, na który wciągnię-
ta była flaga. I tylko kra-
dzież „wprost” jest dla lu-
dzi kradzieżą. Wciąż w
świadomości funkcionu-

je podział „pegeerowe” i „moje”. W
Grabowie też był pegeer i niektórzy
wciąż mile wspominają, jak to moż-
na było państwowym nakarmić świ-
nie i pegeerowe, i własne.

— Człowiek lubi żyć sprawami in-
nych, lubi o nich mówić, najchętniej
źle. Czy ktoś przyznaje się w spowie-
dzi do plotkowania?

— Zdarza się, ale bardzo rzadko,
bo ludzie usprawiedliwiają się tym, że
„przecież mówili prawdę”. Gdy owa
„prawda” okazuje się fałszywym świa-
dectwem, przyznają się do grzechu,
ale przeprosić skrzywdzonego plotką,
mowy nie ma! Sprawdzają się słowa
Jezusa: widzi się źdźbło w oku brata,
a nie dostrzega się belki w oku swo-
im. Tak było dwa tysiące lat temu, tak
jest dzisiaj.

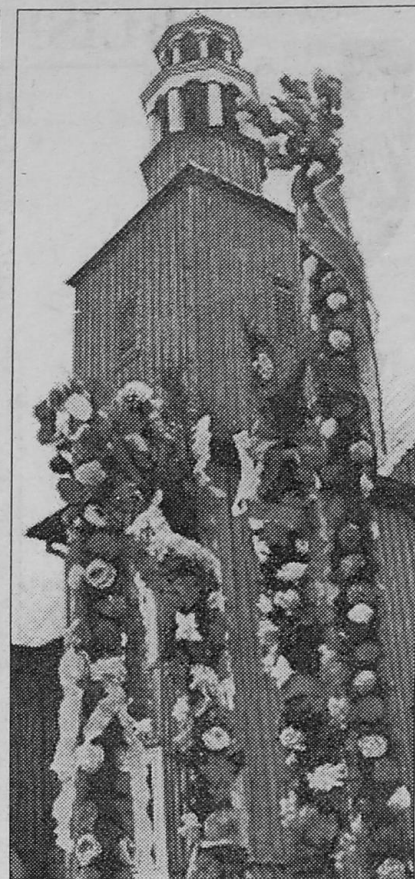
— Jednym z warunków dobrej
spowiedzi jest przebaczenie tym, któ-
rzy nas skrzywdzili. Dlaczego to takie
trudne?

— Trudne, bo nie da się wyrzu-
cić z pamięci, ale konieczne, bo tak
nauczył nas Jezus, zaświadczać ca-
łym życiem i męką. Ciężko żyć z pō-
czuciem krzywdy, ale jeszcze trud-
niej, gdy nie „odpuścimy naszym wi-
nowajcom”, chociaż sami prosimy o
to Boga w modlitwie „Ojcze nasz”.
Wciąż pamiętam człowieka, który
nie przyszedł na pogrzeb ojca, rozża-
lony, że to nie jemu, a bratu zapisał
ojcowiznę. Wielu nosi w sobie ura-
zy do końca życia. Krzywda moralna
to wielki problem, ale nie dla tego,
kto nas skrzywdził! Z reguły śpi do-
brze i ma dobre samopoczucie, więc
mówię temu, który cierpi: „Przebacz
mu, przebac jej, niech idzie swoją
drogą. Będzie ci lżej”.

— Czy Dekalog dla współczesne-
go człowieka znaczy aż dziesięć, czy
tylko dziesięć przykazań?

— Przykazań było i jest w sam
raz. Do Boga nie ma drogi ani zbyt
długiej, ani na skróty.

— Dziękuję za rozmowę.



113 palm przepięknych

— Palmy muszą być wykonane
z kolorowych kwiatów, ozdobione
wstążkami i mieć rozłożysty czub.
Nie mogą zawierać elementów ży-
wych, z roślinności podlegającej
ochronie — mówi o kryteriach oce-
ny Danuta Szulc, instruktor kultu-
ry z GOKSiR w Łysych.

Najwyższe palmy miały w tym
roku 7–8 metrów wysokości. Komi-
sja konkursowa oceniła jednak nie
ich wysokość, ale zgodność wyko-
nania z tradycją kurpiowską.

Na konkurs wykonanych zosta-
ło 113 palm. Po raz 37. przepięk-
nie prezentowały się w Niedzielę
Palmową przed kościołem w Ły-
sych.

Autobus po skargach

Skargi na rozstrzygnięcie prze-
targu na zakup 43 autobusów ko-
munikacji miejskiej dla Białego-
stoku zostały odrzucone przez
sąd. Decyzje są już prawomoc-
ne. Oznacza to, że władze miasta
mogą wreszcie, po kilku miesią-
cach straconych z powodu oczę-
kiwania na rozstrzygnięcia, pod-
pisywać umowę ze zwycięską fir-
mą. Zgodnie z ustaleniami prze-
targowymi, pierwsze nowe autobu-
sy mają się pojawić na ulicach mia-
sta w siedem miesięcy po zawarciu
kontraktu.





ŁOMŻYŃSKI

16

Italia z Piątnicy

Pochodzi z „pogranicza” sera, masła i śmietany. Wyróżnia się gładką, aksamitną konsystencją i naturalnym śmietankowym smakiem. Oto mascarpone, tradycyjny włoski ser, bez którego nie można wyobrazić sobie tiramisu. Jako pierwsza w kraju zaoferowała go Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy (pow. łomżyński).

Mascarpone doskonale smakuje z pieczywem, zastępuje śmietanę w daniach obiadowych, sosach do mięs, ryb i makaronu, niezbędny składnik deserów, kremów i wszelkich słodkich przysmaków.

Zwraca uwagę opakowaniem w żywej kolorystyce. A po wewnętrznej stronie wieczka nie spodzianka: dwa oryginalne przepisy na tiramisu i spaghetti alla carbonara. Do pierwszej partii mascarpone dołączona jest również ulotka z przepisami na sosy i dania obiadowe.

KONTAKTY

Olszyny, jedna z największych wsi gminy Piątnica, wiosną zamienia się w drogowe bajoro. Tak samo jest w centrum, tak samo na ulicy, prowadzącej do kościoła, tak samo na drodze do Taraskowa, którą chodzą uczniowie Szkoły Podstawowej.

— Właśnie PKS odwołał kurs autobusu Łomża — Żele-

zwycailiśmy się do widoku skrzyżowania dróg powiatowych w błocie. Szkoda tylko, że nie chcą krzyżować się w tym miejscu fundusze strukturalne na remont dróg.

Na zdjęciu: centrum Olszyn,



Skrzyżowanie wiosenne

chy — Olszyny, żeby się nie utopił — żartuje Kazimierz Bronowicz, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej. — Już przy-

ulica do kościoła i fragment wiosennej drogi do Taraskowa, którą chodzą uczniowie Szkoły Podstawowej



Raport:

- Wypalanie traw, chociaż zabronione, to „tradycyjny” znak polskiej wiosny. W roku 2005 od stycznia do kwietnia, w powiecie łomżyńskim wybuchły 24 pożary, a 35 razy płonęły trawy. Niechlubne pierwsze miejsce przypadło gminie Piątnica.

- Sprzęt rolniczy wartości 429 tysięcy złotych do praktycznej nauki zawodu otrzyma Centrum Kształcenia Ustawicznego przy Zespole Szkół w Marianowie (gm. Piątnica). Wniosek, złożony w maju 2005 roku, współfinansują unijny Europejski Fundusz Społeczny oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. W roku 2005, na wniosek do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, szkoła otrzymała prawie 85 tysięcy złotych na wyposażenie stanowisk zajęć praktycznych.

- Nie dostanie unijnych pieniędzy gmina Łomża na budowę kanalizacji sanitarnej w Starej Łomży, Łomży przy Szosie i w Zosinie. Decyzja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku jest zaskakująca, ponieważ po opinii ekspertów i Regionalnego Komitetu Sterującego, projekt był na pierwszym miejscu! Tak stało się po raz trzeci! Projekt z całą dokumentacją techniczną kosztował gminę Łomża około 100 tysięcy złotych. Nie dostanie unijnych pieniędzy także gmina Piątnica na budowę kanalizacji sanitarnej Drożęcina — Lubiejewo i w Piątnicy. Wniosek, jak wyżej, został na liście rezerwowej, co oznacza, że nie ma już na co liczyć.

- Od sześciu lat pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica) ustawiają wzdłuż szosy zapory dla żab, wędrujących na gody do Narwi. Płyzy wpadają do wiader, wkopanych w ziemię przed zaporą, a potem przenoszone są na drugą stronę. Pomaga młodzież szkolna.

- Urywają się telefony od zdeperowanych mieszkańców gminy Wizna, którzy zgłaszają w Urzędzie Gminy dziury po zimie na drogach powiatowych. Najgorzej jest w Bożejewie Nowym, Bożejewie Starym, Janczewie i Kramkowie. „Jesteśmy bezradni, bo nie stać nas na remont dróg, które do nas nie należą”, mówi wójt Jan Olszewski.

Gość w dom

Ustalony został program pobytu w powiecie łomżyńskim delegacji powiatów łotewskiego Daugavpils i niemieckiego Dingolfing Landau.

Łotysze gościć będą w dniach 10–13 maja. Zwiedzą Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy oraz Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Piątnicy, gospodarstwo rolne Krzysztofa Banacha w Kalinowie i Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica) oraz Dom Pomocy Społecznej w Tykocinie (pow. białostocki) i spotkają się z przedstawi-

cielami Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Niemcy gościć będą od 14 do 18 czerwca. To czas emocjonującego meczu piłki nożnej Niemcy — Polska, którego wspólne oglądanie uwzględnione zostało w programie pobytu delegacji. Większość gości to katolicy, więc wezmą udział w nabożeństwie i procesji Bożego Ciała w łomżyńskiej Katedrze i, tradycyjnie, spotkają się z biskupem Stanisławem Stefankiem. Będzie także wycieczka do Białowieży i do Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop” w Grajewie.



W takiej „oprawie” można przeczytać ogłoszenia na tablicy przy skwerku w centrum Piątnicy.



pejską. Polega na odwodnieniu całych fundamentów.

Dziewiętnastowieczna willa Lutosławskich sypie się od lat.

Na zdjęciu: odkryte ściany z polnego kamienia w remontowanej piwnicy dworu Lutosławskich w Drozdowie



W murowanej piwnicy

Remont zabytkowego dworu Lutosławskich, siedziby Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica), zaczęty od piwnic, odkrywa ciekawostki z przeszłości i... nie-

chlujstwo poprzednich ekip remontowych.

Ciekawostka to polny kamień, z którego zbudowane zostały niektóre ściany, a niechlujstwem absurdalna płatanina rur i przewodów.

— Poszczególne pomieszczenia, które przeznaczymy na sale wystawowe, dzieli różnica poziomów posadzki do kilkunastu centymetrów! — mówi dyrektor Mirosław Gruźewski. — Tak pojawił się problem nieprzewidywanych wydatków.

To pierwszy etap remontu dworu, finansowany przez Unię Euro-



KONTAKTY



Raport:

- Katarzyna Modzelewska i Małgorzata Grabowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Katarzyna Górkowska z SP nr 4 w Grajewie wygrały IV Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny „Pinezka” i otrzymały tytuły „Mistrz ortografii 2006”. Konkurs zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 2.

- Rafał Żabiński, uczeń Zespołu Szkół nr 2 im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie, wywalczył tytuł „Najlepszy kucharz w szkole” w konkursie, wymyślonym przez nauczycielkę zawodu Elżbę Zysk-Borową. Pokonał 13 rywali.

- Giełda Szkół Ponadgimnazjalnych Powiatu Grajewskiego odbyła się w minionym tygodniu w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Swoje oferty edukacyjne zaprezentowało gimnazjalistom pięć szkół ponadgimnazjalnych z powiatu.

- Kończy się, trwająca ponad pół roku, modernizacja ujęcia wody i stacji uzdatniania w Grajewie. Odbiór inwestycji planowany jest na 30 kwietnia.

- Do końca maja będzie zmodernizowany stadion miejski w Grajewie. Z powodu bankructwa wykonawcy, firmy Ekobud, budowa przeciągnęła się o rok.

- Do wyjazdu do Niemiec w ramach programu Socrates Comenius szykuje się grupa uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie. Na początku maja uczestnicy programu: Polacy z Grajewa, Niemcy, Francuzi i Litwini, spotkają się w niewielkiej miejscowości pod Hanowerem, gdzie będą kontynuować, po jesiennym spotkaniu w Grajewie, główny temat projektu, jakim jest woda.

- Władze gminy Szczuczyn przypomniały mieszkańcom o obowiązku zapłaty (25 zł) podatku od psa. Rolnik jest zwolniony z podatku za dwa psy, pilnujące gospodarstwa. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

W czasie protestu służby zdrowia w miniony piątek zamarło życie w Szpitalu w Gra-

jewie. Jednodniowe urlopy „protestacyjne” wzięli nie tylko lekarze, ale także pielęgniar-



Grajewska firma Pfeleiderer S.A. rozpoczęła zapowiadaną od kilku miesięcy akcję „Pokaż język”. Chodzi o... naukę dzieci języków obcych

Stypendia na zachętę

We współpracy z władzami powiatu grajewskiego, Pfeleiderer wprowadza w szkołach ponadgimnazjalnych system zachęt do nauki języka angielskiego i niemieckiego. W

pięciu powiatowych szkołach na początku roku szkolnego odbywać się będą dobrowolne egzaminy, sprawdzające u uczniów znajomość tych języków. 30 uczniom o najlep-

szych, w następnych latach program będzie rozszerzany na klasy drugie i trzecie. Dodatkowym kryterium przyznawania stypendiów będzie postawa uczniów, ich pracowitość, zaangażowanie w zdobywanie nie tylko umiejętności językowych, ale i wiedzy w ogóle.

W ramach programu nie będzie dodatkowej nauki języków obcych. System zachęt, który obejmuje także nauczycieli (opiekunowie największej ilości stypendystów będą otrzymywać w nagrodę laptopy), ma motywować do nauki wyłącznie w ramach programów szkolnych.

Do prowadzenia programu Pfeleiderer powołał Fundację o nazwie „Pokaż język”. Jej zadaniem będzie gromadzenie pieniędzy na stypendia. Większość pochodzić będzie z wpłat Pfeleiderera. W tym roku program będzie kosztował grajewskiego potentata około 100 tys. zł.

(MK)



PAWEŁ WYRZYKOWSKI, prezes Zarządu Pfeleiderer S.A. w Grajewie: — Firmy grupy Pfeleiderer we wszystkich miastach, w których są, włączają się do życia lokalnych społeczności. Otrzymujemy wiele prośb, często nawet dramatycznych, o wsparcie o charakterze charytatywnym. Działalnością charytatywną się nie zajmujemy. Postanowiliśmy wesprzeć na innych za-

sadach sferę edukacji młodzieży. Program „Pokaż język” rozpoczynamy w Grajewie, potem upowszechnimy go we wszystkich miastach w Polsce i Rosji, gdzie są nasze fabryki. Jest obliczony na minimum 10–15 lat. Z perspektywy międzynarodowego pracodawcy nie ma działania bardziej sensownego, niż przyczynianie się do poprawy znajomości języków obcych wśród młodzieży.

(MK)

szych wynikach egzaminu firma co roku ufunduje stypendia w wysokości 1000 zł. W tym roku do egzaminu mogą przystąpić uczniowie klas

Nowy „Zapis”

Ukazał się 17. numer Grajewskich Zeszytów Historycznych „Zapis”, wydawanych przez Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych.

Zawiera m.in. materiały o kopalniach bursztynu nad Biebrzą w XIX w., grajewskim handlu w okresie międzywojennym, życiu religijnym w powiecie grajewskim w cza-

sach stalinowskich. Publikowane są wspomnienia zesłanych na Sybir. Absolwentów grajewskiego LO im. M. Kopernika zainteresuje materiał o szkolnej gazecie „Jednodniówka”, wydawanej w roku szkolnym 1947/48. „Zapis” można kupić w Izbie Pamięci Ziemi Grajewskiej i w sklepie „Galeria”. (MK)

Fiskus otwarty

Urząd Skarbowy w Grajewie zaprasza po świętach na „Dzień otwarty”. W sobotę, 22 kwietnia, w godzinach 9.00–13.00, pracownicy Urzędu będą służyć wszystkim pomocą przy rozliczeniach podatkowych. Każdy będzie mógł obejrzeć budynek Urzędu oraz zapoznać się z zasadami jego funkcjonowania i organizacją pracy. (MK)

GRAJEWO



niarki i pracownicy administracyjni. Nieczynne były poradnie specjalistyczne. Na oddziałach pacjentów doglądał personel dyżurny.

Według szpitalnego regulaminu, pracownicy wszystkich grup zawodowych są wynagradzani według najniższych tzw. stawek zaszerzgowania.

(MK)

Na zdjęciu: niektórzy pacjenci dowiadywali się o strajku dopiero przy głównym wejściu





Raport:

• Wniosek o pomoc w wydaniu „Zeszytów Kolneńskich” oraz w zorganizowaniu „Bziodowania w Lemanie”, złożyło do władz powiatu Towarzystwo „Jan z Kolna” w Kolnie. „Zeszyty” to pismo społeczno-kulturalne, poświęcone różnym dziedzinom życia miasta i powiatu. „Bziodowanie” (zaplanowane zostało na początku września 2006 roku) przypomni tradycyjne dziecięce zabawy na Kurpiach.

• W ramach robót publicznych gmina Grabowo zatrudniła do porządkowania ulic osiem osób na trzy miesiące.

• Po przerwie do Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie wraca teatralny przegląd ph. „Śladami Jasia i Małgosi”. W inscenizacjach znanych bajek po raz trzeci zaprezentują się uczniowie szkół podstawowych. Przegląd odbędzie się w czwartek, 27 kwietnia 2006 roku (godz. 14.00) w sali GOK. Po raz pierwszy Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie zorganizuje noc świętojańską w zabytkowym parku dawnego majątku Wagów. „Będzie nie tylko zabawa. Przypomnimy również zasługi rodu Wagów dla kultury i nauki polskiej oraz materialne pamiątki ich życia i działalności”, zapowiada dyrektor GOK Dariusz Piekarski.

• Dobra wiadomość z Kuratorium Oświaty w Białymstoku: będzie nowoczesna pracownia komputerowa w Szkole Podstawowej w Lemanie (gm. Turośl). Dziesięć komputerów, skaner, rzutnik multimedialny i drukarkę kupią Europejski Fundusz Społeczny oraz Ministerstwo Edukacji i Sportu.

• Wszystko wskazuje na to, że po długiej przerwie zalew w Stawiskach zacznie tego lata spełniać swoją funkcję. Gmina ogłosiła przetarg na dokończenie remontu urządzeń wodnych i oczyszczenie terenu.

— Jeżeli nie daje się żyć tak, jak się chce, trzeba nauczyć się żyć tak, jak można — przytacza oczywistą prawdę Dariusz Gołębiowski z Kolna, niepełnosprawny propagator terapii koralikowej i „optymizmu mimo wszystko”. — Gdybym nie wierzył w sens każdego dnia, już dawno byłoby po mnie. Jestem chyba najlepszym przykładem na to, że nigdy nie wolno się poddawać i że z każdej sytuacji jest wyjście.



Dzięki „wierze mimo wszystko” dotarł do 60 krajów świata, od Ameryki Południowej po Tybet. Statkiem, samochodem. Kartka z napisem „Byle dalej” lub „Chcę do mamy” zawsze oka-

zywała się skutecznym sposobem w podróżowaniu autostopem.

Najdłuższy postój miał w Tybecie. Mnichom zawdzięcza nie tylko możliwość poruszania się w miarę o własnych siłach, ale także zmianę podejścia do swojej choroby.

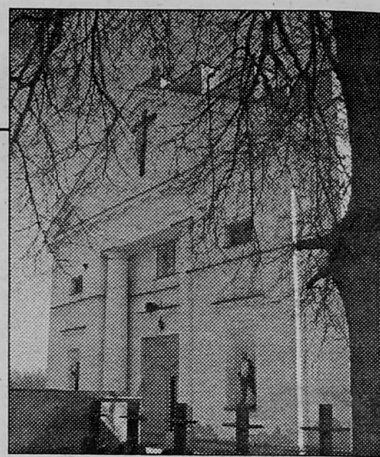
Dzieciństwo miał smutne i nie chce o tym rozmawiać. Woli mówić ludziom o swojej pracy i podtrzymywać na duchu załamanych. Odkąd zamieszkał w Kolnie, postanowił pomagać niepełnosprawnym.

Lekiem są... szklane koraliki. Wykonywanie z nich najróżniejszych przedmiotów wyrabia sprawność manualną i ruchowo-wzrokową, koncentrację. Koralikowe zajęcia z dziećmi i dorosłymi okazują się także doskonałym sposobem na stres.

Szklane miniatury zwierząt (czasem bardzo pokaźne), wisior-

Wędrowiec

ki, bransoletki, pierścionki, kolczyki, serwety i serwetki, które z każdym dodanym koralikiem zaczynają ciążyć w rękach, to przede wszystkim wielka precyzja i cierpliwość. Efekt zaskakujący.



Wędrując z koralikowymi dziełami po kraju, zachęca do kupna, umieszczając napis: „Na życzenie klienta dokonujemy nawet rzeczy niemożliwych, ale w sprawie niektórych cudów radzimy zwrócić się do najbliższej parafii”.

— Nie żyję z żebrania o listos i pieniądze, bo taka postawa zabija — mówi Dariusz Gołębiowski. — Niestety nie powinno zwalniać z tego, co można zrobić samemu, aby w miarę stać się niezależnym. Dlatego jeżdżę po całej Polsce od wiosny do jesieni. Nie pozwalam sobie na żaden życiowy luz, nie myślę, czy choroba postępuje, bo nie mam na to czasu! Każdego dnia może zdarzyć się cud. To powtarzam niepełnosprawnym w czasie koralikowych zajęć. I moją życiową zasadę: „Nie bierz z życia mniej, niż ci może dać, z kłopotów się śmieję, a ze szczęścia płacz”.

Na zdjęciu: optymista Dariusz Gołębiowski z koralikowym krodylem

„Romo”, wracaj!

Wszystko wskazuje na to, że po 17 latach wróci do Grabowa kino „Roma”.

— Byłby to jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu, wielki powrót do tradycji — cieszy się Eufrozyna Kupis, która kierowała „Romą” 36 lat i z mężem Janem zjeżdżała bliższą i dalszą okolicę z kinem objazdowym.

„Roma”, zawsze pełna widzów, była dumą Grabowa. Pod względem wyposażenia w aparaturę i estetycznego wnętrza wyróżniała się wśród wszystkich kin byłego województwa łomżyńskiego.

— Wierzę, że dziesiąta muza do nas wróci — mówi optymistycznie Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie mieściła się „Roma”. — Nadzieją są programy, które składa się w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na powrót kina czekają widzowie, bo wbrew pozorom magia kinowej sali nie ma sobie równej!

Lekarz przy łóżku

— Nie było urlopów jako formy protestu, bo dla nas najważniejszy jest pacjent — mówi Krystyna Bargielska, dyrektor Szpitala Ogólnego w Kolnie. — Urlop wzięło tego dnia tylko dwóch na jedenastu zatrudnionych na etacie lekarzy, ale były zaplanowane. Nasi lekarze są od-

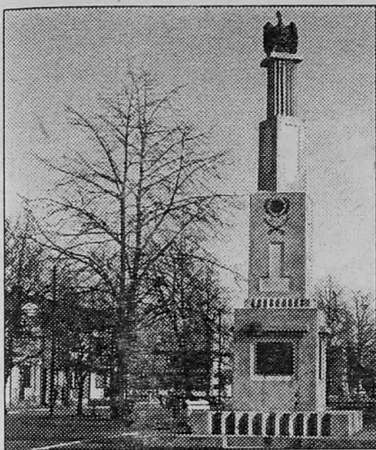
powiedzialni, tym bardziej, że nasz szpital jest jedyny w powiecie. Służba zdrowia potrzebuje pieniędzy nie tylko na wynagrodzenie pracowników, także na specjalistyczny sprzęt. Nasi pacjenci nicemu nie są winni, więc w dniu urlopowego protestu byliśmy przy nich.

Janusz Malecki nie jest już naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Kolnie
Dyskryminował

Minister finansów odwołał Janusza Maleckiego ze stanowiska po uprawomocnieniu się wyroku łomżyńskiego Sądu Pracy, który orzekł, że był naczelnik dyskryminował jedną z pracownic Urzędu.

Ewa Grużewska dwa lata usiłowała przekonać władze zwierzchnie, łącznie z Ministerstwem Finansów, że była niesprawiedliwie traktowana przez szefa, który w odwecie za ujawnienie przez nią próby korupcji w kolneńskim Urzędzie Skarbowym, bezpodstawnie przenosił ją na gorzej płatne stanowiska i pozbawiał premii. Jednak jej skargi były przez zwierzchników Maleckiego odrzucane. Pracownica wystąpiła przeciwko pracodawcy do sądu z pozwem o odszkodowanie i zadośćuczynienie za mobbing. Okręgowy Sąd Pracy w Łomży mobbingu nie stwierdził, lecz dopatrzył się dyskryminowania przez przełożonego. Zasadził jej od Urzędu Skarbowego około 7,5 tys. zł odszkodowania. Orzeczenie uprawomocniło się w drugiej instancji. Naczelnik utracił z końcem marca stanowisko. Ewa Grużewska nadal pracuje w kolneńskim Urzędzie Skarbowym. (MK)





Raport:

- Pisanki z kolekcji w jednym w Polsce Muzeum Pisanki w Ciechanowcu zostały umieszczone na znaczkach pocztowych.

- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu przeprowadzi gruntowny remont wozowni i oficyny, dofinansowany przez ministra kultury.

- 300 litrów nielegalnego alkoholu znaleźli u mieszkańca Ciechanowca policjanci. Wcześniej był karany za kradzieże, raboże i posiadanie narkotyków. Alkohol, którym handlował, był przetrzymywany w pojemnikach, z których wcześniej usunięto etykiety rozcieńczalnika. Policja sprawdza, czy alkohol nie był szkodliwy dla zdrowia.

- Rozpoczęły się prace nad dokumentacją poszerzenia jezdnii oraz budowy chodników i parkingu przy kościele w Winnej Poświętnej (gm. Ciechanowiec).

- Ukazał się pierwszy tom Ciechanowieckiego Rocznika Muzealnego, który prezentuje osiągnięcia naukowo-badawcze Muzeum oraz promuje zbiory. Pierwszy tom zawiera 21 artykułów naukowych, biogramów, recenzji.

- Kilka tysięcy ludzi odwiedziło Wiosenne Targi Ogrodnicze, zorganizowane przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Za pomysłowe stoisko nagrodzone zostało nadleśnictwo Rudka, które na Targach wystawia się od początku. Firma „Milex” z Dobrzykowa została doceniona za bogatą ofertę edukacyjną, a Centrum Ogrodnicze „Jastrzębski” z Grabówki, które prezentowało trawę w rulonach, zostało nagrodzone za udany debiut na Targach.

- Zainteresowani wykonaniem badań mammograficznych i badań na osteoporozę mogą zapisywać się w Urzędzie Gminy w Nowych Piekutach. Badania, które dofinansowuje gmina (mammografia będzie kosztować 20 zł, a na osteoporozę 15 zł), zostaną przeprowadzone w maju w Nowych Piekutach i Jąbłoni Kościelnej.

BLISKIE

KONTAKTY

Medal „Urbi semper fidelis”, co znaczy „Miastu zawsze wierny”, zdecydowała się przyznać pierwszy raz Rada Miasta Wysokie Mazowieckie. Honorowy medal zostanie wręczony w czasie Dni Miasta.

Miastu wierni

Uchwałę o ustanowieniu medalu Rada podjęła 30 czerwca 2004 roku, na wniosek radnego Waldemara Gołasia. 20 sztuk medalu wykonała Mennica Państwowa według projektu, opracowanego przez zespół kierowany przez pomysłodawcę. Na medalu jest labędź z herbu miasta i napis w języku łacińskim. Kogo wyróżnić zaszczytnym medalem, zdecydowała Kapituła Medalu, którą tworzą: Ryszard Flanc, Stanisław Chmielewski, Stanisław Borzuchowski, Szymon Buczyński, Waldemar Gołaś i Józef Sokolik. Członkowie Kapituły zapewniają, iż honorowani będą najbardziej zasłużeni, którzy przyczynili się do rozśławienia miasta.

Popierali pracując

W szpitalu w Wysokim Mazowieckim pracuje 41 lekarzy. Nie przystąpili masowo do protestu, by spełnić warunek, iż na oddziale powinien zostać ordynator i lekarz dyżurny, aby zapewnić opiekę w nagłych wypadkach. Tylko pięciu lekarzy Szpitala Ogólnego złożyło podania o urlop.

— Sam jak najbardziej popieram protest i życzę sobie i lekarzom gwarancji spełnienia postulatów — mówi dyrektor Stanisław Bielski.

Zwycięstwo Emila nad „okupacją”

Emil Kalinowski ze wsi Kalinowo Solki (gm. Kulesze Kościelne), uczeń klasy II „b” Liceum Ogólnokształcącego im. Króla K. Jagiellończyka w Wysokim Mazowieckim, jest laureatem centralnego etapu ogólnopolskiej olimpiady „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku”.

Do Olimpiady przygotowywał go Wojciech Wyszomirski, nauczyciel historii.

— Pisałem pracę „Okupanci wobec Polaków, porównanie polityki III Rzeszy oraz ZSRR wobec ziem polskich w latach 1939–1941”. Potem były eliminacje ustne w Białymstoku i w Warszawie.

Emil cieszy się z gratulacji profesorów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (organizator Olimpiady), kapelana Rodzin Katyńskich ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, z radości dyrektora, nauczycieli i kolegów w liceum.

Marzy o studiowaniu historii. Ale przed studiami, choć już ma indeks, planuje za rok raz jeszcze wziąć udział w olimpiadzie.

Prawie pół tony żywności (dokładnie 486 kilogramów) zebrali uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. J. Iwaszkiewicza w Ciechanowcu, którzy włączyli się do Wielkanocnej Zbiórki Żywności, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Rodzina”, Bank Żywności i Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dwa dni młodzi zbierali żywność w dziesięciu sklepach.

Pół tony pomocy



Paczkami żywnościowymi obdarowani zostali podopieczni Ośrodka Pomocy Społecznej i Stowarzyszenia „Rodzina”.

Transportem zebranych darów zajął się Władysław Piotrowski.

Na zdjęciu: licealiści w czasie zbiórki darów

Co z tą „kwotą”?

„Czy budować nową oborę i rozszerzać hodowlę bydła? Czy będzie komu sprzedać mleko?”, z takim pytaniem często zwracają się do posła Jacka Boguckiego rolnicy z powiatu wysokomazowieckiego.

— Budować i rozszerzać, ale do kosztów inwestycyjnych dodać ewentualny zakup kwoty mlecznej — odpowiada poseł Bogucki.

W tej chwili nie wiadomo

jeszcze, czy Unia Europejska zwiększy dla Polski ilościowy limit produkcji mleka. W czasie sejmowych dyskusji, także w Unii Europejskiej, przewija się pomysł odejścia od kwotowego regulowania ilości.

Polskie starania o przyznanie w tym roku dodatkowej kwoty mlecznej poparł Franz Josef Feiter, sekretarz generalny COPA COGECA, największej unijnej organizacji rolniczej.

Jarzębina czerwona

— W tym roku posadzimy 1150 jarzębin. Tam, gdzie dużo drzew wycinamy, dużo sadzimy. A owoce jarzębiny i ptaszki poskubią, i czerwone koralki można zrobić, i jeszcze... Bratanki piosenkę zaśpiewają — mówi Edward Roszkowski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Wysokim Mazowieckim.

W ubiegłym roku rolnicy wycięli w powiecie około 1300 topól i wierzb, które rosły w pasach drogowych. Drewno Powiatowy Zarząd Dróg sprzedaje rolnikom.

— Za pieniądze kupiliśmy

sześć samochodów. Używane, ale w tak dobrym stanie, że wycofaliśmy wszystkie stare żuki, które ciągle wymagały kosztownych napraw — mówi dyrektor Roszkowski.

W miejsce wyciętych drzew zostały posadzone właśnie jarzębiny. Około 200 sadzonek ukradli złodzieje.

W tym roku rolnicy wystąpili o zgodę na wycięcie 1400 topól, rosnących w pasach dróg i na skrajach gruntów rolnych. Wójtowie gmin wydają pozytywne decyzje. Wycinka potrwa do połowy kwietnia. Wiosną rozpocznie się sadzenie jarzębin.

WYSOKIE



19





KONTAKTY

20

Ulice w Zambrowie należą do wojewody, starosty i burmistrza. Po zimie w najgorszym stanie są drogi wojewódzkie. I ul. Piłsudskiego.

— Jest tak brzydka, że nie honor, aby nosiła imię takiego patrona. Może nazwiemy ją tymczasowo „Burmistrzowska” — ironicznie zaproponował radny Stefan Korda.

Przy budowie ulicy Piłsud-

Burmistrzowska

skiego miasto od wielu lat nie może uporać się z procedurą wywłaszczeniową. Dwóch właścicieli prywatnych posesji wykorzystuje prawną drogę odwoławczą. I choć dom jednego z właścicieli stoi przy niebezpiecznym zakręcie, ciągle trzeba czekać na rozwiązanie.

— To słuszne słowa krytyki. Ulica Piłsudskiego jest po-

rażką ubiegłorocznych inwestycji miasta. Procedura wywłaszczeniowa trwa bardzo długo — mówi burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Za drugą porażkę burmistrz uważa pominięcie w przydziale pieniędzy z ZPORR mimo złożonych siedmiu projektów. Zambrow otrzymał 455 tys. zł z kontraktu wojewódzkiego na renowację parku przy ulicy Cmentarnej, 100 tys. zł z ministerstwa edukacji na zajęcia na pływalni i 25 tys. zł z ministerstwa kultury i dziedzictwa



Ciemno i... sucho!

We wsi Zanie Leśnica (gm. Kołaki Kościelne) dość często wyłączany jest prąd. I od razu nie ma wody w kranach. Nieliczni wieksi rolnicy mają własne agregaty prądotwórcze. A reszta cierpi.

— Najtrudniej jest zimą, wczesną wiosną i kiedy są jakieś wichury. Nasza linia energetyczna jest stara. Zawsze dzwonię do rejonu energetycznego w Łomży, ale zanim naprawią, trochę czasu mija. Zwróciłam się z wnioskiem do

Rady Gminy o zakup agregatu prądotwórczego do hydroforni — mówi Barbara Kruszewska, radna gm. Kołaki Kościelne.

Z hydroforni w Zaniach Leśnicy korzystają mieszkańcy 25 wsi. Obok hydroforni mieszka konserwator. W przypadku wyłączenia prądu, od razu przełączyłby zasilanie.

Wniosek radnej został za protokołowany, ale na zakup agregatu nie ma w gminie pieniędzy.

Maciej Gronostajski z Kołak Kościelnych, uczeń III a Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie, doszedł do półfinału teleturnieju „Burza mózgów” w TVP 2.

— Chciałem się sprawdzić.

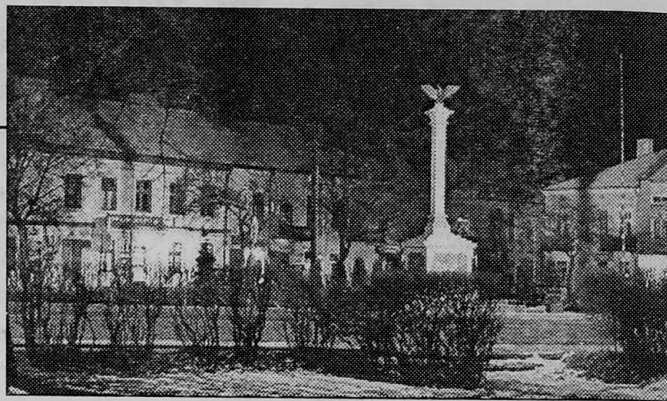
Maciej w „Burzy mózgów”

Zgłosiłem się na przesłuchania do Białegostoku i zakwalifikowałem. Do Warszawy pojechała ze mną moja klasa i prof. Andrzej Gniazdowski. Kibicowali mi. To była bardzo fajna przygoda — mówi Maciej.



Maciej interesuje się historią, geografą, informatyką i sportem. Po maturze chciałby studiować stosunki międzynarodowe lub dziennikarstwo.

Na zdjęciu: Maciej w telewizyjnym studiu w czasie „Burzy mózgów”



Raport:

• Danuta Łapińska od 1 kwietnia jest naczelnikiem Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Zambrow. Poprzednik Stanisław Komorowski odszedł na emeryturę.

• Na targowisku w Zambrowie sprzedawane są opieczętowane fałszywymi pieczętkami rachunki in blanco, na których każdy może wypisać sobie dowolnie wymyślony towar. Niektórzy, posługując się fałszywymi fakturami, próbują uzyskać w ten sposób pieniądze ze stypendium dla dzieci. Burmistrz zapowiedział skierowanie sprawy do prokuratury.

• Nadkomisarz Tadeusz Stefański jest nowym oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

• W Urzędzie Gminy Zambrow przeszkolone stażystki bezpłatnie pomagają rolnikom wypełniać wnioski o unijne dopłaty bezpośrednie. Wnioski należy składać od 15 marca do 15 maja. Do końca marca do Biura Powiatowego ARiMR w Zambrowie nie wpłynął ani jeden wniosek.

• Para prosiat na targowisku w Zambrowie kosztuje 250–300 zł.

• W kwietniu wraca lekarz rodzinny w Kołakach Kościelnych. Nie przyjmował pacjentów od połowy grudnia ubiegłego roku, bo sam poważnie chorował. Opieka medyczna mieszkańców gminy była zapewniona, bo każdego dnia w zastępstwie przyjeżdżali lekarze z Zambrowa.

• Nowe tabliczki z nazwami ulic pojawiły się z nastaniem wiosny w Kołakach Kościelnych.

Okradli strażaków

Agregaty prądotwórcze, pily tarczowe i spalinowe do cięcia karoserii i betonu ukradli złodzieje z remiz ochotniczych straży pożarnych w Szumowie, Kołakach Kościelnych i Rutkach Kossakach. Ukradziony sprzęt do ratowania życia był nowy. W ubiegłym roku komenda powiatowa straży pożarnej w Zambrowie przekazała ochotnikom z tych trzech miejscowości sprzęt wartości 77 tys. złotych.

Złodzieje dostawali się do remiz po wyłamaniu krat w drzwiach lub oknach.

Okradzione remizy znajdowały się w sąsiedztwie krajowej drogi nr 8, zwanej „trasą śmierci”. Strażacy ochotnicy bardzo często „wycinali” tlace się życie ze zmasakrowanych samochodów w czasie wypadków drogowych.

Prezes popiera lekarzy

— 1700 złotych zasadniczej pensji dla lekarza z drugim stopniem specjalizacji to kpina. A do czasu pracy lekarza trzeba jeszcze dodać wielkie ryzyko i odpowiedzialność za życie. Bezwzględnie popieram protest lekarzy — mówi Przemysław Chrz-

nowski, prezes spółki Szpital Miejski w Zambrowie.

W szpitalu tylko dwóch lekarzy z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego wzięło urlop na żądanie w czasie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej służby zdrowia.





WIELKI TYDZIEŃ Wielki Czwartek

W Wielki Czwartek Pan Jezus spożył ze swoimi uczniami Ostatnią Wieczerzę, podczas której ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa. Umył apostołom nogi. Zapowiedział swoją mękę i śmierć. Potem udał się na Górę Oliwną i modlił się.

W Wielki Czwartek w parafiach odprawia się Mszę świętą. W katedrach i niektórych klasztorach celebrans umywa nogi 12 wiernym (klerykom, starcom, ministrantom). „Przykazanie nowe daję wam, byście się wzajemnie miłowali”.

Po Mszy świętej następuje przeniesienie Najświętszego sakramentu do „ciemnicy”. Zamiast dzwonków, które po raz ostatni odzywają się na śpiew „Gloria”, w kościołach słychać kołatki. Z ołtarzy znikają kwiaty.

Wielki Piątek

Pan Jezus został skazany na śmierć. Był biczowany i cierniem koronowany. Odbił drogę krzyżową. Ukrzyżowany został około godziny dwunastej. Agonia trwała 3 godziny. Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, w którym w kościele nie sprawuje się ofiary Mszy świętej. Jezus, jako Najwyższy Kapłan Nowego Przymierza, złożył swojemu Ojcu najwyższą Ofiarę.

Kapłan udaje się do ołtarza. Tam pada na twarz lub klęka do adoracji. Czytania przypominają mękę Pana Jezusa. Po modlitwie następuje adoracja krzyża.

Wielka Sobota

Wielka Sobota jest dniem ciszy żałobnej. Przy Grobie Pańskim rozważamy mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Gasną w kościele światła. Kapłan wychodzi

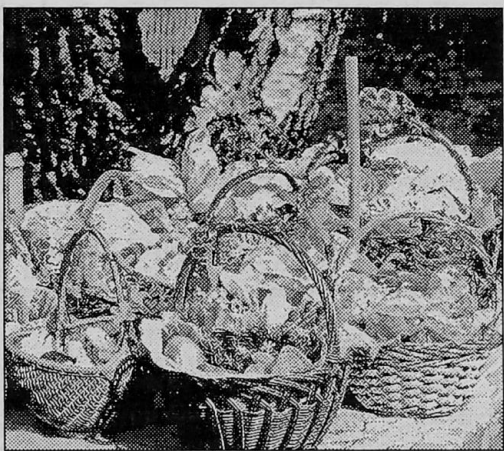
przed kościół i poświęca ogień, od którego zapala pascha. Nieświecie w procesji, śpiewając: „Światło Chrystusa”. Kapłan święci wodę chrzcielną. Wierni odnawiają przyrzeczenia, dane na chrzcie świętym.

Cały dzień i noc trwa adoracja Chrystusa w Grobie. Nieustanna wartość pełnią harcerze i strażacy. Do godzin popołudniowych kapłani święcą pokarmy.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Cud zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dokonał się o świcie, około godziny czwartej. Obrzędy liturgii wielkanocnej rozpoczynają się w Polsce rezurekcją. Wczesnym rankiem we wszystkich kościołach odbywa się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, wyniesionym z grobu Pana Jezusa. Triumfalnie, wśród bicia dzwonów, obnosi się trzykrotnie Jezusa w monstrancji wokół kościoła.

Wszyscy przeżywamy radość ze zmartwychwstania Pana Jezusa.



sa. „Wesoły nam dzień dziś nastał”

Niech ta radość objawi się w miłości braterskiej i opromienia życie rodzinne wszystkich.

ks. Tadeusz Golon
Wizna

NASI LEKARZE

W Łomżyńskim Centrum Medycznym przy ul. Makowej leczymy się od kilku lat. Ja najczęściej korzystam z Poradni Kardiologicznej, Medycyny Rodzinnej, a ostatnio z Poradni Reumatologicznej.

Lekarze w poradniach nie zabijają czasu dla swoich pacjentów, a w razie potrzeby skierowań na badania specjalistyczne. Panuje tu naprawdę rodzinna atmosfera. Odczuwa się życzliwy stosunek do pacjenta nie tylko lekarzy, ale również personelu pomocniczego. Za to serdecznie dziękujemy

Marianna i Zdzisław Sagan
Łomża

Niekonwencjonalne rekolekcje wielkopostne

Od czasów Woltera do dziś słyszeć stare i oklepane zarzuty, że spowiedź to wymysł księży, sprzeczna z naturą ludzką, poniża godność człowieka, a księża są ludźmi i mają własne grzechy.

Czy naprawdę spowiedź jest sprzeczna z naturą ludzką?

Odpowiem pytaniem na pytanie: dlaczego psychologia głębi, psychoanaliza, stosuje często seanse psychoanalityczne, w czasie których pacjent wyjawia swe najtajniejsze myśli, czy, przeżył? Dlaczego ludzie

ma”. Całe życie niewierzącego to ciągły wyrzut sumienia. Odzywa się ze szczególną mocą w chwili śmierci. Przekonał się o tym znany pisarz i filozof francuski Wolter. Całe życie walczył z religią i Kościołem. Postawił sobie życiowy plan, że przez dwadzieścia pisarskiej działalności wymaże z umysłów ludzi imię Jezusa Chrystusa. Pisał bluźniercze słowa przeciwko Kościołowi i Chrystusowi. Umówił się z kolegami, pisarzami, że jeśli któryś z nich będzie umierał, nie dopusz-

Czy spowiedź jest sprzeczna z naturą ludzką?

piszą codziennie listy do redakcji w sprawach osobistych? Dlaczego zbrodniarze nie wytrzymują często napięcia i przyznają się do wszystkiego? Dlaczego potworny zbrodniarz hitlerowski Eichman, na dwa lata przed ujęciem nagrał na taśmie magnetofonowej swoje wyznania? Był to niemal czyn samobójczy, podjęty wbrew instynktowi samozachowawczemu.

W każdym człowieku jest głos sumienia. To głos nieodłącznego świadka wszystkich naszych czynów. Głos, którego przekupić się nie da. Poeta mówi: „Choć sumienie zębów nie ma, zagryźć może. Nikt ukąszeń nie wytrzyma, choć sumienie zębów nie

czą do niego kapłana katolickiego. Pierwszy śmiertelnie zachorował Wolter. Nagle zapragnął zawołać kapłana i się wyspowiadać. Ale, zgodnie z umową, koledzy nie dopuścili do chorego Waltera kapłana. Wolter z rozpaczy doznał szoku psychicznego. W książce pt. „Leksykon śmierci wielkich ludzi” Isabelle Bricard pisze: „Według doktora Tronchina, agonia Woltera była straszna i okropna. Pacjent gryzł sobie palce, potem włożył ręce do nocnika i zjadł to, co tam się znajdowało”. Cóż z tego, że miał sławę, pieniądze, dostatki. Był pełnym bankrutem duchowym.

ks. JAN ŻELAZNY

Łomża

Tydzień po katolickich, według starego kalendarza juliańskiego, rozpoczynają Paschę wyznawcy prawosławia, dla których Wielkanoc jest największym i najradośniejszym świętem w roku.



Prawosławna Wielkanoc

Do XVI wieku święto zmartwychwstania Chrystusa katolicy i prawosławni obchodzili w tym samym czasie. Obecne rozbieżności w datach wynikają z tego, że Kościół katolicki przyjął wówczas kalendarz gregoriański, a Kościół prawosławny pozostał przy starym, juliańskim.

W Polsce jest około 600 tysięcy wyznawców prawosławia, z których ponad połowa mieszka w województwie podlaskim. Najwięcej w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Siemiatyczach oraz wsiach

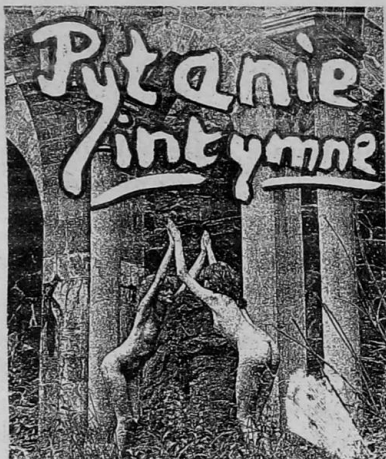
we wschodnich i południowo-wschodniej części Podlaskiego. Rozwój prawosławia w naszym regionie nastąpił w XIII wieku!

Wśród wyznawców chrześcijaństwa wschodniego w Polsce, największą grupą są Polacy narodowości białoruskiej, mniejszą pochodzenia ukraińskiego i niewielką narodowości rosyjskiej.

MICHAŁ MINCEWICZ

Na zdjęciu: ks. mitrat Aleksander Tokarewski święci pięknie przyozdobione koszycki w Mikłaszach (gm. Orla)





W szkole koleżanki i koledzy opowiadają o internetowych randkach i stosunkach. Nie mam w domu komputera i Internetu. Do kawiarenek internetowych w mieście nie chodzę, bo dojeżdżam i zawsze spieszę się do autobusu. Po rozmowach o internetowym seksie zastanawiam się, czy można nim cieszyć się tak samo, jak normalnym. Lubię, jak chłopiec trzyma mnie za rękę, odgarnia moje włosy, gdy czuję jego zapach i oddech. A jak mam to wszystko odczuć przez komputerowy ekran? Taka miłość jest dla mnie pewnym rodzajem zboczenia. Tak powiedziałam w swoim gronie i naraziłam się wszystkim.

Paulina

Absolutnie masz rację. Młodość, ale nie tylko ona, prześciga się w pomysłach, jak można wykorzystać Internet. Rodzeniu się najśmielszych pomysłów sprzyja fakt, że osoba, z którą się rozmawia, flirtuje, jest jednym wielkim anonimem. Mówi o sobie, co chce, oczywiście przedstawia siebie w jak najlepszym świetle. Rozmówca wierzy, bo chce, bo sam też udaje kogoś innego. Zdradza swoje najśmielsze pomysły, czasami wyrafinowane i dziwne. Podnieca śmiała rozmowa i rozbudzona wyobraźnia. Takie kontakty mają więcej wspólnego z onanizmem niż z prawdziwym, towarzyszącym uczuciu, współżyciem.

Badania wykazały, że największą grupą, uprawiającą seks z wirtualnym kochankiem lub wirtualną kochanką, są sfrustrowani mężczyźni w średnim wieku. Drugą co do wielkości grupą są zakompleksieni młodzi mężczyźni, którzy nie mogą poradzić sobie z przełamaniem bariery nieśmiałości w kontaktach z rówieśnikami. Niebezpieczne jest to, że wielu uzależniło się od seksu w sieci. Na szczęście, nie wszyscy kochają się, patrząc na rozebranych kochanków na ekranie i czytając śmiałe wyznania w szklanym okienku. Normalnie jest tak, jak ty myślisz: miłość z chłopcem, który nie udaje kogoś innego, którego można potrzymać za rękę, pocałować, czuć.



LEKARZ DOMOWY

Mam 30 lat. Od pewnego czasu czuję dziwny szum w uszach i jakby brzęczenie albo świst. To mi tak przeszkadza, że ciągle jestem rozdrażniona. Czy to jakaś choroba?

Hanna

Opisane objawy wskazują na otosklerozę. Choć nazwa podobna, otoskleroza nie ma nic wspólnego ze sklerozą i zanikami pamięci. Otoskleroza jest chorobą kości, która stanowi ścianę błędnika. W chorobie tej dochodzi do powstania nieprawidłowej kost-

niny, która powoduje unieruchomienie podstawy kosteczki słuchowej (strzemiączka). Uszkodzone komórki słuchowe w ślimaku pracują nieprawidłowo, informują mózg o dźwiękach, których nie ma. I stąd powstaje pulsujący szum i świst.

Nie są znane jednoznaczne przyczyny choroby, która może być dziedziczna. Do przyczyn należą: hałas, przewlekłe zapalenie uszu, częste infekcje gardła, także starzenie się. Trzy razy częściej chorują na nią kobiety, przebyta ciąża przyspiesza przebieg. Cho-

roba może pojawić się wcześniej i cicho „rosnąć”. Na początku szum nie jest dokuczliwy, nie zwraca się na niego uwagi. Wyraźnie objawi się w wieku około 30 lat. Nie poprzedzają ani nie towarzyszą otosklerozie stany zapalne uszu.

Tej choroby nie da się wyleczyć domowym sposobem. Konieczna jest wizyta u laryngologa. Lekarz zapisze środki poprawiające ukrwienie ucha wewnętrznego oraz leki antydepresyjne i uspokajające. Przy bardziej zaawansowanej chorobie lekarz skieruje na zabieg chirurgiczny. Jest bardzo skuteczny, to duża szansa na poprawę słuchu.



POD PARAGRAFEM

Kupiłem działkę i przymierzam się do budowy domu. Sąsiad studzi moją radość. Już powiedział, że chce zobaczyć plany, bo obawia się, że mój domek zasłoni mu światło. Jakie są obowiązujące przepisy w sprawie odległości domu od granicy sąsiada?

Robert

Sprawy te regulują przepisy Prawa budowlanego i Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Budynki na działce budowlanej powinny być w odległości nie mniejszej niż 4 metry od granicy z sąsiednią działką budowlaną. Dotyczy to budynku zwróconego ścianą z oknami lub drzwiami w stronę granicy. W przypadku budynku zwróconego ścianą bez okien i drzwi w stronę sąsiedniej działki, odległość nie może być mniejsza niż trzy metry. Jeśli wskazane odległości zostaną zachowane, to nawet jeśli sąsiadowi będzie się wydawać, że postawiony dom zasłania mu światło i będzie się odwoływał od decyzji

zezwalającej na budowę, niczego nie osiągnie. Ale jeśli wskazane odległości nie zostaną zachowane, budowa domu zostanie uznana za inwestycję oddziałującą na sąsiednią działkę. Z taką decyzją o pozwoleniu na budowę może nie zgodzić się sąsiad i wnieść odwołanie. Zgodnie z ustawą Prawo budowlane stronami w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości, znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Sąsiad, który chce wnieść odwołanie, musi być właścicielem, użytkownikiem wieczystym lub zarządcą tego gruntu.



POZNAJMY SIĘ

Kawaler (lat 35) wysoki brunet z wyższym wykształceniem i gorącym temperamentem na kierowniczym stanowisku. Bez nałogów. Poznam uroczą Panią o kobiecych kształtach na dobre i na złe (dziecko nie stanowi przeszkody). Mieszkam w Bielsku Podlaskim. Nie lubię pisać, więc nie podaję adresu tylko numer telefonu, 692 847 015.

Paweł

Poznam milego, finansowo niezależnego Pana, który poważnie myśli o życiu. Jeżeli kochasz dzieci i marzysz o rodzinnym szczęściu, napisz, zadzwoni. Mam 37 lat, jestem szczupłą, pogodną kobietą, finansowo niezależną. Może już razem przywitamy tę wiosnę? Tel. (086) 473 25 19.

Magdalena

Samotny rencista po czterdziestce, mieszkający na wsi, pozna spokojną, sympatyczną Panią w podobnym wieku, najchętniej także mieszkającą na wsi. Jestem gotów zmienić miejsce zamieszkania. Czekam na poważne oferty. Czekam na Ciebie moja miła...

Józek

Szukam przyjaciela do tańca i do różańca, stroniącego od alkoholu. Ciepłego, czulego, wolnego Pana do lat 48, który poznał smak samotności. Mile widziana niezależność finansowa. Jestem niewysoką, zgrabną, rozwiedzioną czterdziestolatką z synem. Z wiosenną radością i optymizmem wierzę, że spotkam Ciebie...

Stokrotka

Jestem kawalerem (38/176) o szerokich zainteresowaniach. Katolikiem. Wciąż szukam ukochanej połówki: dobrej, poważnej dziewczyny. Nie tracę nadziei, że gdzieś jesteś i tej wiosny się spotkamy. A wtedy w naszym życiu zaświeci słońce. Dodam, że nie palę i nie piję alkoholu. Chciałbym założyć szczęśliwą rodzinę. Odezwij się! Czekam.

Rutinoscorbin

Darek (43), wysoki szatyn o piwnych oczach, samotny, normalny mężczyzna. Niezawodny we wzajemnych uczuciach. Poznam zwariowaną, pełną fantazji Panią na dobre i na złe, na życie w lepszym świecie. Chciałbym jej ofiarować życiowe doświadczenie i to, co znajduje się w głębi mego serca. Pani może mieć dziecko (dzieci). Chwilowo przebywam w zakładzie karnym. Daj nam szansę, nie przekreślaj, bez bliższego poznania. Napisz, foto mile widziane. Czekam na poważne listy.

Darek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem, zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Mieszkaniec Grajewa (lat 21) usiłował dobrać się nocą do ciężarówki, zaparkowanej przy stacji paliw na ul. Kopernika w Grajewie. Jednak kierowca spał tak czujnie, że schwytał niedoszedłego pijanego złodzieja i przekazał policjantom.

• Nieznany wandal uszkodził wagonik drewnianej kolejki na placu zabaw szkoły specjalnej przy ul. Elckiej w Grajewie.

• Wieża stereofoniczna i 10 euro przypadły z mieszkania przy ul. Sportowej w Grajewie. Straty 239 złotych. Złodziej dostał się do środka po wypchnięciu drzwi.

• 0,175 g marihuany miał przy sobie siedemnastolatek, zatrzymany przez policjantów na ul. Strażackiej w Grajewie.

• 7 sosen wyciął złodziej z gminnego lasu koło Grabowa (pow. kolneński), a 30 sosen z lasu w Porytem (gm. Stawiski, pow. kolneński).

• Po pijanemu jechali kierowcy palio (1,30 promila alkoholu) w Gromadzinie Starym (gm. Kolno), fiata 126 p (1,84 promila) w Wincencie (gm. Kolno), poloneza (0,96 promila) w Zaskrodbiu (gm. Kolno).

• Dwa agregaty prądotwórcze wartości 800 złotych ukradł włamywacz z tira, zaparkowanego w Rutkach (pow. zambrowski). Złodziej został zatrzymany. Okazał się nim mieszkaniec województwa mazowieckiego.

• Około 100 sztuk amunicji, kbks i broń gazową nielegalnie posiadał kolekcjoner z Zambrowa. Odpowie przed sądem.

• Leczący się psychiatrycznie mieszkaniec Zambrowa (lat 30) na stadionie Olimpii obco-



KRONIKA POLICYJNA

wał seksualnie z dziesięcioletnim chłopcem, co wychwyciła kamera monitorująca tę część miasta.

• 500 kilogramów drutu miedzianego przypadło w nocy z zakładu w Zambrowie. Straty około 10 tysięcy złotych. Tego samego dnia policjanci zatrzymali czterech złodziei (22-24 lata).

• Obrażen ciała doznali kierowca i pasażer volvo w wypadku na drodze Górki Sypniewo — Kobylin (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Samochód zjechał na prawe pobocze, uderzył w przepust i „dachował”.

• 42 sosny i brzozy zginęły z prywatnego lasu koło Nowego Bożejewa (gm. Wizna, pow. łomżyński). Straty 5 tysięcy złotych.

• Nieznany sprawca wykorzystał przedpołudniowy twardy sen jednego z gospodarza w Modzelach Skudoszach (gm. Łomża) i wszedł do domu przez otwarte drzwi garażu. Z segmentu ukradł 1000 złotych oraz złotą i srebrną biżuterię wartości 500 złotych.

• Rower górski i wiertarkę ukradł włamywacz z piwnicy w bloku przy ul. Broniewskiego w Łomży. Straty 310 złotych.

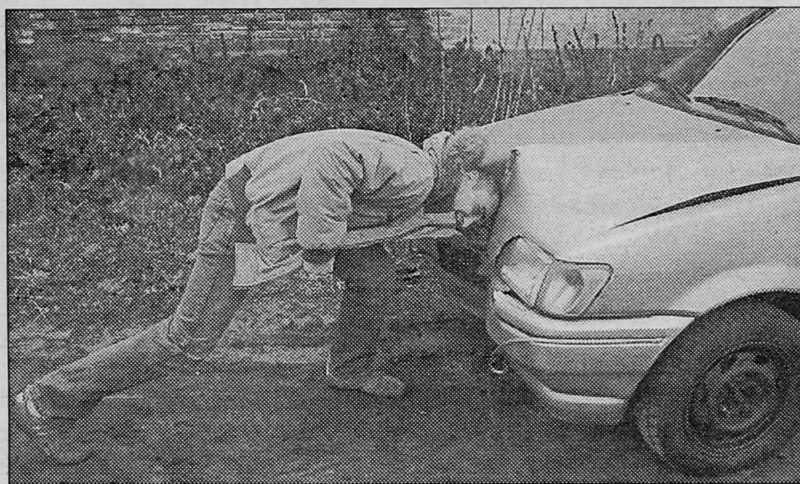
• Nieznany sprawca usiłował włamać się do sklepu w Zespole Szkół Technicznych przy ul. Zielonej w Łomży. Skończyło się na zdemontowaniu okna.

• 6 krzeseł i 4 banery reklamowe zniszczyli wandal na stadionie w Łomży.

• Czterech sprawców nieudanego rozboju w komisie przy Starym Rynku w Łomży zatrzymali policjanci. Trzej to mieszkańcy Augustowa, jeden Lipska nad Biebrzą (pow. augustowski). Dwóch piętnastolatków stanę przed sądem dla nieletnich, dwaj osiemnastoletni zostali tymczasowo aresztowani.

• Tragedia w Polkowej (gm. Sztabin, pow. augustowski). Idący brzegiem Kanału Augustowskiego zauważył leżący dziecięcy rower. Chwilę później dostrzegł w wodzie dziecko, które wyciągnął. Pięcioletnia dziewczynka jeszcze żyła. Niestety, zmarła podczas reanimacji.

• Mieszkaniec Zofiówki (gm. Knyszyn, pow. moniecki) wędził za budynkiem gospodarskim w pobliżu lasu świąteczne wyroby. Ogień „chwycił” poszycie i z dymem poszło około hektara.



Telefon skarg

Całodobową, bezpłatną i anonimową linię telefoniczną Centrum Skarg uruchomiła w poniedziałek, 10 kwietnia 2006 roku, Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku. Odtąd mieszkańcy Podlaskiego, dzwoniąc 0800 343 997, mogą zgłaszać zastrzeżenia, dotyczące pracy funkcjonariuszy. Pod ten numer można zgłosić również własne podejrzenia o przemoc domową u sąsiadów, czy też inne patologiczne sytuacje oraz sugestie.

W godzinach 8.00-20.00 w Centrum Skarg dyżuruje pracownicy Inspektoratu Komendanta Wojewódzkiego Policji, w pozostałych godzinach telefony odbiera dyżurny KWP.

Centrum Skarg nie jest telefonem alarmowym. W sprawach nagłych należy dzwonić tak, jak dotychczas: 997 lub 112.

Zabiła nożem kuchennym z zemsty, bo kochała

Krystyna i Stanisław byli razem od 20 lat. Nie mieli dużo znajomych. Jego bliscy nie żyli, ją zwykle odwiedzały głównie córka i siostra.

Nie mieli stałej pracy. Stanisław dorywco dorabiał na budowach, chwycił się różnego zajęcia. Pieniądze wydawali przede wszystkim na picie. Libacje były „nietypowe”, bo pili tylko we dwoje.

Mimo wspólnych „zainteresowań”, nie działo się między nimi najlepiej. Często kłócili się, wyzywali, a nawet bili. Od lat Krystyna była o Stanisława bardzo zazdrosna. Szczególnie po sylwestrze 2004 roku, gdy przez pomyłkę do drzwi ich sąsiadki zapukała pewna dama, szukająca „Staszeczka”. To była prawdziwa woda na młyn! Krystyna awanturowała się całą noc. Wtedy Stanisław tak się zdenerwował, że wygonił ją ze swojego mieszkania. Wróciła.

Awantury „nabrały stałego charakteru” wiosną 2005 roku. Przebiegały według pewnego „schematu”. Z reguły sąsiedzi słyszeli jedynie piekącą się Krystynę, a po odgłosie uderzenia, rozlegał się jej krzyk „o Jezu!”. Następnie otwierały się drzwi, na schody wylatywała jej torebka, a za nią właścicielka. Następnie Stani-

slaw, trzasnąwszy drzwiami, przekreślał głośno w zamku klucz.

Gdy Krystyna wracała z „wygnania”, po jakimś czasie wszystko zaczynało się od początku. Na niecałe dwa tygodnie przed zabójstwem Krystyna znalazła się po kłótni w szpitalu, na oddziale urazowo-ortopedycznym. Sąsiedzi wi-

Akt kuchenny

dzieli ją na podwórku w rozerwanej, zakrwawionej bluzce. Pijaną. Gdy się przewróciła na trawniku, przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe. „Przebieg tego zajścia był wyjątkowo ostry”, potwierdzili później Krystyna i Stanisław. W pewnym momencie on chwycił nóż i uderzył ją w głowę. W odwecie za to, że oberwał od niej żelazkiem w żebra, a tłuczkiem do mięsa w głowę. Krystyna wyjaśniła powód awantury: Stanisław wyprzedawał z domu różne przedmioty.

W szpitalu była kilka dni. W tym czasie Stanisław codziennie pił i widziany był w towarzystwie dawnego znajomego, z którym odnowił

kontakty. Kolega pomógł mu zatańczyć do komisu telewizor za pożyczkę 100 złotych.

Powrót Krystyny ze szpitala oznaczał powrót awantur. Ale pili na zgodę; w dzień, i w nocy. I znowu się kłócili. Zarzucała Stanisławowi zdradę.

Tego dnia w mieszkaniu Krystyny i Stanisława nie działo się nic niepokojącego. Pojawił się taksówkarz z butelką zawiniętą w papier. Po południu sąsiadkę poderwało „jakby uderzenie ciałem w jej drzwi”. Otworzyła. Zobaczyła trzymającą się poręczy pijaną Krystynę, z potarganymi włosami. Powiedziała: „Sąsiadko dźgnęłam, nożem dźgnęłam...”. Wybiegła na ulicę. Boso. Szła powoli. Zataczała się, niewyraźnie mówiła, płakała. Poprosiła napotkanych mężczyzn, aby wezwali pogotowie, bo „ukłuła męża nożem, chyba nie żyje, leży w domu”. Podała adres.

Krystyna tłumaczyła policjantom: ugodziła go nożem za to, że ją pobił. Pokazała rany na głowie. Płacząc, nieustannie powtarzała, że „zabiła, kocha go, zemściła się”.

Biegli stwierdzili, że nie jest chora psychicznie, ale uzależniona od alkoholu „z postępującą psychospołeczną degradacją”.

Imiona zostały zmienione.



— Musicie, chłopaki, budować solidnie, zgodnie z planem, bez marnotrawstwa, po prostu najlepiej jak potraficie, bo budujecie dla siebie.

— A co tu będzie, panie majster?

— Izba Wyrzeźwień.

— Mój koń jest bardzo mądry — mówi rolnik do sąsiada.

— Dlaczego tak uważasz?

— Gdy gadam: „Idziesz, czy nie?”, to idzie albo nie.

Gospodarz wezwał do chorej krowy weterynarza. Przyjechał, kazał chłopu patrzeć pod ogon, sam zaś zagląda do pyska.

— Czy pan mnie widzi?

— Nie.

— To pewnie będzie skręt kiszek.

— Kupiłem bardzo tanio dwadzieścia hektarów ziemi — mówi gospodarz do żony. — Dobra, ale cały czas ciągnie się pod górę.

— Teraz rozumiem, dlaczego nasz koń powiesił się w stajni.

— Nic na tej ziemi nie rośnie? — pyta mieszcuch rolnika.

— A no nic!

— A jakby tak zasiać kukurydzę?

— Aaa..., jakby zasiać, to by urosła.

Kurp mieszkał na kompletnym odludziu, kilkanaście kilometrów od najbliższego sąsiada. Pewnego razu postanowił zrobić porządki w obejściu. Nie miał kosiarki, postanowił, że pójdzie i pożyczyc. Dawno z nikim nie rozmawiał, więc zaczął po drodze zastanawiać się, co powie.

„Powiem „cześć”. On zapyta, co mnie sprowadza. Powiem mu, że chcę pożyczyć kosiarkę. On pewnie zapyta, po co mi kosiarka. To mu powiem, że nie jego interes. No to on powie, że jak kosiarka jest jego, chce wiedzieć po co pożyczam. Więc ja jemu powiem...” Gdy wreszcie po paru godzinach dotarł do sąsiada, gotował się ze złości. Załomotał pięścią w drzwi. Sąsiad otworzył.

— O, cześć, stary! Co cię sprowadza?

— Mam gdzieś twoją kosiarkę!

Panna Basia wchodzi ze



swoim narzeczonym do gabinetu dyrektora.

— Proszę mi wybaczyć, panie dyrektorze, że przychodzę z moim chłopcem, ale on jest bardzo zazdrosny i nie chce wierzyć, że pan jest stary, gruby, łysy i przyszczyty!

Środek lata, południe, pies.



skwar. Na wozie gospodarz, obok biegnie pies.

— Co za upał! — wzdycha głośno gospodarz.

— Okropny! — mówi koń.

— O! — dziwi się gospodarz.

Do dziś nie wiedziałem, że koń umie mówić!

— Ja też nie! — odzywa się pies.

— Ile pan chce za tego konia? — pyta rolnik handlarza.

— Sześć tysięcy.

— Przecież on jest ślepy!

— Co? Przejedź się pan nim, to zobaczysz, czy jest ślepy!

Rolnik wsiada na konia i zaczyna galopować. Koń pędzi przed siebie na oślep, prosto na mur z cegieł.

— Mówiłem, że jest ślepy!

— Może i ślepy, ale jaki odważny!

— Jakie hobby miał pan w młodości? — pyta emeryt emeryta.

— Kobiety oraz polowanie.

— A na co pan polował?

— Na kobiety.

— W jaki sposób myśliwi kończą każde udane polowanie?

— Strzelają sobie „po jednym”.

— Postanowiłam odejść z domu i wrócić do was — mówi młoda mężatka rodzicom. — Traktuje mnie jak psa!

— Bije cię? — pyta matka.

— Gorzej! Wymaga, abym była wierna!

— Córeczko, skończyłaś 18 lat i musimy poważnie rozmawiać. Jak ci się podobają mężczyźni? — pyta matka.

— To już nie to, co dawniej...

Koszyk z opowiastkami

Pora sprawdzić, w jakim stanie przetrwał rok koszyk na święcone. Życzę, by jego zawartość świadczyła tyleż o pielęgnowaniu tradycji, co i zasobności domowej kasy.

Ja przygotowałem koszyk pełen anegdotek. Pomocną okazała się bezcenna książka, wciąż mało znana w Łomży. Mam na myśli tom ks. Wojciecha Guzewicza, opatrzonego tytułem: „Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej”, wydany w 2003 roku przez Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Pierwszym biskupem łomżyńskim został ks. Romuald Jałbrzykowski. Ale nie wiedziałem, że księża diecezjalni w dowód wdzięczności ufundowali swemu pasterzowi samochód! A biskup wcale nie pobłażał księżom, w 1921 roku zakazał im wstępowania do restauracji i szynków, spożywania alkoholu na odpustach oraz w miejscach publicznych, czyli na ulicy, dworcach, w pociągu.

O biskupie ks. Stanisławie Łukomskim zachowało się więcej dykteryjek. Znany był z mocnych poglądów narodowych. Po śmierci Józefa Piłsudskiego nie nakazał wywieszenia flag żałobnych i sprzeciwiał się biciu w dzwony. Skutek był taki, że miejscowe władze zamierzały internować biskupa w jego mieszkaniu

i rozpocząć procedurę usunięcia z zajmowanej godności. Biskup na atak odparł atakiem i oskarżył z imienia oraz nazwiska tych, którzy „dorwali się” bez zgodny władz kościelnych do dzwonnów. Dominowali łomżyńscy prawnicy i wojskowi.

Inny zagorzały endek, ksiądz proboszcz ze Szczuczyna, zapłacił 100 złotych (pokazna suma) kary za zdanie wypowiedziane z ambony: „Jak przyjedzie byle chłopiec do wsi, to mu zaraz robią bramy triumfalne”. Tym byle chłopkiem był wojewoda białostocki!

Rekolekcje w przedwojennej diecezji łomżyńskiej prowadzili często zakonnicy. W 1936 roku urządzono je w Łomży dla około 200 ubogich. Oprócz stosownych nauk był posiłek, a także dary rzeczowe.

W tym czasie na północy dużej ówczesnej diecezji łomżyńskiej nasilały się konflikty językowe. W Berżnikach polska większość parafialna wywozła „na taczce” księdza proboszcza za sprzyjanie Litwinom.

W 1938 roku biskup S. Łukomski zakazał księżom jazdy na motocyklach i motorowerach, czego jednak niektórzy zapaleni miłośnicy motoryzacji nie posłuchali

ADAM DOBRŃSKI





**Wicemistrzowie świata
w Marianowie**

Raport:

• W drugiej kolejce rundy wiosennej IV ligi piłkarskiej w minioną sobotę i niedzielę Warmia Grajewo rozgromiła Krypniankę 4:0 i z 39 punktami zajmuje drugie miejsce w tabeli. Wissa Szczuczyn pokonała Piastę Białystok 2:1 (27 pkt., czwarte miejsce). Olimpia Zambrów (24 pkt., 9. miejsce) pokonała Orła Kolno (16 pkt., 13. miejsce w tabeli).

• Edyta Szablowska (SKTS „Wąlkuscy” Łomża) i Bartosz Kostro (MUKS ZSOiZ Czyżew) wygrali w sobotę Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Młodzików w tenisie stołowym, rozegrane w hali MOSiR w Grajewie. Awans do półfinału Pucharu Polski oprócz nich wywalczyli także Kinga Jabłońska (UKS „Ósemka” Białystok) i Bartosz Niemyjski (UKS Lider Dąbrowka Kościelna).

• Żeńska drużyna SKTS „Wąlkuscy” zakończyła sezon w II lidze tenisa stołowego na czwartym miejscu. Podopieczne trenera Wacława Tarnackiego zdobyły w sezonie zaledwie 8 punktów, podczas gdy zwycięska drużyna LUKS Orneta zebrała ich aż 17. Ostatnie mecze sezonu łomżanki grały w osłabionym składzie, bo bez Aliny Żelaznej, mistrzyni województwa podlaskiego seniorek.

• 22–23 kwietnia w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży odbędzie się XI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Miasta. Organizatorami zawodów są UKS „Dziwiatka”, Urząd Miejski, Szkoła Podstawowa nr 9 oraz Klub Szachowy „Maraton” z Łomży. Dyrektor Turnieju, Sławomir Sobociński (tel. 698-179-334) przyjmuje zgłoszenia do 21 kwietnia do godz. 15:00; po tym terminie wpisowe wzrasta o 5 zł. Otwarcie turnieju w sobotę, 22 kwietnia, godz. 10.00. Przewidziany jest szwajcarski system rozgrywek (11 rund, po 25 minut dla zawodnika). (MK)

Z uczniami Zespołu Szkół w Marianowie spotkali się trzej członkowie sztafety 4 x 400 m, która w marcu na halowych mistrzostwach świata w Moskwie zdobyła wicemistrzostwo świata i srebrny medal.

Szkolę odwiedzili Marcin Marciniśzyn, Piotr Klimczak i Rafał Wieruszewski; nieobecny był Daniel Dąbrowski, as atutowy zespołu trenera Józefa Lisowskiego. Do Marianowa przywiózł ich Krzysztof Piszczatowski, nauczyciel wychowania fizycznego w tej szkole, a jednocześnie masażysta kadry narodowej czterystumetrowców.

Czołowi polscy lekkoatleci opowiedzieli uczniom o swojej drodze do sportowego sukcesu. Wszyscy rozpoczynali treningi lekkoatletyczne dość późno, bo dopiero w szkołach średnich. Kilka lat ciężkiej pracy zaowocowało udziałem w igrzyskach olimpijskich i halowym wicemistrzostwem świata. Wybitni sportowcy zachęcali nieco młodszych kolegów do postawienia na sportowy sukces. Obecnie zawodnicy przygotowują się pod opieką Krzysztofa Piszczatowskiego w Spale do letniego sezonu startowego, a zwłaszcza do sierpniowych mistrzostw Europy w Goeteborgu. (MK)

Na zdjęciu (od lewej): Marcin Marciniśzyn, masażysta Krzysztof Piszczatowski, Rafał Wieruszewski i Piotr Klimczak

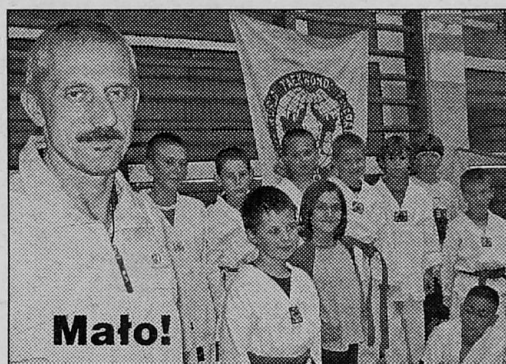
Marszałek Janusz Krzyżewski jak obiecał tak czyni Uratają licencję

Modernizacja stadionu miejskiego w Łomży jednak rozpocznie się w tym roku! Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego w poniedziałek podjęli uchwałę o dofinansowaniu 1,5 mln zł. Wnioskowali o nią marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski i radny Sejmiku z Łomży Sławomir Zgrzywa.

Modernizacja stadionu jest planowana przez władze Łomży od dwóch lat. Jej koszt ma wynieść prawie 22 mln zł. W ubiegłym roku ratusz dwukrotnie składał wnioski o sfinansowanie projektu do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i dwukrotnie były odrzucane przez Zarząd Województwa. Na usilne starania Łom-

ży marszałek Janusz Krzyżewski obiecał pomoc finansową na wykonanie przynajmniej najpilniejszych prac, które umożliwią Łomżyńskiemu Klubowi Sportowemu spełnienie wymagań licencyjnych Polskiego Związku Piłki Nożnej po oczekiwanym awansie do II ligi.

Pieniądze z kasy województwa i podobnej wielkości z budżetu Łomży będą przeznaczone przede wszystkim na remont głównej płyty stadionu, wzmocnienie wału od strony Narwi i budowie na nim nowej trybuny. Ratusz zapowiada już ogłoszenie przetargu na wykonanie prac, które rozpoczną się po zakończeniu wiosennej rundy piłkarskich rozgrywek. (MK)



Mało!

Klaudia Merten, zawodniczka Młodzieżowego Klubu Sportowego „Medyk”, wywalczyła brązowy medal w kategorii 55 kg na zakończonych w niedzielę w Szczecinku Mistrzostwach Polski Juniorów Taekwondo WTF. Michał Krzyżkowiak (62 kg) i Łukasz Konopka (78 kg) zajęli piąte miejsca.

— Klaudia sprawiła miłą niespodziankę — mówi trener Jerzy Miller (na zdjęciu). — To młoda zawodniczka, wiekowo odpowiada juniorkom młodszym. Liczyliśmy na piąte miejsce. W eliminacjach trafiła na wicemistrzynię i mistrzynię Polski. Wygrała

z wicemistrzynią. Brąz to ogromny sukces!

Pecha miał Łukasz Konopka, który w ocenie trenera mógł zdobyć srebrny medal. Niestety, w pierwszej rundzie skreślił nogę i lekarz nie dopuścił go do dalszej walki. Łukasz studiuje na Politechnice Warszawskiej i trenuje w Warszawie, ale jeszcze jako junior startuje w barwach „Medyka”.

Łomżyńscy taekwondziści mają ambitny cel powtórzenia sukcesu z lat 2002–2003, kiedy „Medyk” był mistrzem Polski, a w kadrze było wielu złotych i srebrnych medalistów. Aż 15 najlepszych zawodników zasililo, po wyjściu z wieku juniorskiego, kadrę Akademickiego Związku Sportowego poznańskiej AWF. Trener Jerzy Miller nadzieje na sukces pokłada w mocnej grupie utalentowanych młodzików. (MK)

Dziewczyny lubią brąz

Zespół koszykarek Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. T. Kościuszki w Zambrowie, podopieczne Doroty Szczeniak, na finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w koszykówce dziewcząt wyjeżdżały z piosenką „dziewczyny lubią brąz”.

W ubiegłym roku drużyna dziewcząt z Zambrowa wywalczyła brązowy medal. Wynik powtórzyła w tym roku.

Zwycięzcą Finału Gimnazjady został zespół Publicznego Gimnazjum nr 15 w Białymstoku, a drugie miejsce wywalczyła drużyna Publicznego Gimnazjum nr 18 w Białymstoku.

Paulina Jabłońska z Zambrowa zdobyła tytuł najlepiej rzucającej, a Marta Tomczuk tytuł miss Finału.

Na zdjęciu: drużyna dziewcząt z MG nr 1 Zambrów



ŁKS Browar nie dał szans Freskovicie, wygrywając sobotnie derby w Łomży 2:0



Jedną nogą w II lidze

Klub z Wysokiego Mazowieckiego, zajmujący wysoką czwartą pozycję w tabeli, po raz drugi w tym sezonie doznał porażki w starciu z podopiecznymi trenera Jerzego Engela.

Freskovita zaczęła bardzo ostro i pół godziny obłęgała bramkę Kamila Ulmana. Mimo

naporu, nie doszło do groźnych sytuacji strzeleckich. Z napastnikami gości, Gołębiewskim i Janusińskim, bezbłędnie radziła sobie obrona ŁKS. 10 minut przed przerwą akcja przeniosła się pod bramkę Freskovity i Maciej Lesisz strzelił pierwszego gola dla ŁKS. Na dwie minuty przed gwizdkiem

drugą bramkę zdobył Mariusz Marczak.

W drugiej połowie ŁKS dominował. Napastnicy Freskovity byli zupełnie niewidoczni; nie pomogła wymiana Janusińskiego na Czyżyka. Na bramkę Kamila Ulmana próbowali strzelać z dystansu rozgrywający i obrońcy Freskovity, ale żaden strzał nie był groźny. Natomiast ŁKS miał pecha. Częste i bardzo groźne strzały Marcina Truszkowskiego, Macieja Lesisza i graczy linii pomocy o włos rozmięły się z bramką.

Kilka minut przed końcowym gwizdkiem doszło do przepychanek między piłkarzami obu drużyn. Na szczęście, arbitrzy opanowali sytuację. Od strzału Macieja Lesisza w 35. minucie pierwszej połowy w szeregach Freskovity narastało zdenerwowanie nie tylko z powodu utraty bramek. Goście uważali, że pierwszy strzał padł w sytuacji, kiedy sędzia powinien odgwizdać spalonego. Trener Freskovity Tadeusz Gaszyński ostro protestował przeciwko decyzji sędziego.

Zaskakujący był bardzo słaby atak Freskovity. Tydzień wcześniej podopieczni Gaszyńskiego bardzo ofensywnie zagrali na własnym boisku z Dolcanem Żabki (wygrali 1:0). Trener Gaszyński nie szczędził wówczas pochwał swoim napastnikom. Wtorkowy zaległy mecz z Wigrami Suwałki Freskovita wygrała aż 3:0, poprawiając pozycję w tabeli z piątej na czwartą.

Przed łomżyńską drużyną spotkania z najgroźniejszymi ry-



walami o awans do II ligi. W najbliższą sobotę, 15 kwietnia, mecz na wyjeździe z zajmującym drugą pozycję w tabeli Pelikanem Łowicz, za dwa tygodnie z trzecim w tabeli Mazowszem Grójec.

— Jeśli wygramy te mecze, będziemy mogli powiedzieć, że jesteśmy jedną nogą w II lidze — powiedział skromnie trener Engel.

— Uważam, że jedną nogą w II lidze jesteście już teraz. Jeśli ŁKS wygra oba mecze, będziemy mogli zacząć składać wam gratulacje awansu! — odpowiedział Tadeusz Gaszyński. (MK)

Na zdjęciach: 1. Obrońcy ŁKS Zbigniew Kowalski (z prawej) i Paweł Galiński bezbłędnie rozbijali ataki Freskovity. 2. Pojedynek Marcinów: Truszkowskiego z ŁKS (z lewej) i Warakomskiego z Freskovity

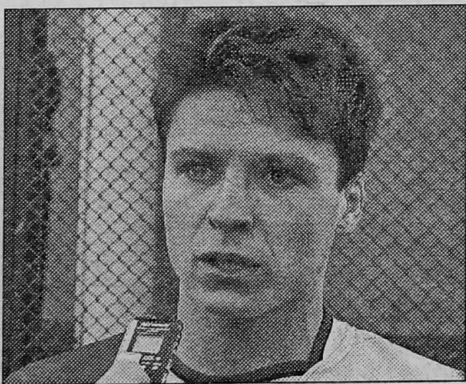


JERZY ENGEL, trener ŁKS: — Cały zespół zagrał fantastycznie. Stworzyliśmy dużo sytuacji, z których mogły paść bramki. Nie dopuściliśmy przeciwnika do stu-procentowej sytuacji strzeleckiej. Myślę, że wygrany tydzień wcześniej mecz ze Zniczem Pruszków dodał zawodnikom pewności siebie.



TADEUSZ GASZYŃSKI, trener Freskovity: — ŁKS wygrał jak najbardziej zasłużenie. Bardzo dobrze grał zwłaszcza blok defensywny. Nie potrafiliśmy ani razu stworzyć stu-procentowej sytuacji strzeleckiej. Na psychikę mojej drużyny bez wątpienia miała wpływ decyzja sędziego asystenta, który podniósł w górę chorągiewkę, ale szybko ją opuścił i główny arbitrowie nie odgwizdał spalonego. Moi zawodnicy jednak przestali grać i w tym momencie padł gol. Mam nadzieję, że obserwator PZPN właściwie oceni pracę sędziego asystenta.

Bohater sobotniego meczu z Freskovitą, Mariusz Marczak (23 lata). Strzelec gola i współautor bramki, zdobytej przez Macieja Lesisza. Zadziwił nie-
zwyczajną szybkością i
bojowością.



Szalikowcy ŁKS, przygaszeni na pierwszym meczu rundy wiosennej decyzją Klubu, zabraniającą odpalania na stadionie środków pirotechnicznych, w sobotę puścili zakaz mimo uszu. Oprócz głośnego dopingu, wymachiwania szalikami i flagami, strzelania z baloników, odpalili sztuczne ognie i pochodnie. Oprawa meczu była głośna i efektowna. Szalikowcy zgotowali owację obu trenerom. Tadeusz Gaszyński, który pracował z łomżyńską drużyną dwa i pół roku, po meczu przyznał, że czuje się nadal związany z ŁKS, śledzi uważnie wyniki drużyny Engela i cieszy się jej zwycięstwami. Dodał, że takiej publiczności, jaką ma ŁKS, nie ma żaden klub trzecioligowy w Polsce.

Firma „RUCH” SA Zespół w Łomży posiada kioski do wynajęcia na terenie Zambrów, Grajewa, Wizny i Kolna. Wiadomość: Łomża, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086)216-57-18, (086)216-45-69

1071

SALA BANKIETOWA – komu- nie, wesela, przyjęcia okolicz- nościowe, 0-604-15-20-65

1076

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, 61mkw, tel. (086)218-82-21, 0-606-83-47-75

1080-o

DO WYNAJĘCIA M-3, nie umeblowane, I piętro, Rycer- ska, (086)2160-232

fak.

SPRZEDAM DYSKOTEKĘ na terenie Łomży, 0-512-302-705

1090

STANCJA, (086)218-50-70

1087

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 218-50-70

1087

SPRZEDAM MIESZKANIE 36mkw, 218-68-64

1094

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Czerwonym Borze, tel. 0-509-918-177

1097

SPRZEDAM M-5 w Łomży, 0-605-072-489

1100

PILNIE SPRZEDAM lokal 27mkw (usługi, handel), 0-663-467-372

1102

OD CZERWCA do wynaję- cia M-4, 61mkw, umeblowa- ne, Łomża, Ks. Anny, 0-606-352-857

1104

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 – tekst jednolity) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości:

- położonych na terenie wsi Mątwa gmina Nowogród, prze- znaczonych do dzierżawy;
- położonych na terenie miasta Nowogród, przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie pok. 6 lub telefonicznie pod numerem 217-55-20 wew. 23.

REKLAMA

Ogłoszenie o przetargu

Zamawiający: Zakłady Spożywcze „BONA” Sp. z o.o., 18-400 Łomża, ul. Fabryczna 9A.

Przedmiot przetargu: wykonanie nadbudowy (dwa piętra) budynku socjalno-administracyjnego w Łomży, ul. Fabryczna 9A.

Określenie zakresu prac budowlanych: prace budowlane na podsta- wie projektu budowlanego (do wglądu w Z.S. „BONA” Sp. z o.o.) oraz przedmiaru prac (do odebrania w Z.S. „BONA” Sp. z o.o.).

Dopuszczalność składania ofert częściowych: Nie

Termin wykonania zamówienia: 01.05.2006 r. – 30.10.2006 r.

Miejsce składania ofert: Z.S. „BONA” Sp. z o.o. ul. Fabryczna 9A, 18-400 Łomża (siedziba firmy) w zamkniętej kopercie z dopiskiem (Nadbu- dowa budynku socjalno-administracyjnego).

Termin składania ofert: 25.04.2006 r. godz. 12.00

Osoba do kontaktu: Adam Cwalina – V-ce Prezes Zarządu, tel. 0-501-432-911

Termin wybrania oferty: 28.04.2006 r.

fak. 1025

ZARZĄD POWIATU ZAMBROWSKIEGO ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W DŁUGOBORZU Długobórz Pierwszy 5

Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89, poz. 826 i Nr 189, poz. 1854).

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funk- cjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przy- padku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauc- zyciela akademickiego;
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowa- nego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwal- ifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Edu- kacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauc- zyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112, z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funk- cji kierowniczych związanych, z dysponowaniem środkami public- znymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 lis- topada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.);
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrekto- ra Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu”, nie później niż do dnia 28 kwietnia 2006 r. na adres: Zarząd Powia- tu Zambrowskiego, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów lub w sekre- tariacie Starostwa Powiatowego, pok. 125, (I piętro)

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez ZARZĄD POWIATU ZAMBROWSKIEGO

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkur- sowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

KONTAKTY





*Radosnych, szczęśliwych, wiosennych
Świąt Wielkanocnych
Spędzonych w gronie rodzinnym
Wszystkim swoim
Klientom obecnym i przyszłym
Znajomym, Przyjaciółom
Współpracownikom
Życzą Właściciele
Masarni Łepkowscy*

*Łomża
ul. Nowogrodzka 216
tel. 086-216-23-74*

REKLAMA



*Niech te Święta Wielkiej Nocy
spłyną rzeką Boskiej Mocy
otuliwszy serce Wasze
wielobarwnym kwieciem marzeń*

*Wesołych Świąt
Wielkanocnych*

*życzą
pracownicy
i właściciele
firmy*



FARMAL

REKLAMA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 600

NIERUCHOMOŚCI "TYTAN"

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów — pow. 55,6 m², parter,
3 pokoje, po kapitalnym remoncie, garaż
— 110.000 zł

Centrum — pow. 36,87 m², II piętro
— 65.000 zł

Domy:

Nowogrodzka — pow. uż. 206 m², pow.
działki 408 m², parterowy — 370.000 zł

Os. Narew — pow. 130 m², pow. działki
450 m² — cena 210.000 zł

gm. Miastkowo — pow. uż. 130 m²,
pow. działki 3300 + zabudowania
gospodarcze — 250.000 zł

Działki:

Nowogród — pow. od 1530 m²
do 4300 m² — cena do ustalenia

fak. 605



MOŻESZ JUŻ DZISIAJ ODNIEŚ ŻYCIOWY SUKCES!

Pomoże Ci w tym sieć samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych
"ZIELONY MARKET".

Obecnie sieć tworzy 30 sklepów o pow. od 100 do 800 m²,
położonych na terenie osiedli mieszkaniowych i miejscowości gminnych
(woj. mazowieckie, warmińsko-mazurskie, podlaskie). W tym roku
otwieramy kolejne 30 sklepów, a Twój może dołączyć do nas.

Sklepy w ramach sieci działają w oparciu o zasady franczyzy.

Naszemu Partnerom działającym w sieci zapewniamy zwiększenie dochodowości
prowadzonej działalności poprzez:

- atrakcyjne ceny zakupu towaru oraz całoroczne **PROMOCJE**,
- **DOGODNE** terminy płatności
- kapitałowe **WSPARCIE** (doposażenie sklepu w sprzęt chłodniczy, regały sklepowe i inne),
- **SPÓJNY** system wizualizacji,
- **KOMPLEKSOWE** wsparcie marketingowe (billboard, prasa, radio, ulotki i inne),
- doradztwo oraz **SZKOLENIA** w zakresie prowadzenia sklepu.

Jeśli dysponujesz lokalem o pow. od 100 m² położonym na terenie osiedla mieszkaniowego
lub miejscowości gminnej **UMÓW SIĘ** na spotkanie i

dowiedz się dlaczego **warto działać z nami**.

Biuro Obsługi Partnerów Handlowych SPS Handel S.A.

tel. 029 7693492 e-mail: biuro@spshandel.pl

tel.kom. 0600 402 187, 0604 207 258, 0608 472 590 **zadzwoń! razem możemy więcej!**



REKLAMA



KONTAKTY

RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
NASZYM KLIENTOM ŻYCZY KIEROWNICTWO
I PRACOWNICY ZAKŁADU MIĘSNEGO „MOŚCIBRODY”

KRZYSZTOF WAWRZYNIEC BORKOWSKI
PREZES ZARZĄDU



UPOMINEK NA ŚWIĘTA:
(promocja ważna od 10.04 do 23.04.2006 r.)

KIEŁBASA WIELKANOCNA 11,49

KIEŁBASA BIAŁA 7,99

SZYNKA ŚWIĘTECZNA 16,49

SZYNKA MARIANA 13,98

MIĘSA GOTOWE DO PIECZENIA

W TĘŻYNIAN BIK 15,99

Ciepłych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomysłowości i radości
w życiu zawodowym i prywatnym życzą
wszystkim Klientom

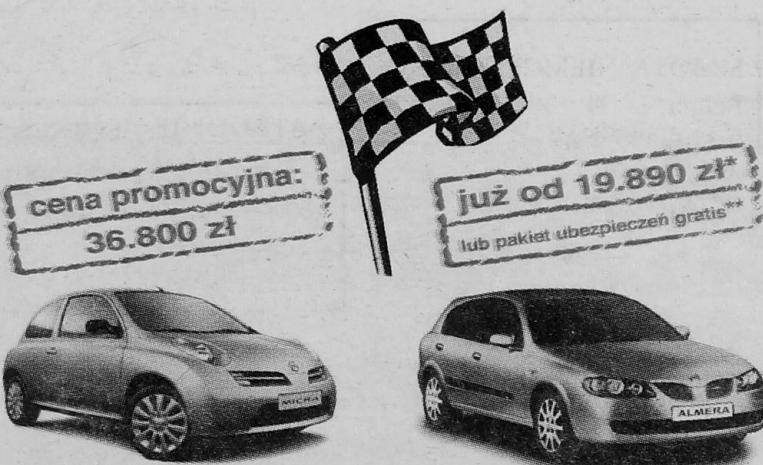
Marianna Marczyk
wraz z pracownikami
firmy
Usługi Komunalne „Błysk”



Zwycięzcy Grand Prix Cen



SHIFT to Nissan



MICRA

1.2 i Visia, 3 drzwiowy

- ABS + EBD + układ wspomagania siły hamowania
- Klimatyzacja
- Przednie poduszki powietrzne
- Centralny zamek
- Elektrycznie regulowane szyby przednie
- Wspomaganie układu kierowniczego

ALMERA

1.5 i Visia, 3 drzwiowy

- ABS + EBD + układ wspomagania siły hamowania
- Klimatyzacja
- Przednie poduszki powietrzne
- Centralny zamek
- Elektrycznie regulowane szyby przednie
- Elektrycznie sterowane lusterka boczne

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

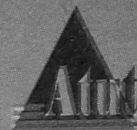
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.nissan.pl

*Kwota przewidywana w kredycie 19861 zł skalkulowana dla modelu Nissan Almera 1.5 i Visia, 98 KM, 3 drzwiowy. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi od 0% do 17,43%, w zależności od okresu kredytowania oraz wyboru opcji ubezpieczenia kredytu. **Pakiet ubezpieczenia zawiera: ubezpieczenie OC, Autodrażliwość, Nissan Car Assistance, NNW, Złota Karty STU Ergo Hestia S.A. bezpieczeństwa na okres jednego roku - obowiązujące na terenie całego kraju. Alternatywnie Nissan oferuje upust w wysokości 1 500 zł brutto. Oferta nie łączy się. Oferta obejmuje umowy, które są podpisywane w okresie od 1 kwietnia do 31 maja i dotyczą w przypadku Micra - rocznika 2005, w przypadku Almera - rocznika 2006. Emisja CO₂: Almera: 158 g/km, Micra: 125-151 g/km, zgodnie z prawem - Almera: 6,8-10,00 km, Micra: 6,7-9,6-10,00 km. Zapisz się już dzisiaj! Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy.

Radosnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei, miłości, rodzinnego ciepła
i wiosennego nastroju

Życzą
Zarząd i pracownicy
firmy „ATUT”



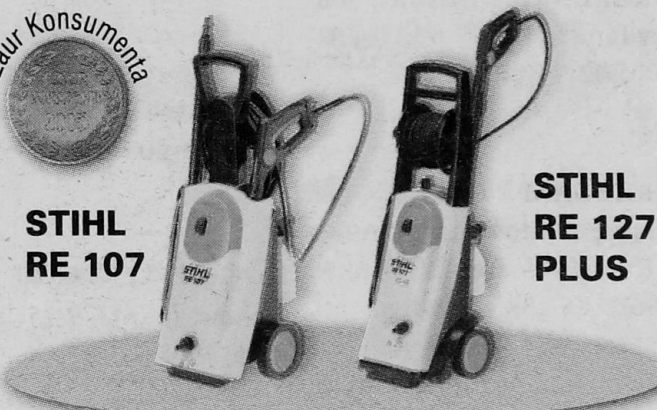
WIOSENNE PORZĄDKI

STIHL®

Laur Konsumenta

STIHL
RE 107

STIHL
RE 127
PLUS



799,- PLN

Ciśnienie robocze:
10-110 bar
Moc: 1,7 kW
Dł. węża ciśnieniowego: 8 m

1.299,- PLN

Ciśnienie robocze:
10-135 bar
Moc: 2,3 kW
Dł. węża ciśnieniowego: 9 m
W komplecie: bęben na wąż

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łapy - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża**
- Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.**
- Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP,
tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,
tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

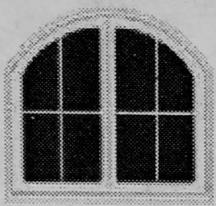
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

REKLAMA

KONTAKTY



URB PYKO OKNA I DRZWI



- ▷ bramy garażowe
- ▷ parapety
- ▷ żaluzje
- ▷ rolety

PROMOCYJNE CENY!!!

Kolno, Plac Wolności 35, tel. (86) 278-32-74

REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA BUDOWLANA w Łomży, (086)473-74-34 po 20.00

946-o

DZIAŁKA „MEDYK” pozwolenie na budowę. Możliwość budowy maj, 0-663-785-567

1056

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 64 ary, tel. 0-691-536-802

1057

SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę budowlaną Janowo – Kupiski Stare, 2057mkw, (086)2185-133 wieczorem

1061-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Łomży, Zdrojowa, 0-602-55-45-67 po 16.00

1086

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

704-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, (086)219-03-33

801-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

821-o

DOCIEPLENIA, KRYCIE dachów, (086)279-15-14, 0-501-815-249

837-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE bezpyłowo, 0-506-19-19-47

905-o

ROBOTY ZIEMNE – koparki ładowarki, tel. 0-604-446-462

908-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

897-o

ROZBIÓRKI, 0-602-55-49-09

938-o

WYKOPY, CZARNOZIEM, 0-692-93-04-25

938-o

ELEKTRYK – INSTALACJE, 0-606-47-88-82 po 17.00

933-o

TAPICER, 0-608-742-950

978-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, tynki wapienne, 2172-135

1026

OGRODZENIA Z KAMIENIA, altany, grille itp. 0-607-703-870

1054-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

1088-o

BUDOWNICTWO

OSZCZĘDZASZ KUPUJĄC w hurtowni „GLAZURA KRÓLEWSKA” sprawdź!:

- GLAZURA - 14,5 zł - duży wybór,

- GRESY – 14,90 zł. Gresy polerowane I gat. 44,00 zł.

RATY, DOWÓZ, doradztwo. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, hiszpańskie, brazylijskie. Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu PKS)

fak. 1063-o

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

KAŻDA SOBOTA: Hanover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

867-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363

348-o

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

867-o

NIEMCY, PRZEWOZY KRAJOWE, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

1062-o

HANNOVER – 23.04.2006 r., 0-503-57-07-00

1075-o

NIEMCY wyjazd – Cloppenburg Oldenburg i okolice 19.04.2006r., tel. 0-603-657-537, 512-235-677

1082

PRACA

TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH na staż i po stażu zatrudnię, (086)215-03-66

669-o

PROMOCYJNA OFERTA pracy Biura Regionalnego „ORIFLAME”, 0-606-641-643

881-00

PRACA przy dociepleniach. Tylko fachowcy. Atrakcyjne wynagrodzenie, 0-602-669-517

958-00

ZATRUDNIĘ przy docieplaniu, tel. 0-509-549-233

1023

SPRZEDAWCĘ DO sklepu fryzjerskiego, tel. 0-608-605-868

1066-o

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

1079

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ do salonu samochodowego. Oferty kierować na adres redakcji.

1074-o

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C + E, tel. 0-608-02-17-24

1101

PRACA przy ociepleniach, 0-502-566-281, (086)219-80-88

1105

ZATRUDNIĘ LAKIERNIKA meblowego z doświadczeniem – MEBLE RUMIŃSKI, 0-602-48-83-51

1106



KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



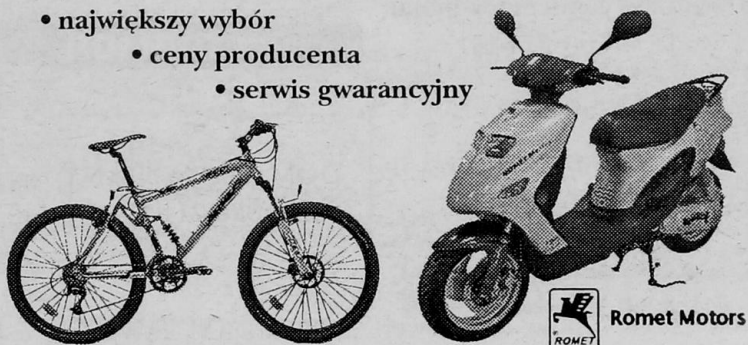
Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 602

SKUTERY ROMET ROWERY

ARKUS, Łomża, al. Legionów 60a, tel. 086-218-69-67

- największy wybór
- ceny producenta
- serwis gwarancyjny



Przyjmujemy pracownika do sprzedaży skuterów

REKLAMA

MOTORYZACJA

OPEL OMEGA 2.5TD (1996r),
bogata wersja, 0-602-22-43-43

865-0

SPRZEDAM PASSAT CDI
(2002r), 0-604-40-20-41

1002-00

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH
części samochodowych – silniki,
skrzynie, blacharka, Ostrołęka,
(029)760-51-99, 0-606-119-577

1027-0

RENAULT 21 (1988r), szyberdach,
szyby, gaz, 1000zł, 0-506-047-883

fak/poczt

AUTO MOTO KONTAKTY



REKLAMA

SPRZEDAM FORD Curier 1.8
ciężarowy diesel, (086)219-13-18

1058

GOLF III (1993r) 1.8 benz.+
gaz, 0-504-097-816

1047

POLONEZA CARO (1992r) +
gaz, stan b. dobry, 0-501-067-211

1055

126p, CC-700 (1998r), gaz,
217-47-18

1060

SPRZEDAM 126EL (1998r),
czerwony, garażowany, zadbane,
(086)216-94-99

fak/prenum.

PILNIE ŁADA V, gaz (1992r),
0-696-904-345

1070

SPRZEDAM ŁADĘ 1300
(1988r), zadbane, (086)217-58-45

1084

SPRZEDAM TRANSPORTER
T-2 (1988r) 1.9 poj. + gaz, k.
biały, 5800 zł, 0-692-082-600,
0-888-189-692

1085

KUPIĘ MOTOCYKLE stare,
stan obojętny SHL, WSK,
WFM, Gazela, Pannonia, Junak,
inne, tel. (086)2172-103,
0-606-814-703

1091-0

RENAULT LAGUNA 1.8 combi,
(1999r), bogate wyposażenie,
gaz, tel. 0-509-673-999,
(086)218-13-12

1098

VW PASSAT combi (1996r),
gaz, 16000 zł, (086)2175-192

1107

www.peugeot.pl

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. 206 – zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDI 70 KM.

seria limitowana

OXYGENE

206 już od 39 900 zł

klimatyzacja
ABS
poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
szyby przednie elektryczne
centralny zamek

MOTOS Koncesjoner Peugeot

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66,
www.motos.peugeot.com.pl

tel. 029 760 36 37, 760 52 05
e-mail: motos@peugeot.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż rata

**Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

982-0

LOKALE

STANCJA DLA pani pracującej, 0-609-766-548

667-00

SPRZEDAM DOM w stanie surowym lub zamienię w bloku, Wygoda, 0-606-874-161

834-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-074-956

848-00

BUDYNEK o pow. użytkowej 269,42 położony na działce o pow. 295,00 mkw w Łomży przy ul. Długiej 7a, tel. (022)654-55-13

873-00

„MERITUM” NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

943-0

SPRZEDAM MIESZKANIE 49mkw z garażem, Żąbki k/ Warszawy, tel. 0-506-02-12-01

Fak/poczta-00

SPRZEDAM GARAŻ z kanałem, Kopernika, (086)216-25-48

956-00

DO WYNAJĘCIA kawalerka na posesji w Łomży, (086)218-82-66

957-00

Proszę o kontakt wierzycieli

**Jana i Michała
Wiśniewskich**

w celu wspólnego
odzyskania należności

tel. 0-660-881-889

fak.1048

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184

972-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-506-40-53-84

991-0

DOM DREWNIANY sprzedam, (086)214-11-29 po 16.00

1046-0

SPRZEDAM PAWILON usługowo-mieszkalny w Łomży, ul. Al. Legionów 2B, tel. 0-509-821-660

1050

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe M-4, Ciechanowiec, tel. 0-602-675-173

SMS

KUPIĘ LOKAL handlowy, działkę handlowo-usługową w Łomży, 0-692-420-427

1053

KUPIĘ SADZARKĘ do ziemniaków, kosiarkę ogrodową, 0-692-420-427

1053

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia w Konarzycach, tel. 0-501-787-332

1067-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA ul. Krótka, tel. 0-604-530-997

1968-0

Wyrazy szczerego współczucia

MAŁGORZACIE I HENRYKOWI PORWISIAK

z powodu śmierci
MAMY

składają
Rektor i pracownicy
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

fak. 1108

Wyrazy głębokiego współczucia

**Pani Dyrektor
KRYSTYNIE WRÓBLEWSKIEJ**

z powodu śmierci
MATKI

składają
Ordynator Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego
i współpracownicy

fak. 1081

Wyrazy głębokiego współczucia

**Pani mgr
KRYSTYNIE WRÓBLEWSKIEJ**

z-cy Dyrektora
Instytutu Pielęgniarstwa PWSiP

z powodu śmierci

MAMY

składa
Rektor i Senat
Państwowej Wyższej
Szkoły Informatyki
i Przedsiębiorczości
w Łomży

fak. 1064

SIATKI OGRODZENIOWE

AKCESORIA

Produkcja i Sprzedaż

siatki, słupki, akcesoria,
sztachety, panele
ogrodzeniowe,
**OGRODZENIA
TYMCZASOWE -
WYPOŻYCZANIE**

*Każdy wymiar
na zamówienie*

Atrakcyjne rabaty

„SIAT-STAL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 086 216 22 27 kom. 0608 332 905

REKLAMA



KONTAKTY

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

296-0

NIEPUBLICZNE NAUCZY-
CIELSKIE Kolegium Języ-
ków Obcych w Łomży ogła-
sza nabór na rok akademicki
2006/2007, system: dzienny i
zaoczny, specjalność: język an-
gielski, licencjat UwB. Infor-
macja: ul. Reymonta 4 w Łom-
ży, tel. (086)218-25-02, www.
nnkjo.edu.pl

914-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki
ZETOR, kombajny zbożowe,
sieczkarnie samobieżne, duży
wybór. Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

www.FoliaDoSianokiszonki.
pl, tel. (085)65-38-943

575-0

6-tygodniowe KURKI NIO-
SKI, Ratowo – Piotrowo 9,
(086)2176-296

1025-0

BELARKĘ Z-543 „Polmot” Far-
Fama (2001r), (086)474-27-99

767-00

SPRZEDAM LAS, 2189-157

1040

SPRZEDAM 2 tony marchwi
dla zwierząt 0,50 gr/kg, tel.
(086)2160-862 lub 0-668-48-
20-11

1033

ROZRZUTNIK JEDNOOSIO-
WY, (086)475-04-30 po 14.00

1051

CIĄGNIK U-912, rozrzutnik z
zakładkami, 0-505-335-375

1072

ELEKTRYCZNY SORTOW-
NIK do ziemniaków + taśmy,
0-500-209-944

1089

SPRZEDAM ZBIORNIK do
mleka, 650L, 0-665-039-102

1092

SPRZEDAM ZBIORNIK do
mleka 1000L, 0-607-180-582

1093

SPRZEDAM URSUS C-360,
pług II – szt.1, kultywator –
szt.1, 0-606-352-857

1104

SPRZEDAM SIANOKISZON-
KĘ w belach, 0-600-98-33-93

1103

PRZYCZEPA do sianokiszonek
Fendt 611LS 100KM, siewnik
do kukurydzy, 0-503-333-455

1096

KUPIĘ ZIEMNIAKI – sadze-
niak skrobiowy, (086)216-00-
74

964

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PAWIE, (086)
2170-759

952-00

SPRZEDAM JAŁÓWKI wyso-
ko cielne, (086)476-87-49

fak/poczta

SPRZEDAM DWIE jałówki wy-
soko cielne, Cydzyn Nowy 28

1077

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża,
Niepodległości 9, (086)216-
34-38

Fak.38-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak. 54-0

CENTRUM SERWISOWE. Na-
prawy telewizorów, monitorów,
magnetowidów, DVD, gramo-
fonów, amplitunerów hi-fi i in-
nego sprzętu audio-wideo. Ra-
dziecka 3, (086) 216-71-66

688-00

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086) 212-54-85.

Fak. 55-0



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

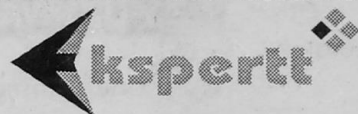
ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 599

WIOSENNA PROMOCJA!

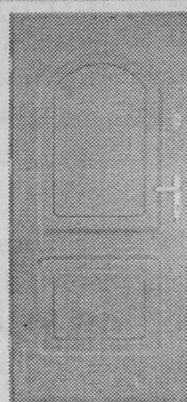
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - SUPER CENY!!!



- Kompleksowe remonty pomieszczeń
- Sprzedaż, dostawa, montaż:
- drzwi Polskiej Techniki Zabezpieczeń
- zabudowy balkonów
- bramy garażowe
- okna i drzwi z PCV i aluminium

GEZE

Łomża, Al. Legionów 62 A
(za dawną "Mazowiecką") tel. 086/218 12 39
tel. kom. 604 523 899, 602 422 660



REKLAMA

POŻYCZKI BEZ poręczycieli,
0-509-125-133.

Fak. 55-0

POŻYCZKI NA gorące potrze-
by, (086) 212-54-86.

Fak. 55-0

RÓŻNE

DEKORATOR, dekoracje we-
selne, 0-512-12-46-47

719-0

DREWNO OPAŁOWE – ko-
minkowe, z dowozem, Al. Le-
gionów 147, 0-606-119-548

512-0

DREWNO OPAŁOWE, (086)
47-42-470

955-00

MAGICZNE BIURO matrymo-
nialne „Katarzynka”. WRÓŻ-
KA, (086)473-16-50, www.tup-
tus4.webpark.pl

1018-0

WYDZIERŻAWIĘ ŁĄKI przy
trasie Rutki – Grądy 4ha, 0-
660-79-19-39

1042

ODDAM ZIEMIĘ za wykona-
nie wykopu, tel. (086)217-51-
26

1041

SPRZEDAM KINO domo-
we Philips LX3000D 525W +
75W, radio, MP3, 500 zł, tel.
0-600-93-13-77

sms

SPRZEDAM LAS i 3,30 ha,
(086)218-27-70

1069

SPRZEDAM ŁÓDKĘ wędkar-
ską 305 x 145, 0-606-82-08-
92

1078

DREWNO OPAŁOWE z Nad-
leśnictwa 70-105 zł z dostawą,
0-608-412-919

1083-0

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ
stołową, obrusy oraz patel-
nię elektryczną (na 250 osób),
Zambrów, (086)271-25-36, 0-
505-60-32-66

sms

ODDAM

Chcesz oddać za darmo uży-
wane rzeczy! Ogłoszenie w
„Kontaktach” zamieścisz za
darmo!

KONTAKTY



VII



GLAZURA TERAKOTA

Gresy już od 17,90 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**TYLKO TERAZ ZLEW DWUKOMOROWY
W PROMOCYJNYCH CENACH**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

REKLAMA

ODDAM w dobrym stanie
kuchnię elektryczną czteropal-
nikową, tel. 2189-887

bezp.

UWAGA miłośnicy czworono-
gich, wiernych i niezawodnych
przyjaciół: oddam tylko w do-
bre ręce półtoramiesięczne,
dobrze odchowane, należycie
zadbane, zdrowe i przepiękne
– szczekające pociechy – mo-
gące być wspianiałym prezen-
tem wiosennym od rodziców
dla dzieci. Kontakt i odbiór: Z.
Charubin, 18-400 Łomża, Al.
Legionów 78/8 – codziennie.
Tel. 0-692-297-006

bezp.

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne
w „Kontaktach” sprzedam
lub kupię używane (meble,
sprzęt AGD i RTV oraz dla
dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

SPRZEDAM SEGMENT poko-
jowy używany, (086)216-92-
56

961-00

TANIO SPRZEDAM wersalkę,
2 fotele, meble do kuchni, stan
b. dobry, (086) 216-94-99

1059

SPRZEDAM SZAFĘ 3-drzwio-
wą i kozetkę, (086)2170-858

1059

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

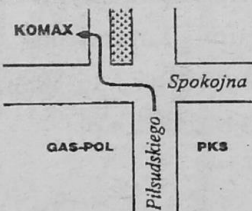
REKLAMA



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dobowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 606

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE

PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

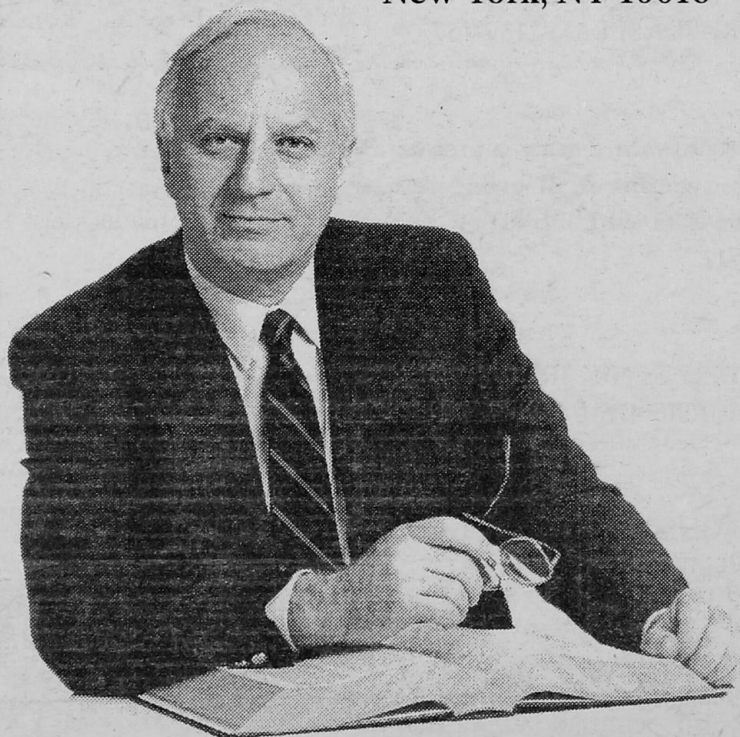
**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną

konsultację w języku polskim:

(212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY



Wszystkim swoim Pacjentom życzymy:

*zdrowych, spokojnych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych
oraz mokrego Śmigusa Dyngusa!*

zespół Apteki Na Dwornej

Łomża, ul. Dworna 8

*Z okazji Świąt
Wielkiej Nocy
Klientom i przyjaciółom
najserdeczniejsze życzenia:
radości, pokoju, nadziei,
rodzinnego wypoczynku
oraz mokrego Śmigusa Dyngusa*



BTS
Szymański

*życzą
Renata, Bernard,
Robert i Karol Szymański
właściciele wraz z pracownikami
Hurtowni Elektrotechnicznych
BTS i BTS-2*

*Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
dużo zdrowia, radości,
smacznego jajka, mokrego dyngusa
oraz wiecznie trwającej wiosny w sercach
wszystkim Klientom,
Przyjaciółom,
Współpracownikom życzy firma*



DOMEL
PRODUENT OKIEN I DRZWI
www.domel.pl

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkiego tego, co od Boga pochodzi.
Oby skrzydła wiary przykuły kamienie zwątpienia
i uniosły serca ponad przemijanie*

*życzy
Wanda i Tadeusz
Wałkusi
"IMPERIAL"*



**LOGAN
Arctica**

Seria limitowana
z klimatyzacją



22 330,-
w kredycie 70/30

Miś Polonia. Niedroga i wyposażona.

www.dacia.pl

*Podana cena stanowi 70% ceny wersji Ambiance 1.4. Reszta płatna po roku, bez odsetek.
RRSO: 5,78% przy kwocie kredytu 9570 zł, prowizji 3% i okresie kredytowania 12 miesięcy.
W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 7,3 l/100 km, emisja CO₂ od 125 do 175 g/km.

DACIA
groupe Renault

3
LATA
GWARANCJI

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 086 218-27-20, 086 216-42-99
fax 086 216-45-94